

Rekord: 260 mln zł, a to jeszcze nie koniec.
Łatwogang i spółka nie chcą gratulacji i orderów.
Apelują, by 26 kwietnia był dniem walki z rakiem **str. 6**



Miliony Polaków zobaczą, kiedy prąd jest najdroższy. Taki był schemat wielkiego oszustwa. Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
28.04.2026

Wydanie 3
Nr 98 (23.608)
Nakład 7.580 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Okolice Grudziądza
3,5 tys. pacjentów
z Radzyna Chełm.
zostanie bez lekarzy?
str. 8



Toruń
Co dalej z zabytkową
willą na Podgórzu?
Wprowadzili się tu
bezdumni **str. 9**



*Już jutro z gazetą
specjalny dodatek*
**Poradnik
Pacjenta**



SPORT
Żużel. Drużyny z Grudziądza i Torunia,
po słabszym początku rozgrywek, dobiły
do czołówki tabeli. A w niedzielę powalczą
w derbach na Motoarenie **str. 16**

SPOŁECZEŃSTWO „BEZLUDNE” GMINY WCALE NIE SĄ BIEDNE

Męczą cię tłok? Tutaj go nie doświadczysz

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Na pierwszym miejscu wśród „bezludnych” gmin jest... Wielka Nieszawka w pow. toruńskim. Na kolejnym miejscu znalazło się Osie w pow. świeckim, a na trzecim - Cerkyn w pow. tucholskim. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie”.

W pierwszej dziesiątce znalazły się też Sośno, Śliwice, Baruchowo, Warlubie, Bobrowniki, Górzno i... gmina Włocławek. Na czym polega fenomen Wielkiej Nieszawki? Chodzi przede wszystkim

o wielkie połaci lasu, którego znaczną część obejmuje poligon wojskowy. Z kolei w przypadku Osia, Cerkyna i Śliwic na statystyki wpływa sąsiedztwo Borów Tucholskich - to obszary z przewagą lasów, jezior i terenów objętych ochroną. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie” - Wielka Nieszawka, mimo najmniejszej liczby mieszkańców na kilometr kwadratowy, należy do zamożniejszych gmin regionu. Dochody podatkowe na mieszkańca przekraczają tam 3,6 tys. zł. Podobnie gmina Osie. W innej sytuacji jest Sośno - to jedna z najrzadziej zaludnionych gmin województwa, a jednocześnie jedna z najsłabszych

pod względem dochodów podatkowych - niewiele ponad 1,1 tys. zł na mieszkańca. W tej grupie pojawia się też Warlubie oraz Rogowo.

Na drugim biegunie znajdziemy głównie gminy otaczające największe miasta regionu. W Białych Błotach i Osielesku pod Bydgoszczą oraz w Lubiczu i Obrowie pod Toruniem liczba mieszkańców na kilometr kw. przekracza 100, a miejscami zbliża się do 150. Wskutek stałego napływu nowych mieszkańców - powstają tam kolejne osiedla domów jednorodzinnych, rośnie liczba inwestycji i przybywa ludności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

Średnio 150 zł więcej na konto dostają czerwcowi emeryci

W Kujawsko-Pomorskiem ZUS przeliczył ponownie 12,3 tys. emerytur. W efekcie zdecydowana większość tzw. emerytów czerwcowych na tym zyskała **str. 3**

GRUDZIĄDZ

Puliczność wybrała najlepszy spektakl festiwalu teatralnego



Przed finałowym koncertem Grudziądzkiej Wiosny Teatralnej posiadacze festiwalowych karnetów głosowali na ich zdaniem najlepszy spektakl. Zwyciężyła komedia „Kariera Nikodema Dyzmy” w wykonaniu Teatru Bałtyckiego z Koszalina. Drugie miejsce w oczach publiczności zajął spektakl „Zemsta”, a trzecie monodram Krystyny Jandy „May Way”. Więcej: pomorska.pl/grudziadz

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

**Fundusz Ochrony
Rolnictwa:** szykują
się tutaj dobre zmiany
dla gospodarzy **str. 5**

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Wielu alergików nagminnie przeciera oczy. Ekspertka: skutki mogą być opłakane ● Kobiety zawał serca przebiega inaczej

Marek Twaróg
redaktor naczelny
Polska Press



250 mln zł Łatwoganga. Udało się, bo było poza systemem. Memento dla starego porządku

Nie wiem czy zbiórka Łatwoganga zmieniła internet. Chyba nie. Może tylko w mniemaniu tych, którzy uważają, że internet to tylko zło. A jeśli tak uważają, to dają się nabrać przekonaniu, że wszędzie rządzi jutubowa patologia, dziennikarskie zera i polityczni spece od majstrowania w mózgach, krótko mówiąc: ludzie i zjawiska moralnie podejrzani. Tak oczywiście nie jest, niezależnie od tego, ile razy słyszymy o przygłupie z YouTube i ile razy nie słyszymy o znakomitych treściach, wspaniałych ludziach i krzepiących akcjach, które w internecie dzieją się na co dzień.

Natomiast zbiórka Łatwoganga z pewnością pięknie podsumowała rewolucję w mediach i szerzej w komunikowaniu, z którą mamy do czynienia od co najmniej kilku lat. Akcja zarządzana w zwykłym mieszkaniu przyciągnęła gigantyczne zainteresowanie ludzi w kraju i gigantyczne pieniądze. Częściowo od najbogatszych, którzy chcieli po prostu pomóc, częściowo od najbogatszych i celebrytów, którzy bardziej chcieli się pokazać, a częściowo od każdego z nas, którzy dzięki skali zebrali ponad 200 milionów. Ostatecznie intencje możemy pominąć – liczy się efekt.

Efekt, który został osiągnięty bez tradycyjnych mediów, bez tradycyjnych kampanii reklamowych i PR-owych, bez polityków i całej mechaniki państwa. Liczyli się tylko internetowi twórcy, internetowa wiarygodność i internetowa społeczność. Najpewniej wszystko to zadziałało właśnie dlatego, że było poza systemem – autentyczność od dawna stoi w kontrze do starej struktury funkcjonowania mediów.

Akcja Łatwoganga w najbardziej wyrazisty sposób zamknęła dominację starego porządku. Dla przedstawicieli nowego świata mediów to ogromne wyzwanie i odpowiedzialność. Tak łatwo zjechać z drogi i podążyć w stronę głupoty, nienawiści, demagogii i ekstremizmów. Dla starego świata niech będzie to źródło ostatecznej refleksji: nigdy nie będzie jak dawniej, ale bez autentycznego zaangażowania i rozumienia odbiorców coraz szybciej będziemy pychani na margines.

POGODA W REGIONIE

Dziś

13°C
-2°C



Imieniny obchodzą

Dziś:
**Paweł, Waleria,
Ludwik, Piotr, Marek**

Jutro:
**Piotr, Augustyn,
Katarzyna, Robert**

Środa

12°C
-2°C



Czwartek

17°C
4°C



Rozmowa
Urszula Śleszyńska

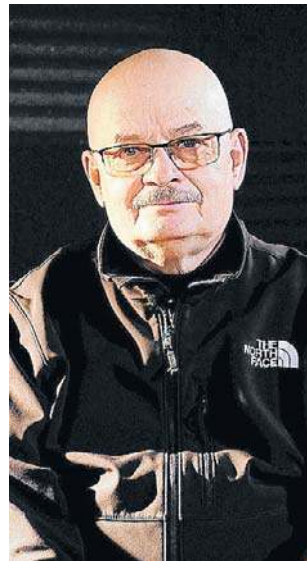
W niedzielę, 26 kwietnia, minęło 40 lat od największej katastrofy w historii energetyki jądrowej i jednej z największych katastrof przemysłowych XX wieku. 26 kwietnia 1986 roku doszło do wybuchu reaktora w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Skażona została ziemia w promieniu wielu kilometrów, a radioaktywna chmura omiotła całą Ziemię. Rozmawiamy z Andrzejem Urbańskim, blogerem, fotografem, który w Czarnobylu był aż 19 razy.

Cofnijmy się pamięcią do 26 kwietnia 1986 roku. Pamięta pan jak wyglądał ten i kolejne dni?

To była sobota, moje córki spędzały czas z moimi rodzicami na działce. I to w zasadzie tyle, jeśli chodzi o sam 26 kwietnia. Natomiast późniejsze dni, kiedy uzyskaliśmy informację o awarii w Czarnobylu spowodowały, że wyobrażenia zaczęła działać. A to przyniosło ogromny strach. Na drugi czy na trzeci dzień rozpoczęto podawanie płynu Lugola dzieciom. Akurat tak się złożyło, że mój ojciec z przyjacielem jeździli całą noc i ten płyn rozwodzili. Jednak moje córki go nie przyjęły, zwymiotowały. To pogłębiło nasz smutek i strach. Oczekiwaliśmy najgorszego. Jednak w zasadzie nic się nie wydarzyło. Przyszedł koniec roku, chyba grudzień i pokazano schron nad tym czwartym blokiem elektrowni czarnobylskiej. To w zasadzie uspokoiło trochę nastroje. Później przez wiele lat informacje były szczątkowe.

Czy to dlatego postanowił pan tam pojechać? Żeby zobaczyć jak to wygląda?

To przyszło z czasem. W pewnym momencie zacząłem kolekcjonować maski przeciwigazowe. Mam dosyć bogatą kolekcję masek, przede wszystkim polskich. Ale jak nadarzała się okazja, to kupowałem maski zagraniczne, rosyjskie, amerykańskie, prze-



FOT. MARTYNA GRYGORUK

Andrzej Urbański pierwszy raz do strefy zamkniętej pojechał w 2009 roku

różne. I to mnie troszkę natchnęło. Dodatkowo córki kupiły mi grę „Stalker 1. Shadow of Chernobyl”, czyli Cień Czarnobyla. Zacząłem w nią grać i nagle pojawił się taki imperatyw: „musisz pojechać chłopie”.

I pojechał pan.

Tak. W 2009 roku. To były pierwsze lata, kiedy powstały firmy turystyczne, które umożliwiały wyjazd tam.

Pamiętam, że wziął pan ze sobą ubranie, które było przeznaczone „na stracenie”...

Tak, organizator przestrzegał, żeby wziąć ubranie, które później będzie można zniszczyć, spalić. A to przez napromienianie. Oczywiście tak się nie stało, a to ubranie mam do dzisiaj.

To był mundur?

Kupiłem mundur Bundeswehry, który jest bardzo praktyczny i nadaje się do takich wypadów. Zresztą wiele ludzi w strefie chodzi w mundurach, bo spełniają one oczekiwania. Podczas tego wyjazdu zobaczyłem Prypeć i postanowiłem pojechać kolejny raz. To było w 2011 roku, znalazłem już inną firmę i pojechałem na trzydniową wyprawę do strefy. To było spełnienie skrytych oczekiwań. Zobaczy-

liśmy całą Prypeć. To były takie piesze wędrówki, 20 kilometrów dziennie. Zobaczyliśmy budynki mieszkalne, szkołę, basen, wszystko co było można. Wtedy nie było takich obostrzeń jak później. W późniejszych wyprawach już nie pozwalano wchodzić do budynków. To są stare budynki i groźą zawaleniem, bo przecież nie są konserwowane. Widać odpadające płyty w budynkach. Prypeć jest niesamowitym miejscem, ponieważ pokazuje, że to dzieło człowieka jest ulotne, roślinność pochłania wszystko.

Przyroda jest tam wszechobecna?

Człowiek nie ingeruje w przyrodę i zwierzęta czują się tam bardzo dobrze. Jest olbrzymia gama przeróżnych zwierząt – łosie, lisy. Pamiętam, że w czasie kiedy tam przyjeżdżaliśmy, zawsze był taki punkt kontaktowy przy ulicy Łazariewa. Lokalni przewodnicy nazywają to jama, bo tam jest taka dziura w ziemi, której nikt nie reperuje. I tam lisy przychodzą od razu do autokaru, po parówkę. Trzeba się więc wcześniej zaopatrzyć w drobne prezenty dla zwierząt. Są tam też dziki, węże. Nie są niepokojone przez człowieka i sobie żyją spokojnie.

Co pana najbardziej zaskoczyło, jak był tam pan za pierwszym razem i za tymi kolejnymi, których było...?

Byłem tam 19 razy. Za pierwszym poczułem ogromny niedosyt. Szliśmy wtedy jak po sznurku. Wycieczkę obsługiwała pani z KGB, tak się domyślaliśmy, bo chodzili za nami, to był koszmar. A późniejsze wyjazdy to już była pełna swoboda. Mogłem zobaczyć dużo więcej, przede wszystkim szpital. To jest ciekawe miejsce, bo w piwnicach szpitala jest pomieszczenie, w którym są składowane mundury strażaków, którzy gasili pożar i umarli na chorobę popromienną.

Kiedy pierwszy raz pan wszedł na teren elektrowni?

To był być może 2012 albo 2013 rok, dokładnie nie pa-

miętam. Potem byłem tam już wielokrotnie. Pierwsze zwiedzanie elektrowni było takie normalne. Szliśmy w swoich ubraniach po korytarzu, doprowadzono nas do takiego bloku, za ścianą był blok czwarty. Obok bloku trzeciego był pomnik Chodczuka. To był człowiek, którego ciała nie znaleziono, po prostu wyparował. I to w zasadzie było tyle. A potem dyrekcja elektrowni już postanowiła zwiększyć atrakcje i musieliśmy się przebierać w białe stroje. To był komplet – spodnie, bluza, skarpety, buty, specjalna czapka.

Wszystko było potem do wyrzucenia?

Nie, oni to potem prali. Chodziło tylko o to, żeby nie było jakiegoś zagrożenia, niebezpieczeństwa. Pamiętam, że podczas kolejnych wypraw wpuszczono nas już do sterowni bloku drugiego, trzeciego, a potem czwartego, czyli do tej sterowni, gdzie nastąpiła awaria. Widziałem elektrownię od środka i trudno powiedzieć, że ona zachwyca. To jest moim zdaniem olbrzymia prowizorka, płatanina rur, kabli, wszystkiego.

Którą z tych 19 wypraw wspomina pan najlepiej, najciekawiej?

To była albo 17., albo 18. wyprawa. Pozwolono nam jako grupie zachodnich dziennikarzy wejść na dach Arkady (Nowa Bezpieczna Powłoka, także Arka – przyp. red.), to jest ten schron, który przykrywa szczątki reaktora 4. To był najlepszy wyjazd, jaki można sobie wymarzyć. Olbrzymia konstrukcja, największa ruchoma konstrukcja w Europie, jeśli nie na świecie.

Jest w panu chęć i potrzeba, żeby tam wrócić...

Na razie, niestety, nie mogę sobie pozwolić na taki wyjazd, chociaż bardzo bym chciał odwiedzić przyjaciół. Niektórzy już nie żyją, ale mam nadzieję, że z resztą jeszcze uda mi się jeszcze kiedyś zobaczyć.
©©

ZUS przeliczył już wszystkie emerytury czerwcowe. W regionie seniorzy średnio zyskali 150 zł miesięcznie

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

-Po przeliczeniu moja emerytura wzrosła o niemal 200 złotych miesięcznie - cieszy się pan Marian z Grudziądza. To więcej niż średnio zyskali seniorzy w regionie. ZUS już wypłaca wyższe świadczenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył ponowne ustalanie wysokości tzw. emerytur czerwcowych. Przeliczenie świadczeń wynika z ustawy z 5 sierpnia 2025 roku i dotyczy emerytur przyznanych lub przeliczonych w czerwcu w latach 2009-2019 oraz powiązanych z nimi rent rodzinnych. Emerytury czerwcowe były przeliczane, ponieważ w latach 2009-2019 były ustalane na niekorzystnych dla ubezpieczonych zasadach waloryzacji składek. Świadczenia przyznawane w czerwcu były zaniżone w porównaniu z tymi, które wyliczano osobom przechodzącym na emeryturę w następnych miesiącach. Teraz ZUS zastosował rozwiązania analogiczne

do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytury w maju, jeśli jest to korzystniejsze, a następnie waloryzuje świadczenie do chwili obecnej.

Przeliczenie świadczeń odbyło się z urzędu - w okresie od stycznia do końca marca br. Seniorzy nie musieli więc składać wniosku. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał nowe decyzje. Jeżeli w wyniku przeliczenia kwota okazała się niższa, emerytura pozostała na dotychczasowym poziomie.

Czytelnik: - Powinno być wyrównanie

Zdecydowana większość tzw. emerytów czerwcowych zyskała na ponownym przeliczeniu świadczeń. - Cieszę się bardzo, bo co miesiąc mam o niemal 200 złotych więcej. W końcu sobie o nas przypominano i ZUS nam oddaje to, co nam niesłusznie zabrano. Na emeryturę przeszedłem w czerwcu 2018 roku. Gdybym wiedział, że wtedy to był niekorzystny miesiąc, to bym pocekał do lipca, a nawet do końca 2018 roku. W moim zakładzie



W województwie kujawsko-pomorskim przeliczonych zostało 12,3 tys. emerytur czerwcowych

pracy miałem taką możliwość. Szkoda, że nikt mi nie podpowiedział takiego rozwiązania. Niestety, za te kilka straconych lat nikt mi pieniędzy nie odda, bo ZUS nie wypłaca wyrównań. Uważam, że ta kwestia powinna być jeszcze uregulowana, choć pewnie marne szanse, bo w budżecie nie ma

pieniędzy. Musimy się zbroić, ratować służbę zdrowia, więc na wyrównania dla pokrzywdzonych emerytów już zabraknie pieniędzy - mówi pan Marian z Grudziądza.

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, zaznacza, że ZUS prze-

liczył łącznie 219,5 tys. świadczeń z 220,2 tys. zaplanowanych spraw, czyli 99,7 proc. wszystkich. W niewielkiej liczbie spraw postępowanie w sprawie przeliczenia świadczenia pozostaje nadal zawieszone, ponieważ w tych sprawach wciąż trwają postępowania sądowe lub administracyjne.

Część spraw została obsłużona automatycznie przez systemy informatyczne, bez udziału pracowników. Przeliczenie dotyczyło głównie emerytur, które stanowiły 91 proc. wszystkich spraw. Renty rodzinne to 9 proc. spraw. Większość osób objętych przeliczeniem to kobiety, które stanowią 72 proc.

Najliczniejszą grupą były osoby w wieku od 70 do 74 lat. To 55,9 proc. wszystkich świadczeń objętych przeliczeniem.

Przeliczono też renty rodzinne

W Kujawsko-Pomorskim przeliczonych zostało 12,3 tys. emerytur czerwcowych.

Po przeliczeniu wysokość większości świadczeń w kraju wzrosła. Wyższą emeryturę lub rentę rodzinną otrzymało 133,1 tys. osób, czyli 61 proc. wszystkich objętych zmianą. W 86,4 tys. przypadków (39 proc.) wysokość świadczenia pozostała bez zmian. - Dotyczyło to m.in. sytuacji, gdy emerytura po przeliczeniu nadal była niższa niż świadczenie minimalne albo gdy obowiązują limity wypłaty świadczeń, np. przy rencie wdowiej - mówi Krystyna Michałek.

Średnia podwyżka wyniosła 163,36 zł miesięcznie. Łącznie świadczenia wzrosły o ponad 21,7 mln zł miesięcznie. Najczęściej kwoty zwiększenia mieściły się w przedziale od 100 do 200 zł.

W województwie kujawsko-pomorskim wyższą emeryturę lub rentę rodzinną otrzymało około 7,7 tys. osób, a w 4,6 tys. przypadkach wysokość świadczenia nie zmieniła się. - Średnia podwyżka w regionie wyniosła 155,64 zł miesięcznie - podsumowuje Krystyna Michałek. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

0011513005

„Unia Europejska jest drugą największą gospodarką na świecie” – Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR o globalnym wyścigu z USA i Chinami

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbył się panel „Gospodarcza siła Europy”, poświęcony pozycji Unii Europejskiej w globalnej gospodarce oraz jej konkurencyjności wobec Stanów Zjednoczonych i Chin. Uczestnicy dyskusji rozmawiali o barierach rozwoju, dostępie do kapitału i warunkach, które mogą przyspieszyć skalowanie europejskich firm na rynkach międzynarodowych.

Od 22 do 24 kwietnia Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach ponownie stało się jednym z najważniejszych miejsc debaty o przyszłości europejskiej gospodarki. XVIII edycja Europejskiego Kongresu Gospodarczego zgromadziła przedstawicieli biznesu, administracji, instytucji publicznych i świata eksperckiego. W agendzie wydarzenia, którego po raz kolejny partnerem był PFR znalazły się tematy dotyczące przemysłu, polityki gospodarczej, transformacji energetycznej, nowych technologii oraz społecz-

nych wyzwań stojących przed Europą.

Europa w globalnej konkurencji

Jednym z tematów pierwszego dnia wydarzenia była prelekcja „Gospodarcza siła Europy”. Rozmowa przedstawicieli biznesu, wśród których był Mikołaj Raczyński, wiceprezes PFR ds. inwestycji koncentrowała się na tym, jaką pozycję zajmuje dziś Europa w światowej gospodarce i co musi zrobić, aby skutecznie konkurować z największymi graczami.

– To był bardzo ważny panel dotyczący siły gospodarczej Europy, ale także wyzwań, przed którymi stoi cały kontynent. Jako Polska i inne kraje europejskie, funkcjonujące w ramach wspólnego rynku, mierzymy się z silną konkurencją ze strony Stanów Zjednoczonych i Chin. Rozmawialiśmy o tym, co zrobić, aby polskie i europejskie firmy nie pozostawały w tyle, lecz wysuwały się na prowadzenie, zdobywając nowe rynki i kontrakty – mówi Mikołaj Raczyński.

Europa od lat pozostaje jednym z filarów światowej



gospodarki. Jej siłą są duży rynek wewnętrzny, rozwinięte zaplecze przemysłowe, stabilne instytucje oraz wysoki potencjał innowacyjny. Jednocześnie kontynent mierzy się z presją konkurencyjną, transformacją energetyczną, cyfryzacją i potrzebą zwiększenia produktywności.

Zdaniem Mikołaja Raczyńskiego Europa ma mocne fundamenty, ale musi lepiej wykorzystywać własny potencjał.

– Według danych IMF z 2024 roku handel wewnątrz UE obciążony jest ekwiwalentem barier odpowiadających ok. 40% cła dla towarów i nawet 100% dla usług, co

wynika m.in. z różnic kulturowych i językowych, ale także regulacyjnych i prawnych oraz fragmentacji rynków – kapitałowego, pracy i usług. W efekcie wymiana wewnątrz Unii jest słabsza niż między stanami w USA, a firmy skalują się wolniej i drożej – zauważył.

Kapitał jako warunek wzrostu

W trakcie dyskusji wielokrotnie powracał temat globalnego wyścigu gospodarczego, w którym głównymi punktami odniesienia dla Europy pozostają Stany Zjednoczone i Chiny. To one w dużej mierze wyznaczają tempo

rozwoju technologicznego, skalę inwestycji i kierunki międzynarodowej ekspansji.

Jednym z kluczowych wyzwań dla europejskich firm jest dostęp do kapitału. Bez niego trudno mówić o szybkim skalowaniu działalności, inwestycjach w innowacje czy skutecznej rywalizacji na globalnych rynkach.

Jak podkreślił, odpowiedź powinna być dokończenie budowy jednolitego rynku oraz usuwanie barier i fragmentacji przy jednoczesnym zapewnieniu równych warunków konkurencji dla wszystkich państw członkowskich. Wiceprezes PFR wskazał także na znaczenie inicjatyw wspierających rozwój innowacyjnych firm.

– Jako Polski Fundusz Rozwoju staramy się mobilizować dostępny kapitał dla polskich przedsiębiorstw. Uruchomiliśmy takie inicjatywy jak Innovate Poland i PFR DeepTech, aby pobudzić prywatny rynek kapitałowy i przyspieszyć rozwój innowacyjnych firm. Kluczowe jest jednak tempo – w obszarach takich jak AI każdy dzień ma znaczenie – dodał Raczyński.

W perspektywie najbliższych 10–15 lat Europa będzie

musiała zmierzyć się z istotnymi wyzwaniami strukturalnymi. Jednym z nich jest demografia, która będzie wpływać na wielkość gospodarki, rynek pracy i tempo wzrostu. Jednocześnie – jak wskazywał wiceprezes PFR – nie przekreśla to szans na dalszy wzrost zamożności, szczególnie jeśli Europa skutecznie wykorzysta potencjał nowych technologii.

Europa ma fundamenty, ale potrzebuje większego tempa

Wnioski z panelu są jednoznaczne: Europa wciąż dysponuje ogromnym potencjałem gospodarczym, ale aby utrzymać pozycję jednego z globalnych liderów, musi działać szybciej i bardziej zdecydowanie. Kluczowe znaczenie będą miały pogłębienie wspólnego rynku, usuwanie barier regulacyjnych, zwiększenie dostępu do kapitału oraz skuteczne wykorzystanie nowych technologii.

To od tempa tych zmian zależy, czy europejskie firmy będą jedynie uczestnikami globalnej konkurencji, czy też staną się jej aktywnymi liderami.

Tu mieszka najmniej ludzi na kilometr w regionie. A pusto nie zawsze znaczy biednie

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Najrzadziej zaludniona gmina w województwie leży tuż przy wielkim mieście. Na 1 km kw. przypada zaledwie 24 mieszkańców. Jak to możliwe?

Męczysz cię tłok? W poszukiwaniu odludnych terenów przyjrzyliśmy się gminom poza największymi ośrodkami regionu. Sama liczba mieszkańców na kilometr kwadratowy nie mówi jednak wszystkiego o tych miejscach.

Krok od centrum Torunia

Na pierwszym miejscu wśród „bezludnych” gmin jest... Wielka Nieszawka w powiecie toruńskim, czyli obszar, którego granice rozciągają się tuż za lewo-brzeżnym Toruniem. Gmina ma 216,22 km kw. powierzchnii i 5270 mieszkańców. Daje to 24,37 osoby na 1 km kw.

Na czym polega fenomen Wielkiej Nieszawki? Chodzą przede wszystkim o wielkie pola lasu, którego znaczną część obejmuje poligon wojskowy.



Skansen w Wielkiej Nieszawce znajduje się w najbardziej ludnej części gminy

A więc część tych przyrodniczych zasobów jest i tak niedostępna dla mieszkańców. Wbrew pozorom większość mieszkańców żyje tu w dość gęstej zabudowie domów jednorodzinnych.

Na kolejnym miejscu znalazło się Osie w powiecie świeckim - 26,36 osoby na 1 km kw., której północna część znajduje się w Borach Tucholskich, a południowa - na Wysoczyźnie Świeckiej.

Następny jest Cekcyn w powiecie tucholskim - 27,11 osoby. W pierwszej dziesiątce znalazły się też Sośno, Śliwice, Baruchowo, Warlubie, Bobrowniki, Górzno i... gmina Włocławek.

Niska gęstość wynika z warunków naturalnych

W przypadku Osia, Cekcyna i Śliwic na statystyki wpływa sąsiedztwo Borów Tucholskich - to obszary z przewagą lasów, jezior i terenów objętych ochroną.

Warlubie znajduje się na styku Borów i Doliny Dolnej Wisły, a Baruchowo w sąsiedztwie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. W takich miejscach intensywna zabudowa pojawia się rzadko, a przestrzeń pozostaje w dużej części nieurbanizowana. To jednocześnie obszary przyciągające turystów. Czysta, lasy i jeziora działają na korzyść tych gmin, choć nie zawsze przekłada się to na roz-

wój lokalnej gospodarki poza sezonem.

„Pusto” nie zawsze znaczy „biednie” - Wielka Nieszawka, mimo najmniejszej liczby mieszkańców na kilometr kwadratowy, należy do zamożniejszych gmin regionu. Dochody podatkowe na mieszkańca przekraczają tam 3,6 tys. zł. Podobnie gmina Osie, która nie wpisuje się w prosty schemat gminy słabej finansowo. W innej sytuacji jest Sośno - to jedna z najrzadziej zaludnionych gmin województwa, a jednocześnie jedna z najsłabszych pod względem dochodów podatkowych - niewiele ponad 1,1 tys. zł na mieszkańca. W tej grupie pojawia się też Warlubie oraz Rogowo.

Cekcyn, Śliwice, Osie czy Warlubie to przykłady gmin, w których dominują lasy. Taki układ przestrzenny ogranicza rozwój większych skupisk ludności. Z kolei Baruchowo, Bobrowniki czy Górzno to gminy typowo rolniczym charakterze. Mniejsza liczba mieszkańców łączy się tu z peryferyjnym położeniem. Problemem tych gmin jest również starzenie się ludno-

ści i odpływ młodszych mieszkańców do większych miast.

Różnice widać także na rynku pracy

Gminy z północnej części regionu, takie jak Cekcyn, Śliwice czy Sośno, leżą w powiatach, gdzie bezrobocie przekracza 10 proc. Podobne zjawiska występują w części gmin na południu i wschodzie województwa, szczególnie w powiecie włocławskim. Z kolei Wielka Nieszawka korzysta z bliskości Torunia. W powiecie toruńskim bezrobocie utrzymuje się na poziomie kilku procent.

Na drugim biegunie znajdziemy głównie gminy otaczające największe miasta regionu. W Białych Błotach i Osielsku pod Bydgoszczą oraz w Lubiczu i Obrowie pod Toruniem liczba mieszkańców na kilometr kwadratowy przekracza 100, a miejscami zbliża się do 150. Wskutek stałego napływu nowych mieszkańców - powstają tam kolejne osiedla domów jednorodzinnych, rośnie liczba inwestycji i przybywa ludności związanej zawodowo z dużymi miastami. ©

Koniec korków na Hel. Rusza tramwaj po Zatoce Puckiej

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzyński@polskapress.pl

To może być nowy, turystyczny hit i jednocześnie sposób na rozwiązanie komunikacyjnych kłopotów, które w regionie Pucka i Półwyspu Helskiego występują regularnie w sezonie letnim.

Tramwaj wodny niedawno zaprezentowano w marinie Puck. Jednostka będzie zabierała pasażerów w rejsy po niezwykle malowniczej trasie Puck - Swarzewo - Chałupy. Tramwaj kupił Związek Powiatowo-Gminny Zatoki Puckiej. Uruchomienie rejsów po Zatoce jest inicjatywą tej lokalnej, samorządowej organizacji. Operacja rozpoczęła się dwa lata temu, gdy Związek podpisał umowę na zaprojektowanie i budowę tramwaju wodnego.

„Pucki” tramwaj wodny ma być jednostką o dużej dzielności morskiej, przystosowaną do komfortowego transportowania pasażerów w warunkach do 6 st. w skali Beauforta (czyli nawet w czasie stosunkowo silnego wiatru).

Elektryczny napęd

Co ciekawe, tramwaj ma napęd elektryczny. Według zapo-

wiedzi, ładowanie baterii ma odbywać się w nocy.

Rezerwa mocy ma wystarczyć na 3-4 kursy każdego dnia, w obie strony. Trwają właśnie przygotowania do inauguracji trasy - tramwaj wodny jest testowany. Sprawdzane są warunki żeglugowe, w tym głębokość na trasie i w miejscach, do których ma zawijać jednostka. - Nowoczesna jednostka pomieści 50 pasażerów, w tym osoby z niepełnosprawnościami, oraz rowery - zapewniają w Starostwie Powiatowym w Pucku.

- Część testów nowoczesnej jednostki za nami - komentuje Arkadiusz Gawrych, prezes Związku Powiatowo-Gminnego Zatoki Puckiej. - Zostanie też ogłoszony konkurs na docelową nazwę statku. Postępowanie ruszy 23 kwietnia. Propozycję będzie mógł zgłosić każdy, a spośród nich komisja złożona z samorządowców Związku wybierze tę, najlepiej pasującą do tramwaju, regionu.

Ile kosztowała inwestycja?

Dodajmy, tramwaj wodny zbudowała firma Aluminex Gdynia. Tani nie był, bo samorządy powiatu puckiego wyłożyły na niego ok. 3,1 mln zł. Choć nie całość, bo 1,9 mln udało się pozys-



Rejs jednostką pozwoli ominąć zatłoczone trasy lądowe

kać z Polskiego Ładu, czyli Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. - To nie wizja z futurystycznego folderu, lecz realny projekt samorządów położonych nad Zatoką Pucką, które wspólnie inwestują w nowoczesny, elektryczny środek transportu - mówił o jednostce starosta Jarosław Białk.

Pierwszy rejs 16 maja

Pierwszy rejs „pucki” tramwaj wodny ma odbyć 16 maja. Jak zapowiadał w radiu RMF24 Arkadiusz Gawrych, inauguracja miałaby mieć miejsce jeszcze przed Dniem Dziecka, by zachęcić pasażerów do rejsów właśnie

w tym szczególnym dniu. Tym samym inauguracja rejsów została przesunięta z terminu w majówkę, m.in. z uwagi na możliwe chłody.

Z założenia rejsy mają odbywać się przez cały sezon letni, 3-4 razy dziennie (trwają jeszcze konsultacje nad szczegółowym rozkładem). Cenę biletu ma wynosić 25 zł (za bilet normalny). Będą również zniżki dla dzieci, osób starszych oraz osób z niepełnosprawnościami. Za przewóz roweru trzeba będzie dopłacić około 10 złotych.

Wakacyjne rejsy elektryczny tramwaj wodny będzie realizował między portem w Pucku

i Półwyspem Helskim - konkretnie Chałupami. Po drodze jednostka odwiedzi przystań w Swarzewie.

Czas rejsu z Pucka do Chałup wyniesie około 45 minut, z Chałup do Swarzewa 20 minut, a ze Swarzewa do Pucka około 25 minut.

Co zobaczą pasażerowie?

To, co podkreślają organizatorzy, to niezwykle atrakcyjny przebieg trasy. Rejs pozwoli pasażerom podziwiać piękne wybrzeże Zatoki Puckiej z rezerwami przyrody oraz nadmorskimi kurortami.

Pasażerowie będą mogli obejrzeć od strony wody malownicze Swarzewo, Chałupy - słynne z dawnego przeboju Zbigniewa Wodeckiego oraz Puck z historyczną zabudową.

W przyszłości trasa rejsów tramwaju wodnego może być rozszerzona o Władysławowo. Na razie nie ma takiej możliwości, bo od strony Zatoki Puckiej miasto to po prostu nie ma swojej przystani. Jak jednak podkreśla burmistrz Roman Kuźel, jest szansa, że taki obiekt powstanie. Samorząd Władysławowa do takiej inwestycji się przygotowuje.

Lek na drogowe korki

Rejsy nowym tramwajem wodnym to oczywiście nowa atrakcja turystyczna, ale też alternatywny transport dla tych, którzy chcą ominąć zakorkowaną w wakacje drogę Hel - Reda (DW 216). Turysty i mieszkańcy od lat narzekali na zakorkowane trasy i przepełnione pociągi.

- Ten szlak zapewni nowe możliwości transportowe w regionie. Uruchomienie połączenia ma ożywić turystykę w Zatoce Puckiej i stworzyć realną alternatywę dla tradycyjnych środków transportu - wskazywały władze powiatu puckiego. ©

Mleczne Laury 2026. Rekordowe wyniki mimo trudnej sytuacji w branży mleczarskiej

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Stado krów mlecznych w Kujawsko-Pomorskiem kurczy się w przeciwnieństwie do ich wydajności. Wczoraj w Minikowie najlepsi producenci mleka w regionie odebrali nagrody.

Wczoraj w Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Minikowie, w ramach corocznego wydarzenia Mleczne Laury, podsumowano mleczność krów w regionie w 2025 roku i nagrodzono najlepszych hodowców.

Wynik lepszy o 249 kg

- Średnia roczna wydajność zwierząt w ocenianych stadach krów w Polsce wyniosła 9860 kg mleka na krowę (w regionie 9829 kg), co oznacza, że w ciągu roku hodowcy współpracujący z nami poprawili swoje wyniki średnio o 249 kg na sztukę - podkreślił Leszek Hądzlik, prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.



Minuta ciszy na cześć zmarłych działaczy - hodowców bydła i producentów mleka

Wyniki są lepsze mimo trudnej sytuacji, na którą wskazują hodowcy.

- Cena mleka jest coraz niższa - powiedział Piotr Doligalski, wiceprezydent PFHBiPM. - Martwi nas też susza, bo przez nią może zabraknąć paszy.

- Rok 2025 był trudny dla hodowców bydła - potwierdził Leszek Hądzlik. - Ułynął pod znakiem poważnego zagrożenia pryszczycą, która miałaby katastrofalny wpływ na

sektor mleka w całym kraju. Odwołaliśmy wszystkie wystawy, hodowcy wzmocnili bioasekurację.

Jednak problemy nie zatrzymały producentów mleka.

- Jako jedyny kraj zwiększamy produkcję. O dwa - trzy procenty - ale ona stale rośnie - dodał Hądzlik. - Gdy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, wielkość naszej produkcji wynosiła ok. 7,5 mld kg mleka, a dziś jest dwa razy większa.



Wręczenie nagród w kategorii najlepsze obory powyżej 500 sztuk w Kujawsko-Pomorskiem

Coraz więcej robotów udojowych

Produkcja rośnie, mimo że pogłowie krów mlecznych spada. W 2025 r. w Kujawsko-Pomorskiem wyniosło 129471 krów o 698 mniej niż rok wcześniej.

Ale gospodarstwa mleczne w Polsce są coraz nowocześniejsze. Przybywa obór wyposażonych w roboty udojowe. W 2025 r. w naszym regionie pracowało 140 takich urzą-

dzeń, obsługiwały 85 obór, w których utrzymywano łącznie 7769 krów.

Coraz więcej hodowców stawia też na genetykę stad, która pozwala zaplanować kojarzenia zwierząt w celu zwiększenia ich wydajności i powstrzymania dziedziczenia wad. W 2025 r. w Laboratorium Genetyki Bydła zbadano ok. 38 tys. zwierząt.

Przed pandemią Covid-19 spożycie mleka w Polsce wyno-

siło 225 litrów na mieszkańca, obecnie są to 282 litry.

- Spożycie rośnie dzięki przetwórstwu wysokiej jakości, jednak 40 procent mleka, które musimy sprzedać za granicę - dodał senator Ryszard Bober, hodowca a naszego regionu.

PFHBiPM włącza się w promocję polskich produktów mlecznych na innych rynkach.

- Realizujemy trzyletni program z funduszy unijnych pn. „Kropła doskonałości. Europejskie mleko i przetwory mleczne wysokiej jakości”. Celem jest wejście na rynki Korei Południowej i Wietnamu - wyjaśnił prezydent Federacji.

Była też mowa o rosnącym dobrostanie stad.

- Gdyby nie było wyraźnych postępów, wydajność krów nie byłaby tak wysoka. 9860 kg to wynik wyższy niż Niemczech i Francji - zaznaczył prezydent PFHBiPM i podziękował hodowcom.

Następnie, wraz z Piotrem Doligalskim, wręczyli dziesiątki nagród. Pełną listę laureatów publikujemy na pomorska.pl. ©

Dobre zmiany w Funduszu Ochrony Rolnictwa

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

W nowelizowanej ustawie o Funduszu Ochrony Rolnictwa (FOR) m.in. zwiększono limit rekompensat dla grup producentów rolnych i wprowadzono drugi termin składania wniosków o tę pomoc.

Fundusz Ochrony Rolnictwa zapewnia wypłatę rekompensat rolnikom oraz grupom gospodarzy, którzy nie otrzymali zapłaty za sprzedane produkty rolne od niewypłacalnych podmiotów. Powodem niewypłacalności czasami jest trudna sytuacja na rynku, niekiedy to efekt oszustw.

Pierwszą, największą grupą, która potrzebowała tego wsparcia byli kujawsko-pomorscy rolnicy. Współpracowali z grupą Ziarno i nie doczekali się zapłaty za dostarczone zboże oraz rzepak.

Rolnicy składali wnioski

Jednak ta pomoc wciąż jest potrzebna naszym gospodarzom.

Jak podaje bydgoski oddział Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (który administruje tym mechanizmem ochrony interesów gospodarzy), w 2025 roku 31 rolników otrzymało re-

kompensaty na łączną kwotę 3 173 178,62 zł.

W 2026 roku już 68 rolników złożyło wnioski, z czego 49 gospodarzy zostało pozytywnie zakwalifikowanych do przyznania rekompensaty na łączną sumę - 3 098 074,73 zł.

- Ta kwota może się zmienić, ponieważ nie znamy jeszcze współczynnika rekompensaty (minister określa współczynnik rekompensaty do 31.05) oraz czy nie będzie potrąceń z uwagi na przekroczenie przez poszczególne rolników kwoty de minimis w rolnictwie - wyjaśnia Michał von Ossowski, kierownik Wydziału Rozwoju Rynków Rolnych OT Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy. - Decyzje będą wydawane w czerwcu. Przed nami jeszcze najprawdopodobniej drugi nabór w listopadzie.

Ustalono, że w przypadku 19 wniosków nie został spełniony warunek wypłaty rekompensaty, ponieważ podmiot skupujący nie stał się niewypłacalny w rozumieniu ustawy o FOR.

Ustawa do podpisu

Nowelizacja ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa zakłada: zwiększenie limitu rekompensat dla grup producentów rolnych, organizacji producentów oraz spółdzielni rolni-

czych z równowartości 50 tys. euro do 300 tys. euro (w okresie trzech lat); wprowadzono drugi termin składania wniosków o rekompensaty, który będzie trwał od 1 lipca do końca sierpnia danego roku (uzupełnia on dotychczasowy termin - do 31 marca); wprowadzono ułatwienia dla podmiotów skupujących - zrezygnowano z wymierzania kar pieniężnych za nieterminowe złożenie rocznej deklaracji o wysokości naliczonych wpłat na FOR.

Ponadto nowe przepisy pozwolą na uwzględnienie wyższego pułapu (300 tys. euro) także dla wniosków złożonych przez grupy w 2025 r., które są w trakcie rozpatrywania lub zostały już zakończone. Warunek - uzupełnienie oświadczeń.

- Dobrze, że limit rekompensat będzie wyższy, ułatwienia administracyjne też są potrzebne, chociaż źle się stało, że to wsparcie od początku było „wrzucone” do pomocy de minimis - mówi Ryszard Kierzek,

Sześciokrotnie zwiększono limit rekompensat dla grup producentów rolnych - z równowartości 50 tys. euro do 300 tys. euro

prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej.

Nowelizację przyjął już Sejm, czeka na podpis Karola Nawrockiego, Prezydenta RP.

Co doradziłby prezydentowi poseł Jan Krzysztof Ardanowski, przew. działającej przy Prezydencie RP Rady Rolnictwa i Obszarów Wiejskich?

- Podpisać! To potrzebna nowelizacja - uważa Ardanowski, ale dodaje, że FOR powinien wspierać większą grupę rolników. Także tych, którzy są ofiarami „niestabilnej polityki Unii Europejskiej” i ponoszą straty z powodu importu kiepskiej, ale taniej żywności spoza UE.

Do wpłat na Fundusz Ochrony Rolnictwa zobowiązane są podmioty skupujące, będące podatnikami podatku od towarów i usług. Są one naliczane w wysokości 0,125% wartości nabytych produktów rolnych.

Resort rolnictwa podaje, że obecnie na rachunku funduszu znajduje się ponad 261 milionów złotych.

Od 1 stycznia do 20 kwietnia 2026 r., podmioty skupujące wpłaciły na fundusz 153,1 miliona złotych, a do KOWR (w kraju) wpłynęły 944 wnioski o rekompensatę na 69,5 mln zł. ©

PESA ma szansę na budowę taboru dla Lizbony

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Bydgoska PESA może dostarczyć pociągi dla metra w Lizbonie. Z przetargu wykluczono chińską firmę produkującą tabor kolejowy.

W 2027 roku w Lizbonie do użytku ma zostać oddana nowa linia metra „Violet”.

Przetarg na jej zaprojektowanie i wybudowanie zorganizowało Metro Lizbońskie, a najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum Mota-Engil. Jednym z podwykonawców konsorcjum miała być firma Portugal CRRC Tangshan Rolling Stock Unipessoal będąca portugalską filią CRRC Corporation Limited - chińskiej spółki państwowej, produkującej tabor kolejowy.

Przetarg nie mógł zostać rozstrzygnięty. Pojawiło się bowiem podejrzenie, że chiński producent otrzymał zagraniczne subsydia, dzięki czemu konsorcjum zyskało przewagę nad konkurentami.

Mota-Engil złożyło w tej sprawie zawiadomienie, powołując się na rozporządzenie sprawie subsydiów zagranicznych. Dochodzenie wszczę-

przez Komisję Europejską potwierdziło wstępne ustalenia - spółka CRRC otrzymała subsydia, co „zapewniło konsorcjum nieuczciwą przewagę konkurencyjną, ze szkodą dla innych oferentów biorących udział w przetargu oraz integralności rynku wewnętrznego Unii Europejskiej” - podała w komunikacie Komisja Europejska.

W 2027 roku w Lizbonie do użytku ma zostać oddana nowa linia metra „Violet”. Rocznie ma przewozić od 7,6 do 8,1 mln pasażerów

W związku z tym Mota-Engil dokonała zmiany na liście podwykonawców - CRRC zostało zastąpione przez bydgoską PESE, a Komisja Europejska wyraziła zgodę na to, by konsorcjum wzięło udział w przetargu.

Jak potwierdza Maciej Grześkowiak, rzecznik prasowy PESY, zakłady przedstawiły już wstępną ofertę.

Nowa linia ma przewozić rocznie od 7,6 do 8,1 miliona pasażerów. Jak podała „Rzeczpospolita” chodzi o 12 składów. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Litewka pośmiertnie odznaczony

Prezydent Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie posła Łukasza Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski - poinformował w poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz.

„Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2026 r. Prezydent RP Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie tragicznie zmarłego posła na Sejm Łukasza Karola Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski” - napisał na X Leśkiewicz.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski to odznaczenie

nie nadawane w Polsce za wybitne zasługi dla państwa. Jest przyznawany osobom, które wnoszą istotny wkład w rozwój społeczeństwa, kulturę, naukę czy służbę publiczną.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął tragicznie w ubiegły czwartek po południu podczas jazdy na rowerze. Potrafił go samochód na ul. Kazimierzowskiej w Dąbrowie Górniczej.

Pogrzeb tragicznie zmarłego posła odbędzie się w środę w Sosnowcu. Będzie miał charakter państwowy.

PROTEST

Pracownicy ZUS chcą więcej



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

W poniedziałek przed siedzibą Ministerstwa Finansów piketowali pracownicy ZUS. To wynik trwającego sporu płacowego. Związkowcy domagają się zwiększenia wynagrodzenia zasadniczego średnio o 1200 zł brutto dla każdego pracownika i dostosowanie liczby etatów do realnej ilości pracy w ZUS.

WARSZAWA

Umowa na produkcję czołgów

W poniedziałek podpisano łącznie cztery umowy między polskimi spółkami zbrojeniowymi a Hyundai Rotem. Podpisano m.in. umowę podwykonawczą na produkcję czołgów K2PL i ARV, a w jej ramach dwie umowy dostawy pomiędzy Zakładami Mechanicznymi „Bumar-Łabędy” a dwoma spółkami państwowymi - PCO oraz Wojskowymi Zakładami

Elektronicznymi oraz umowę wsparcia serwisowego dla bazowych modeli czołgów K2GF. Planowane są kolejne fazy kontraktu dotyczącego czołgów K2 w Polsce, aż do umowy wykonawczej nr 6. Łącznie polskiej armii dostarczonych ma być 1000 czołgów K2, z czego ponad 500 w wariantcie K2PL ma zostać wyprodukowanych w Polsce.

GÓRNICtwo

Kwota 2,9 mld zł dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej ustabilizuje jej sytuację na najbliższe miesiące - ocenił w poniedziałek minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Dodał, że trwale ustabilizować sytuację powinna kwota 1,5 mld dol., którą spółka chce pozyskać z finansowania komercyjnego. Zwrócił uwagę, że nowela w parlamencie została poparta jednogłośnie - jak ocenił - w zakresie wsparcia JSW jest „porozumienie ponad podziałami”.

”

Zakładamy, że jeżeli będziemy mieli te 2 miliardy 900 milionów, to ustabilizuje sytuację na najbliższe miesiące

Wojciech Balczun minister aktywów państwowych

Diss na raka. Rekordowa zbiórka Łatwoganga i spółki

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Po dziewięciu dniach intensywnej, ogólnopolskiej akcji charytatywnej Bedoes 2115 zabrał głos, by podziękować darczyńcom i wyraźnie określić swoje dalsze kroki.

W oficjalnym oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych Borys (Bedoes) i Piotrek podkreślili, że sukces zbiórki nie jest ich zasługą, lecz efektem zaangażowania tysięcy ludzi. „Nie przyjmujemy gratulacji ani podziękowań. To my gratulujemy Wam tego, co zrobiliście dla dzieciaków” - napisali.

Wszystkie wcześniej uzgodnione zobowiązania komercyjne zostały przesunięte na odległy termin. Artyści nie odpowiadają na nowe propozycje biznesowe, które napływają ze względu na wzrost ich popularności - z wyjątkiem firm, które podczas finału zbiórki wpłaciły sumy uprawniające je do darmowej reklamy z udziałem duetu.

„Nasz komentarz jest zbędny”

Bedoes 2115 odmawia udziału w wywiadach i programach telewizyjnych. Jak stwierdzili, przez ostatnie dni powiedzieli już wystarczająco. Artyści apelują do mediów, by zamiast zapraszać ich, nagłaśniały samą zbiórkę oraz przesłanie, że rak to nie wyrok.

Co więcej, nie chcą przyjmować żadnych orderów za zasługi.



FOT. CANCER FIGHTERS

Muzycy zaapelowali o ustanowienie 26 kwietnia ogólnopolskim dniem walki z rakiem

W zamian proponują, by takie wyróżnienia trafiały do pielęgniarek, pielęgniarzy, lekarzy, którzy walczą z chorobą na pierwszych liniach frontu. Zaapelowali o ustanowienie 26 kwietnia ogólnopolskim dniem walki z rakiem. To data, która w tym roku przeszła do historii za sprawą finału ich akcji. Artyści zapowiadają, że wracają do koncertów i aktywności w internecie - ale najpierw zamierzają wspólnie z fundacją dopilnować, by każda zebrana złotówka trafiła zgodnie z przeznaczeniem. Poinformowali o pracach nad płytą nagrań z podopiecznymi fundacji - cały zysk z jej sprzedaży też zasili zbiórkę.

Na zakończenie duet zwrócił się do wszystkich chorych i ich bliskich. „Tu nie chodzi o nas - chodzi o dzieci i wszystkich, któ-

rzy nie mają wyboru i muszą walczyć z chorobą. To im dawajmy siłę codziennie. Zmieńmy sposób myślenia o raku na zawsze. Zawsze z podniesioną głową” - pod wpisem podpisali się: Borys i Piotrek.

„Każdy z nas to Cancer Fighter”

Wolontariusze nie szczędzą słów uznania dla pomysłodawców akcji. „Dziękujemy Łatwogangowi za coś więcej niż stream. Za pomysł, za energię, za konsekwencję i ogromne zaangażowanie przez cały ten czas. Za to, że potrafili skupić wokół tej akcji bardzo dużą liczbę ludzi i zamienić to w realną pomoc. Dla naszych podopiecznych to nie jest liczba. To szansa na leczenie, na powrót do normalnego życia, na przyszłość. Ale to także coś

znacznie większego - realne wsparcie dla walki z nowotworem w całej Polsce” - piszą wolontariusze cancer FIGHTERS.

O charytatywnym streamie mówi od kilku dni cała Polska. Jego inicjatorem był Łatwogang (Piotr Garkowski) - polski influencer. Jakiś czas temu na jednym ze swoich filmików na TikToku zapowiedział, że za każde polubienie, przez jedną sekundę będzie słuchał na żywo utworu „Ciagle tutaj jestem (diss na raka)”, stworzonego przez Bedoesa 2115 wspólnie z 11-letnią Mają Mecan, podopieczną Fundacji Cancer Fighters. Ostatecznie filmik otrzymał ponad 763 tys. polubień, co zaowocowało rozpoczęciem 9-dniowego streama. Transmisja trwała od 17 kwietnia, a mieszkanie Łatwoganga odwiedzały gwiazdy sceny muzycznej, filmowej, sportowej i przyjaciele inicjatora akcji.

Początkowo zakładano zebranie na internetowej skarbnice pół miliona złotych. Szybko okazało się, że wpłaty znacznie przekroczyły oczekiwania. Pomagających było tak wielu, że konieczne było uruchomienie drugiej i trzeciej skarbniki. Udało się zebrać ponad 251 mln zł. Pieniądze nadal można wpłacać: za pomocą kodu QR, wyświetlanego przez cały czas streama na ekranie; przez portal Fundacji Siepomaga - tytuł zbiórki „Łatwogang x Cancer Fighters”; przez platformę tipply.pl oraz bezpośrednio przez stronę Fundacji. ©

Plan budowy polskiej armady dronowej powstanie z wykorzystaniem ukraińskiego doświadczenia

oprac. Tomasz Dereszyński
Rzeszów

- Polska i Ukraina zbudują wspólną armadę dronową - zapowiedział premier Donald Tusk po spotkaniu z wicepremierem Ukrainy Julią Swyrydenko.

Premier uczestniczył w poniedziałek w konferencji dotyczącej bezpieczeństwa i obronności Road to URC - „Security and Defence Dimension” w Rzeszowie.

Tusk podkreślił, że nowoczesna flota bezzałogowców ma zapewnić bezpieczeństwo Polsce i Europie. Projekt opiera się na unikatowym know-how Ukrainy, która od 50 miesięcy odparowała rosyjską agresję.

- Z wielką satysfakcją mogę dzisiaj ogłosić, że polski plan budowy armady dronowej będzie planem, który będzie wspierany także przez myśl techniczną, kompetencje dronowe naszych ukraińskich przyjaciół. Będziemy inwestowali w to

wspólne pieniądze europejskie, polskie i tak jak powiedziałem, kompetencje i zdolności Ukrainy - zapowiedział szef rządu.

- Dzisiaj zaczynamy ten wielki projekt armady dronów. Polska musi mieć swoją nowoczesną armadę dronową, tak abyśmy mogli nie tylko dzisiaj pomagać Ukrainie, ale żebyśmy z pełnym przekonaniem mogli powiedzieć Polkom i Polakom, że jesteśmy bezpieczni - dodał.

Obecna w Rzeszowie premier Ukrainy Julia Swyrydenko za-

pewniła, że Polska jest partnerem strategicznym, najbliższym sąsiadem i podmiotem, który najbardziej wspiera Ukrainę. - Nie musimy wyjaśniać tutaj, na czym polega rosyjska agresja. Stoimy tutaj ramię w ramię w walce o wolność i pokój. Nasze możliwości obronne to część planu odbudowy kraju. Skupiamy się na integracji w ramach Unii Europejskiej oraz odbudowie kapitału ludzkiego - powiedziała Swyrydenko. PAP

Papież: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową angikańską arcybiskup Canterbury Sarah Mullally - pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaelem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom i wspólnym modlitwom. Przywołał też pierwsze słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Pokój wam!”. - To pozdrowienie nie tylko zachęca

nas do przyjęcia daru Pańskiego pokoju, ale również do zwiastowania pokoju. Jak często wspominałem, pokój zmartwychwstałego Jezusa jest pokojem rozbrojonym, bo zawsze odpowiadał na przemoc i agresję pokojowo - powiedział papież.

Abp Canterbury powiedział papieżowi: W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury, pamiętając, że najubożsi spośród nas są najbliżsi sercu Boga. PAP



Papież i prymas Kościoła Anglii modlili się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim

Kanclerz Niemiec: Irańczycy są silniejsi, niż sędzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

- Irańczycy są silniejsi, niż sędzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej - powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych” kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zaapelował przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli



Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

w UE. - Gdybyśmy (jako Unia Europejska - PAP) potrafili skuteczniej się jednaczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone - ocenił.

Za wcześniej na zniesienie sankcji
Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oceniła w poniedziałek w Berlinie,

że jest zbyt wcześnie, aby znowić sankcje nałożone na Iran.

- Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne - oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie”.

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z któ-

rymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć popyt na to paliwo w państwach UE.

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązań.

Portal Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PKP INTERCITY

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++”.

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia
Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane

jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy - jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

- Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią - mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

- Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp

i zachęciła wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania - podkreśla Adam Wawrzyniak. - Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy - dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

- Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosł w kolejnych latach. Dziś przekonaaliśmy już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca



infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości - podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

- W 2025 roku uruchomimy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę - rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska - wylicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury.

- Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócą do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne - podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Ko-

lejne zmiany przyniesie nowy tabor.

- Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą piętrowe ekspresy produkowane w Chorzowie - zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

- Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czołówki kolei dużych prędkości - podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Ekspertsi podkreślają konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Zadała mężowi cios nożem i wezwała pomoc

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

28-letni mieszkaniec gminy Gruta został ugodzony nożem przez żonę. Rana okazała się śmiertelna. 27-latką usłyszała zarzut zabójstwa.

Dramat rozegrał się w nocy z soboty na niedzielę, w jednym z domów w Grucie, kilkanaście kilometrów od Grudziądza.

Przyczyna śmierci: rana i nagła utrata krwi

Ze wstępnych ustaleń służb wynika, że 28-letni Piotr H. został ugodzony nożem przez swoją młodszą o rok żonę, Annę H. Kobieta sama wezwała pomoc. Mężczyzna obficie krwawił, stracił przytomność. Był reanimowany przez medyków, ale jego życia nie udało się uratować.

Anna H. została zatrzymana na miejscu tragedii. W momencie zdarzenia była pod wpływem alkoholu.

Ciało mężczyzny zabezpieczono do sekcji sądowo-lekarskiej. - Ustalono, że do zgonu mężczyzny doszło w wyniku odniesionej przez niego jednej rany kłutej, która spowodowała wstrząs hipowolemiczny (stan

zagrożenia życia spowodowany np. nagłą utratą dużej ilości krwi - dop. red.), w wyniku którego on zmarł - przekazuje Magdalena Chodyna, zastępca prokuratora rejonowego w Grudziądzu.

Prokuratura prowadzi dalsze czynności. Wczoraj 27-latką była przesłuchiwana.

Za zabójstwo grozi kara od 10 lat pozbawienia wolności dożywotnia.

Mieszkańcy w szoku: „To rodzinny dramat”

Młode małżeństwo miało dwie córki, które po zdarzeniu zostały pod opiekę przekazane bliskim.

Rodzina w Grucie osiadła kilkanaście miesięcy temu. Wcześniej mieszkała w innych wsiach powiatu grudziądzkiego.

Sprawa wywołała poruszenie wśród mieszkańców gminy Gruta.

- To przede wszystkim rodzinny dramat. Dzieci straciły ojca, matki też pewnie długo nie zobaczą - ubolewa mieszkanka wsi. - Wszyscy zastanawiają się co tam mogło się stać. ©©

KRÓTKO

MOTORYZACJA Wystartował cykl zawodów o tytuł Grudziądzkiego Mistrza Kierownicy

19 kierujących - wśród nich jedna kobieta - stanęło w szranki podczas pierwszych zawodów cyklu Grudziądzki Mistrz Kierownicy.

Rywalizowali na pętli przygotowanej na ul. Lotniczej w Grudziądzu. Każdy próbę pokonywał trzykrotnie.

Po pierwszej rundzie zawodów w klasyfikacji generalnej do tytułu Grudziądzki Mistrz Kierownicy najwyżej są zawodnicy Automobilklubu Grudziądzkiego:

- 1. Tomasz Rzepecki (jadący BMW 320D)
- 2. Piotr Fałkowski jadący (BMW E36)
- 3. Jakub Laucz (Mini Cooper R53) - broniący tytułu Grudziądzkiego Mistrza Kierownicy.

W kategorii pań klasyfikowana jest tylko jedna zawod-



FOT. PIOTR BILSKI

niczka Grażyna Fałkowska w Oplu Corsie.

Organizatorem cyklu zawodów jest Autotomobilklub Grudziądzki.

W ramach cyklu Grudziądzki Mistrz Kierownicy zaplanowano trzy rundy. Nadchodzące dwie odbędą się w czerwcu oraz wrześniu.

Na zdjęciu: Do jednej z prób wystartował Tomasz Rzepecki w BMW 320D. (PB)

Lekarze odchodzą z przychodni w Radzynie Chełmińskim

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

3,5 tysiąca pacjentów zostanie bez opieki lekarskiej? Burmistrz Maciej Góral zapewnia, że ma plan awaryjny.

Wszyscy lekarze pracujący w ośrodku zdrowia w Radzynie Chełmińskim złożyli wypowiedzenia. Ich okres upływie 30 kwietnia. Także tego dnia kończy się czas, na który funkcję kierownika przychodni powierzono jej obecnemu szefowi. Konkurs na nowego kierownika nie został nawet ogłoszony.

- Sytuacja jest straszna zarówno dla nas jako medyków jak i mieszkańców, którzy są naszymi pacjentami. Każdy z nich pozostawił we mnie cząstkę siebie i dlatego przykro mi odchodzić, ale to w jak lekceważący sposób traktuje nas burmistrz jest po prostu niedopuszczalne i nie możemy się na to dalej godzić - wyjaśnia Anna Sulencka - Gbiorczyk, lekarka z SP ZOZ w Radzynie Chełmińskim, prywatnie żona obecnego p.o. kierownika. - Nie wyobrażamy sobie dalszej współpracy z tym burmistrzem.

Burmistrz ma plan awaryjny

Maciej Góral, zapewnia że mieszkańcy będą mieli opiekę lekarską w maju. - Podejmujemy kolejne działania organizacyjne, aby zapewnić ciągłość udzielania świadczeń - twierdzi burmistrz Góral. Aby zapewnić ciągłość zarządzania placówką, zamierza powołać osobę pełniącą obowiązki kierownika przychodni. - Będzie miało to charakter tymczasowy i służyło zapewnieniu bieżącego funkcjonowania placówki oraz stabilizacji sytuacji do czasu rozstrzygnięcia konkursu, który zostanie przeprowadzony w sposób transparentny i zgodny z prawem - dodaje Maciej Góral, burmistrz Radzyna Chełmińskiego.

W poniedziałek odbyło się spotkanie części medyków - m.in. Jacka Gbiorczyka, kierownika placówki, z burmistrzem. Przełomu nie było.

- Ze smutkiem przyjąłem potwierdzenie wcześniejszej informacji, że personel lekarski złożył wypowiedzenia - dzieli się burmistrz Góral. Jednocześnie zapewnia, że ma też „plan awaryjny” jak to nazywa „nawet w najbardziej pesymistycznej sytuacji”. Nie zdradza jednak, co to konkretnie oznacza, tylko podtrzymuje, że mieszkańcy mogą czuć się bezpiecz-



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Wszyscy medycy z przychodni w Radzynie Chełmińskim złożyli wypowiedzenia

nie i że nie ma planów wprowadzenia podmiotu zewnętrznego o czym w Radzynie Chełmińskim mówi się od dłuższego czasu. - Gmina nie prowadziła takich działań do tej pory i na chwilę obecną nie rozważa takich działań - mówi burmistrz Maciej Góral. - Ośrodek zdrowia pozostaje publiczną placówką i będzie funkcjonował w tej formule.

Medycy: burmistrz traktuje nas niepoważnie

Trudna sytuacja kadrowo-organizacyjna w SP ZOZ w Radzynie Chełmińskim rozpoczęła się na przełomie października i listopada 2025 r. I niestety z każdym kolejnym miesiącem było coraz gorzej, aż lekarze doszli do wniosku że burmistrz traktuje ich niepoważnie i postanowili zakończyć współpracę.

Harmonogram wydarzeń:

● 30 października ub. - kończyła się kadencja ówczesnego kierownika. Nie było wiadomo, kto dalej będzie zarządzał przychodnią, co już budziło niepokój pracowników. Konkurs na to stanowisko nie został ogłoszony, a dotychczasowy szef ośrodku tylko ustnie miał być zapowiadany, że nadal będzie pełnił swoje obowiązki.

● Jacek Gbiorczyk na p.o. kierownika został powołany na okres od 3 listopada ub.r. do 30 kwietnia br.

● Na 11 grudnia została zwołana sesja nadzwyczajna rady miasta, na której miała zostać powołana komisja konkursowa. Tak się nie stało, gdyż nie było quorum

● Kolejna sesja została zwołana na 18 grudnia i w jej trakcie komisję konkursową udało się powołać.

● W lutym 2026 roku ogłoszony został konkurs na dyrek-

tora przychodni, który pod koniec marca burmistrz unieważnił, gdyż w jego ocenie komisja konkursowa nie przestrzegała regulaminu. Po tym burmistrz kolejny raz wystąpił z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej, aby wyłonić nową komisję konkursową

● W połowie kwietnia br. wybrana została komisja konkursowa, ale jej skład zaproponowany przez burmistrza był nie do przyjęcia przez radnych. Do dziś konkurs nie został ogłoszony.

● 20 kwietnia kierownik SP ZOZ Radzyna Chełmińskiego wysłał pismo do burmistrza informujące o złożeniu wypowiedzeń przez wszystkich lekarzy.

Ludzie burmistrza wysyłali SMS-y

„Taki zespół buduje się latami. Traci się go bardzo szybko” - na swoim profilu Facebook-a napisał Jacek Gbiorczyk, p.o. kierownika przychodni. Podał nazwiska i specjalizacje lekarzy, którzy złożyli wypowiedzenia. „To był zespół, którego poziomowi i zakresowi specjalizacji mogłyby pozazdrościć niejedne ościenne gminy”. Jacek Gbiorczyk uważa, że wysyłanie SMS-ami bądź MMS-ami „wezwań” do stawienia się u burmistrza z dnia na dzień jest nie tylko niestosowne, ale także kompromitujące dla powagi urzędu publicznego.

- Nie możemy pozwolić sobie na to, aby pracować w takiej

W przychodni w Radzynie Chełmińskim leczy się 3529 pacjentów, w tym 442 spoza miasta i gminy

dezorganizacji - dodaje Anna Sulencka - Gbiorczyk, lekarka z Radzyna Chełmińskiego. - Zamiast dialogu z burmistrzem było lekceważenie nas.

„Trudno pracuje się w takiej atmosferze”

Na współpracę z władzami Radzyna Chełmińskiego żali się także Grażyna Zielińska, przewodnicząca komisji konkursowej. - Złożyłam już pismo, aby przygotować materiały dla komisji, salę, protokolanta, obsługę prawną - wylicza Grażyna Zielińska. - Niestety, entuzjazmu nie było w gminie. Usłyszałam, że do urzędu nie „wrócili” wszystkie zwrotki z poczty odnośnie pism wysłanych do członków komisji o ich powołaniu do składu. Zatem pozostaje nam czekać, choć burmistrz zapewniał, że dołoży wszelkich starań, aby procedura przebiegała sprawnie. Trudno pracuje się w takiej atmosferze...

Grażyna Zielińska także jako mieszkanka Radzyna Chełmińskiego przyznaje, że jest zrozpaczona sytuacją w ośrodku zdrowia: - Lekarzy mamy bardzo dobrych, oddanych pacjentom. To specjaliści z wysokiej półki. Bardzo jesteśmy zadowoleni z opieki... Teraz to tracimy...

Organem prowadzącym przychodnię zdrowia jest burmistrz Radzyna Chełmińskiego. Zapytaliśmy Macieja Górala, czy tak skrajnie trudną sytuację ocenia jako swoją porażkę. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy na to pytanie, a jedynie kolejne zapewnienia o tym, że pracuje nad uporządkowaniem spraw organizacyjnych i finansowych.

W SP ZOZ w Radzynie Chełmińskim leczy się 3529 pacjentów, w tym 442 spoza gminy.

Do tematu będziemy wracali. ©©

Co z willą na Podgórzu wpisaną do rejestru zabytków? Wprowadzili się do niej bezdomni

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Zabytkowa, XIX-wieczna, willa Jaugschów wciąż jeszcze stoi przy ulicy Poznańskiej 30-32, jednak nadal jest zrujnowana i niezabezpieczona. Mieli się w niej pojawić bezdomni.

Willę przy ulicy Poznańskiej 30-32 zbudował jeszcze w XIX wieku Adam Jaugsch, nestor bardzo zasłużonej dla Podgórza i Torunia rodziny przedsiębiorców z branży mięsnej. Przez wiele lat było to miejsce cieszące oko nie tylko architekturą, ale również pięknym ogrodem. W ostatnich dekadach z dawnej świetności pozostały jednak tylko cienie, a w ostatnich latach nawet one pozniakały. Właściciele budynku się zmieniali, willa stała się opuszczoną ruiną.

Latem 2023 roku coś się zaczęło zmieniać. Ktoś zabrał się za karczowanie dżungli, w którą zamienił się ogród. Jak się wtedy dowiedzieliśmy, prace porządkowe zlecił nowy przy-

watny właściciel. Przyglądaliśmy się temu z nadzieją, bo stan willi był już taki, że kolejnych lat porzucenia mogła ona nie przetrzymać. Dodatkowym impulsem była informacja, że właściciel przygotowuje się do inwestycji związanej z remontem i przebudową budynku jednorodzinnego na wielorodzinny.

Jak udało nam się ustalić, chodziło o zagospodarowanie działki, była mowa o zabudowie pierwszej, zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania. Plany te nie wyszły poza fazę analiz, ale i tak brzmiały niepokojąco. Szlachectwo zobowiązuje, są rzeczy, których z zabytkowymi budynkami o bogatej historii i dużym znaczeniu, robić nie należy. W 2023 roku willa nie była jeszcze wpisana do re-

Dotarli do nas niepokojące sygnały o tym, że budynek nie jest odpowiednio zabezpieczony i pojawili się w nim bezdomni



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Tak prezentuje się wpisana do rejestru zabytków willa Jaugschów oraz jej otoczenie

jestru zabytków, jednak niebawem Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków dopełnił formalności, o czym poinformował na początku marca ubiegłego roku.

Zabytek jest zatem chroniony prawem, ale niespecjal-

nie się to przekłada na stan jego murów. Dotarli do nas niepokojące sygnały o tym, że budynek nie jest odpowiednio zabezpieczony i pojawili się w nim bezdomni. Co tam się dzieje? Czy właściciel nadal pozostaje ten sam? Czy obiekt

jest monitorowany przez odpowiednie służby?

- Aktualnie trwa dodatkowo wpis do rejestru zabytków otoczenia tzw. willi Jaugschów przy ul. Poznańskiej 30-32. Według dostępnych danych właściciel obiektu się nie

zmienił - odpowiedział nam Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Pawła Gulewskiego, odsyłając po szczegóły do WUOZ-u, który m.in. odpowiada za uzupełnianie rejestru zabytków.

- Willa Jaugsch i historyczne ogrodzenie zostały wpisane do rejestru zabytków ostateczną decyzją z 25 listopada 2024 roku. Obecnie trwa postępowanie w sprawie wpisu do rejestru zabytków otoczenia willi - wyjaśnia Izabela Brzostowska, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu. - W odniesieniu do budynku willi kompetencje ma Miejski Konserwator Zabytków, natomiast bezdomni pozostają poza kompetencjami służb konserwatorskich.

Owszem. Służby konserwatorskie nie zajmują się również gaszeniem pożarów, jednak miewają do czynienia z ich skutkami. Bardzo zatem prosimy straż miejską, policję i konserwatora miejskiego, aby zwrócili na ten budynek uwagę.

©@

12-letni wyrok za zabójstwo na Rubinkowie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Na 12 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Toruniu Barbarę C., oskarżoną o zabójstwo nożem swojego konkubenta. Do zbrodni doszło w mieszkaniu przy ul. Przybyłków na Rubinkowie.

Sąd wskazał, że kobieta karę ma odbyć w systemie terapeutycznym.

- Wyrok ten jednak jest nieprawomocny - zaznacza Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

A to oznacza, że zaskarżyć go mają prawo zarówno obrońca kobiety - adwokat Tomasz Flis, jak i oskarżająca nożowniczkę Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. Na razie jeszcze nie wiadomo, czy któraś ze stron się na to zdecyduje.

Barbara D. pozostaje w areszcie. Jest w nim od momentu zatrzymania, czyli 25 listopada 2024 roku. Na ogłoszenie wyroku w Sądzie Okręgowym w Toruniu nie chciała być z niego doprowadzona. Jej obecność nie była obowiązkowa, więc sąd ogłosił treść orzeczenia bez jej udziału. Przypomnijmy, że do tych tragicznych w skutkach wydarzeń doszło w jednym z mieszkań

przy ul. Przybyłków, na toruńskim Rubinkowie, 23 listopada 2024 roku. To była sobotnia. Pomiędzy Barbarą C. a jej konkubentem doszło do awantury. Skutki okazały się dla mężczyzny tragiczne.

53-letnia obecnie Torunianka chwyciła za nóż kuchenny o standardowej długości ostrza 8,5 cm. Zadała jeden cios w klatkę piersiową mężczyzny - w jej lewą część,

czyli okolice serca. Długość kanału rany wynosiła 10 cm, co świadczy o sile uderzenia. I ten jeden cios wystarczył...

Ostrze przebiło worek osierdzeniowy i ścianę lewej komory serca. „Czym spowodowała ostre zaburzenia hemodynamiczne w wyniku pourazowego uszkodzenia mięśnia sercowego, prowadzące w konsekwencji do zgonu pokrzywdzonego” - podano w akcie oskarżenia.

„Zadając cios nożem kobieta była w stanie przewidzieć skutki swego czynu i liczyła się z tak tragicznym jego skutkiem” - do takiego wniosku doszła zarówno po śledztwie Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód, jak i Sąd Okręgowy podczas procesu. Formalnie Barbarze C. za zabójstwo groziła kara nawet dożywotniego więzienia.

©@



FOT. POLSKA PRESS

Wyrok w sprawie zabójstwa konkubenta orzekł Sąd Okręgowy w Toruniu. To 12 lat więzienia

REKLAMA 0011514799

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy-miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego, na którym umieszczono nieruchomość położoną w Grudziądzu:

1) przy ul. Sosnkowskiego, oznaczoną jako działka nr 382/1 w obr. 132.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykaz nieruchomości – sprzedaż”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. (56) 45 10 274.

REKLAMA 0011514799

Zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej, na którym umieszczono nieruchomość położoną w Grudziądzu przy:

1. ul. I. Paderewskiego, oznaczoną jako działka nr 63/7 o pow. 2 m² w obr. 15.

Wykaz zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także został zamieszczony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości – sprzedaż”, a także na stronie podmiotowej Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miejski w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 314), tel. (56) 45 10 274.

KRÓTKO

POWIAT WĄBRZESKI
33-latek spadł z rusztowania na budowie w Płużnicy
Wczoraj, tuż po godzinie 9 w Płużnicy, przy remoncie budynku gminnego doszło do wypadku - jeden z robotników spadł z rusztowania z wysokości 6 metrów.
Mężczyzna odniósł obrażenia. Poszkodowany ma 33 lata. Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe.
- Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Grudziądzu. Sprawą zajmują się policjanci z Wąbrzeźna. O wypadku powiadomiono także Państwową Inspekcję Pracy - przekazał asp. Mateusz Żurawski z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie. (AG)

CHEŁMNO
Pożar przy ul. Młyńskiej. Poszkodowana seniorka
90-letnia kobieta uciepiała w pożarze, który wybuchł w jej mieszkaniu, w wielorodzinnym domu, przy ul. Młyńskiej w Chełmnie. Ogień strawił wykonaną z drewna konstrukcję obudowy kominka, w którym paliła kobieta. Seniorka została przewieziona do szpitala. (DD)

WYDARZENIA/INFORMATOR



FOT. TOMASZ BŁASZKIEWICZ

RYPIN
Otwarto oddział Instytutu Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego (na zdjęciu powyżej)
Założycielem instytutu jest Bogusław Pacek, generał dywizji w stanie spoczynku, a obecnie dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Przyjechał na otwarcie instytutu.
- Rypin to miejsce, któremu zawdzięczam bardzo dużo - mówił gen. Pacek. - Jako syn tej ziemi, chciałbym wspólnie z mieszkańcami zrobić coś ważnego, a mianowicie działać na rzecz bezpieczeń-

stwa regionu, miasta i powiatu. Liczę na współpracę ze szkołami i innymi organizacjami.
Rypin to miasto, w którym Bogusław Pacek ukończył liceum ogólnokształcące i którego jest honorowym obywatelem.
Instytut Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego rozpoczął działalność w marcu 2017 roku, najpierw jako internetowy think-tank. Dwa lata później powstała fundacja, realizująca szereg konferencji naukowych, warsztatów, szkoleń i seminariów. Jej główną misją jest działanie na rzecz

poprawy bezpieczeństwa i rozwoju wsi, miast, państw oraz organizacji.
Lokalnym oddziałem instytutu kieruje Justyna Motylewska (radna powiatu i była dyrektor Rypińskiego Domu Kultury).
- Chcemy wyjść z szeroką ofertą do wszystkich, bez względu na wiek czy poglądy - tłumaczyła Justyna Motylewska. - Wraz z naszym zespołem będziemy współpracować z samorządem, ale nie tylko. Chodzi o to, żebyśmy wspólnie dołożyli cegiełkę do poprawy bezpieczeństwa w regionie. (TOB)

CHEŁMNO
Dużo atrakcji dla małych i dużych podczas „Święta czekolady” na Rynku (na zdjęciu poniżej)
Całymi rodzinami w niedzielę mieszkańcy Chełmna przychodzili na Rynek, gdzie czekały atrakcje przygotowane z okazji „Święta Czekolady”. Były nimi m.in.:
● dmuchańce i kolorowy park zabaw dla dzieci,
● strefa czekoladowych przysmaków i wyjątkowe stoiska degustacyjne,
● występy artystyczne,
● stoiska Kół Gospodyń Wiejskich
● pokazy gotowania Piotra Okońskiego z „Karczmy cheł-

mińskiej” oraz niespodzianki.
Mimo że wiał silny wiatr, to na chełmiński Rynek, na „Święto czekolady” przychodziło wielu mieszkańców Chełmna i okolic.
Głównym organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Grubno Szkoła bez Granic przy współpracy Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Zawodowego w Grubnie, gminy Stolno, Chełmińskiego Domu Kultury, Muzeum Ziemi Chełmińskiej oraz „Tęczowych Animacji” Pauliny Gwadery.
Więcej zdjęć z imprezy zobaczcie na naszym portalu www.pomorska.pl/chelmno (DD)



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

REKLAMA			
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	

Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.	282814801	
Tel. całodobowe	52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028	

Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528	
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			

Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.			
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	

Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917			
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	

0011499931			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
000416			
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		
000045			
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy.			
Bezplatne badanie wzroku.			
Okulary progresywne.			
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.			
ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26			
www.optyk-trejnowski.pl			
412314801/A			

Wiele rzeczy mnie we mnie drażni. Ale z biegiem lat je toleruję

Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Karolina Gilon woli być sobą

Celebrytka podzieliła się z obserwującymi ją na Instagramie efektami nowej sesji zdjęciowej. Postanowiła zakryć tatuaże i pokazała, jak wyglądałaby bez nich. „I co myślisz? Że ładnie, może bardziej »kobieco«, ale czy to jestem ja? Już na pewno nie. Wybieram zawsze bycie sobą i to chyba jest mój przepis na szczęście” – napisała.

Polia Wiśniewska schudła ze stresu

Zawirowania w życiu Poli Wiśniewskiej negatywnie wpływają na jej samopoczucie. Zaczęły odbijać się też na jej wadze. Żona i matka dwóch synów Michała Wiśniewskiego pokazała w necie wynik pomiaru masy ciała. „Nerwy, stres i 5 kg za mało. Ktoś wie, jak mądrze przybrać na wadze?” – zwróciła się do fanów.

Doda skrytykowała leniwych tłuściochów

W serwisie Jastrząb Post piosenkarka karcie osoby stosującej leki na cukrzycę przy odchudzaniu. – Przytęłam, gdy zwiększyłam ilość białka w diecie, ale sylwetkę zawdzięczałam treningom i zdrowemu odżywianiu. Chodzenie na skróty uważam za nieetyczne. Przede wszystkim ludzie chorzy nie mogą sięgnąć po leki, bo leniwe tłuściochy zabierają im lek, żeby się odchudzić, a po drugie, lepiej posiedzieć trochę dłużej nad dietą i ćwiczeniami, ma się wtedy lepsze efekty – stwierdziła. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Sędzia Dredd Stopklatka, 20:00

Na gruzach Nowego Jorku powstaje metropolia Mega City One, w której porządku pilnują sędziowie. Za najlepszego uchodzi Joseph Dredd (Sylvester Stallone). W mieście szykuje się zmiana władzy. Dredd staje się celem spisku.

Kochanie, chyba Cię zabiłem

Kino Polska, 21:55
Księgowy Jan Pokojski przytępuje małżonkę z kochankiem na gorącym uczynku. W wyniku szamaniny staje się podwójnym mordercą. Zajęcie zostaje sfilmowane. Wkrótce lista ofiar Pokojkiego się powiększa.

Sagrada Familia – wyzwanie dla Gaudiego

TVP Dokument, 22:20
Film o słynnej bazylice Sagrada Familia w Barcelonie. Stanowi ona architektoniczny wyjątek porównywalny do średnio-wiecznych katedr, które budowano przez długie lata, a czasem nawet wieki.

Fucking Bornholm

TVP 2, 23:25
Grupa przyjaciół wybiera się z dziećmi na tradycyjny wyjazd na długi weekend, który od lat spędzają na duńskiej wyspie Bornholm. Incydent między dziećmi wywoła falę kryzysu w ich relacjach. Każda z par sprawa wrażenie szczęśliwej, ale czy tak jest naprawdę? Czy żyją pozorami?

KRZYŻÓWKA NR 64

Poziomo:

- 1) pęk włókien lnu do przędzenia,
- 6) miejsce bitwy polsko-niemieckiej w 1109 roku,
- 10) zapasowa w bagażniku,
- 11) wytwórca cennej biżuterii,
- 12) rycerz zakonu maltańskiego,
- 13) imię autorki powieści „Nad Niemnem”,
- 14) miłośnik twórczości Andrzeja Wajdy,
- 17) miasto Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1924 roku,
- 20) pierścienie w pniu dębu,
- 23) koza do ogrzewania,
- 25) narząd słuchu i równowagi,
- 27) sklep z medykamentami,
- 28) wiosenny grzyb jadalny,
- 30) gruby, sztywny papier,
- 32) zebranie wszystkich działaczy partyjnych,
- 33) katolicki program dla dzieci w TVP,
- 35) Rabindranath, indyjski laureat literackiej Nagrody Nobla,
- 36) serwatka z owczego mleka,
- 37) ... Neeson, aktor z filmu „Rob Roy”,
- 38) młody, niewielki las,
- 39) miasto na trasie Lublin – Warszawa.

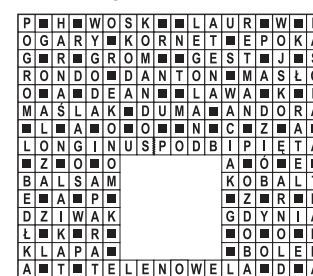
Pionowo:

- 1) filmowa rola Telly'ego Savalasa,
- 2) gliniane naczynie z uchem,
- 3) religia objawiona prorokowi Mahometowi,
- 4) syntetyczny pierwiastek o symbolu Lr,
- 5) strój maskaradowy jak gra,



- 6) opera Ruggero Leoncavalla,
- 7) biuro podróży jak grecka wyspa na Morzu Jońskim,
- 8) model auta z turyńskiej fabryki,
- 9) duże pióra ptasich skrzydeł,
- 15) zwrot właściwy tylko danejmu językowi,
- 16) Nagroda Amerykańskiej Akademii Filmowej,
- 18) aromatyczna przyprawa,
- 19) zespół dziewięciu muzyków,
- 21) dawna jednostka masy,
- 22) rogaty ssak z Tybetu,
- 24) ... III Wielki, król Polski,
- 26) rzeka i kraj w Afryce,
- 28) „... na peryferiach”, czeski serial obyczajowy,
- 29) uczulenie na pyłki kwiatowe,
- 30) pajak jak stojak pod choinkę,
- 31) wytwarza energię jądrową,
- 34) nietoperz z rodziny mroczków.

ROZWIĄZANIE NR 63



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja działaniu, lecz uważaj na impulsy. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokój da Ci przewagę oraz lepsze decyzje.
Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na stabilności oraz relacjach z otoczeniem. Horoskop na dziś wróży, że mały gest może znaczyć więcej niż wielkie słowa.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo ktoś chce przekazać ważną wskazówkę...

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą falować, ale intuicja Cię poprowadzi. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać sobie i nie ignorować przeczuć.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją mądrze i osiągnąć coś naprawdę ważnego.
Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że małe kroki dziś stworzą solidne fundamenty jutra.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia pozwoli uniknąć zbędnych napięć.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować kontrolę i działać z rozwagą, nie impulsem.
Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do nauki lub podróży. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykażać się otwartością na nowe doświadczenia i ludzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skoncentruj się na celach. Horoskop dzienny wróży, że wytrwałość dziś przyniesie efekty w przyszłości, choć mogą one być subtelne.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje pomysły są cenne. Podziel się nimi z innymi osobami. Horoskop na dziś wróży, że ktoś może pomóc Ci je zrealizować szybciej.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i twórczości. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie i pozwolić myślom swobodnie płynąć.

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,61

EURO
1 EUR

4,24

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,61

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 27.04.2026, G. 12:00

ENERGETYKA MILIONY POLAKÓW ZOBACZA, KIEDY PRĄD JEST NAJDROŻSZY

80 procent urządzeń do wymiany

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

- Myślę, że klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swoją własną efektywność, na swój portfel - mówi Strefie Biznesu Grzegorz Kinelski, prezes Enei, zapowiadając wymianę liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych.

Współpraca z dostawcami technologii i rozwój inteligentnych liczników

- Z Apatorem zaczęliśmy od samego początku od rozmów o technologiach i o tym, czego potrzebujemy. Taki licznik to dla nas jedno urządzenie, na które składa się kilka elementów, które muszą ze sobą współpracować, żeby dostarczyć informację o zużyciu energii i wielu innych parametrach - mówi Grzegorz Kinelski.

Jak podkreśla, kluczowe było połączenie oczekiwań

operatora z możliwościami producenta.

- To bardzo skomplikowane urządzenie, ale dzięki innowacjom i wspólnym pomysłom Apator jako pierwsza firma dostarczył nam tak złożony, seryjnie produkowany licznik - dodaje.

Dane o zużyciu energii i zmiana dla klientów

Wymiana liczników nie oznacza natychmiastowej zmiany dla odbiorców, ale otwiera drogę do nowych usług.

- Może w pierwszej godzinie po wymianie jeszcze nic się nie zmieni, ale będziemy gotowi z produktami dla klientów, które będą wykorzystywać ten licznik - mówi prezes Enei.

- Samo urządzenie w szafce niewiele zmienia, ale już w pierwszym miesiącu klient będzie mógł obserwować swoje zużycie, prognozować je i widzieć, w których godzinach zużywa za dużo albo za mało energii - dodaje.

Kinelski wskazuje, że w przyszłości system może



FOT. XCOM PRZEMYSŁAW KRAL

Docelowo na realizację dostaw tzw. inteligentnych liczników do 2030 roku spółka zamierza przeznaczyć blisko 1,3 miliarda złotych

umożliwić bardziej elastyczne ceny energii.

- A może pojawią się godziny darmowe, a może godziny z ujemną ceną energii? A może w niektórych godzi-

nach będzie bardzo drogo i wtedy nie opłaca się zużywać energii? Klient będzie mógł bardziej świadomie wpływać na swój portfel i swoją efektywność - podkreśla.

Edukacja klientów i skala programu wymiany

Spółka zakłada, że kluczowe będzie przygotowanie odbiorców do korzystania z nowych danych.

- Nauczymy naszych klientów, jak z tego korzystać. To nasza rola jako energetyki, żeby pokazać, jak wykorzystywać dane i jak z nich korzystać - mówi Kinelski.

- Dzisiaj, oczywiście po tych wieloletnich kampaniach związanych z ocieplaniem budynków, z wymianą okien, wymianą dachów, jesteśmy już świadomi, bardziej świadomi ekologicznie, ale jeszcze sprawdzimy, czy energii nie możemy bardziej efektywnie wykorzystywać, bo w końcu za nią płacimy, więc nie marnujemy jej - dodaje.

Wymiana liczników ma objąć większość odbiorców spółki w Polsce.

- Zgodnie z prawem musimy wymienić 80 procent liczników do końca 2028 roku. W Enei to około 3 milionów liczników. Wszyscy klienci zostaną podłączeni do systemu,

a dane będą dostępne w aplikacji Moja Enea i innych narzędziach - mówi prezes.

Jak podkreśla, koszt urządzeń nie jest kluczowy z perspektywy odbiorców.

- Nie chciałbym mówić o kwotach kontraktowych, bo to nie dotyczy klienta. Najważniejsze jest to, że licznik jest inteligentny, rejestruje parametry i pozwala pokazać, kiedy i ile energii zużywamy - zaznacza.

Local content i porządkowanie rynku

Prezes Enei odniósł się także do kwestii lokalnego łańcucha dostaw.

- Dla nas to oznacza możliwość uporządkowania regulaminów, ale też napędzanie działania i wykorzystanie szansy, żeby być bliżej polskich firm i wspierać gospodarkę - mówi Kinelski.

- Uporządkowanie i definicja otworzą oczy firmom, które wcześniej nie wiedziały, jak się do tego zabrać. Teraz będzie to jaśniej przedstawione i mierzalne - podsumowuje.

©P

Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To jest początek drogi. Dla mniejszych przedsiębiorstw oznacza to dostęp do finansowania, które pomoże im wejść w duże projekty - mówi Strefie Biznesu Ilona Deręgowska z ARP o wprowadzaniu definicji local content.

Agencja podsumowuje etap prac nad założeniami Local Content i wskazuje na kluczowe bariery dla MŚP.

Agencja Rozwoju Przemysłu pełni rolę koordynatora projektu Local Content, który ma zwiększyć udział krajowych firm w dużych inwestycjach. Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Ilona Deręgowska, zakończony etap prac obejmował wypracowanie podstawowych założeń oraz spo-



Ilona Deręgowska, wiceprezes ARP

sobu definiowania komponentu krajowego.

- Agencja Rozwoju Przemysłu jest koordynatorem całego projektu Local Content. To dla nas podsumowanie etapu prac nad przygotowaniem jego założeń, w tym definicji i kryteriów mierzenia komponentu krajowego - mówi Deręgowska.

Jak zaznacza, opracowane rozwiązania są efektem szerokich konsultacji prowadzonych przez kilka miesięcy.

- Wszystkie te założenia są wynikiem dyskusji i konsultacji z udziałem największych spółek

Skarbu Państwa, organizacji przedsiębiorców oraz instytucji finansowych, które podzieliły się swoimi doświadczeniami - tłumaczy.

Do prac włączono także przedstawicieli sektora małych i średnich przedsiębiorstw, których rola w projekcie ma być kluczowa.

- Przygotowując fundamenty Local Content, braliśmy pod uwagę perspektywę nie tylko dużych, strategicznych podmiotów, ale również mniejszych firm, które chcemy wciągnąć w łańcuchy dostaw - podkreśla.

Jak wskazuje wiceprezes ARP, analiza rynku pokazała, że to właśnie sektor MŚP napotyka największe trudności w dostępie do dużych inwestycji publicznych. Problemem nie są kompetencje, lecz bariery finansowe.

- Zidentyfikowaliśmy, że małe i średnie przedsiębiorstwa mają największe bariery wejścia

do dużych inwestycji rządowych, nie z powodu braku kompetencji, lecz ograniczeń finansowych - mówi Deręgowska i dodaje, że jednym z rozwiązań ma być zmiana struktury zamówień oraz rozwój narzędzi finansowych.

- Rozszczelnieniem tych barier będzie m.in. podział zamówień na mniejsze oraz stworzenie instrumentów finansowych umożliwiających pozyskanie gwarancji, które są podstawą udziału w dużych przetargach - wyjaśnia.

Jak dodaje, dla wielu firm kluczowym wyzwaniem jest konieczność zabezpieczenia kontraktów.

- Małe firmy często nie mają zdolności finansowej, by uzyskać gwarancje na poziomie 10-15 proc. wartości kontraktu. W efekcie muszą zamrażać własne środki, co stanowi ogromne obciążenie i często eliminuje je z projektów - tłumaczy.

Nowe rozwiązania mają to zmienić.

- Dla mniejszych przedsiębiorstw będzie to oznaczało dostęp do limitów finansowych i kredytów wspierających kapitał obrotowy, które pozwolą im uczestniczyć w dużych projektach - wskazuje.

Deręgowska podkreśla jednocześnie, że wypracowana definicja Local Content ma charakter kierunkowy.

- Definicja nie jest sztywnym zapisem legislacyjnym, ale narzędziem, które ma porządkować i kalibrować rozumienie komponentu krajowego - mówi.

O ARP

Agencja Rozwoju Przemysłu jest spółką akcyjną ze 100 proc. udziałem Skarbu Państwa. Zajmuje się wspieraniem, rozwijaniem przedsiębiorstw oraz ich restrukturyzacją. Odgrywa też ważną rolę w zwiększaniu konkurencyjności polskiej gospodarki. ARP ma aktywa w 75 spółkach, a w 56 z nich - pakiety większościowe. Sprawuje też nadzór nad 90 spółkami z udziałem Skarbu Państwa. ARP zarządza również dwiema Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi w południowo-wschodniej Polsce (Mielec i Tarnobrzeg) i jedną w południowo-zachodniej Polsce (Kobierzyce). Główne branże, w których działają spółki z Grupy ARP to: stoczniowa, kolejowa, metalowa, wydobywcza, odlewnicza, opakowaniowa, tekstylna, turystyczna, modernizacji i budowy maszyn.

FINANSE ZONDACRYPTO UJAWNIA PRAWDĘ O RYNKU KRYPTO

Oto schemat wielkiego oszustwa

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

**Afera zondacrypto nie jest wypadkiem przy pracy. Nie jest też, jak będą nam wma-
wiać lobbyści i internetowi
katechiści bitcoina, „smut-
nym incydentem”. Przeciwnie:
jest właśnie modelem
tej branży. Jest jej streszcze-
niem.**

W jednej historii dostajemy wszystko: zaginionego założyciela, spółki rozrzucone po różnych jurysdykcjach, opowieści o portfelach z setkami milionów dolarów, do których nikt niby nie ma klucza, klientów ustawionych w kolejce po własne pieniądze, śledztwo prokuratury i wreszcie ten nieusuwalny smród półświatka, który ciągnie się za kryptowalutami od początku ich istnienia.

Znajome do bólu

Prokuratura Regionalna w Katowicach podała już, że szkoda w sprawie wynosi obecnie nie mniej niż 350 mln zł, a liczba pokrzywdzonych idzie w setki i rośnie.

Najbardziej groteskowe jest to, że w tej historii wszystko brzmi do bólu znajomo. Prezes Przemysław Kral tłumaczył, że rezerwy spółki są w bitcoinach, w portfelu, do którego klucze ma zaginiony przed laty Sylwester Suszek. Był on twarzą i współtwórcą giełdy BitBay (później przekształconej w zondacrypto), jednym z najbardziej rozpoznawalnych ludzi polskiego rynku kryptowalut. Jego nagłe zaginięcie w 2022 roku stało się symbolem nieprzejrzystości i potencjalnych powiązań tego sektora z przestępczymi interesami. Jest kluczowy, bo wiele wątków obecnej afery – od losów majątku po narrację o „zaginionych kluczach do portfeli” – bezpośrednio odwołuje się do jego osoby i niewyjaśnionej roli w całym systemie.

Mówimy więc o sytuacji, w której firma chce, byśmy uwierzyli, że opiera swoje bezpieczeństwo na aktywach, do których sama nie ma dostępu. W normalnym sektorze finansowym takie wyznanie byłoby polityczno-biznesowym samobójstwem. W krypto ma uchodzić za techniczny detal, za pech, za niezrozumiałość dla profanów specyfikę rynku. Tymczasem to nie żaden detal, lecz sedno problemu. Kryptowaluty od początku sprzedawano jako emancypację od instytucji, ale w praktyce stały się emancypacją od odpowiedzialności. Gdy bank gubi pieniądze klientów, odpowiada bank. Gdy giełda krypto „gubi klucz”, okazuje się, że nie odpowiada



FOT. X.COM PRZEMYSŁAW KRAL

Skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie

nikt. I właśnie dlatego ten biznes kocha ludzi, którzy w zwykłej bankowości nie przeszliby nawet przez recepcję.

Portfel bez dostępu

W sprawie zondacrypto najbardziej niepokoi nie tylko sama skala możliwych strat, ale konstrukcja całej opowieści. Bo jeśli firma naprawdę utrzymuje, że jej rezerwy zależą od dostępu do portfela kontrolowanego przez człowieka zaginionego od lat, to znaczy, że albo przez lata nie miała żadnych sensownych procedur bezpieczeństwa, albo właśnie próbuje opakować coś znacznie brzydszego w technologiczną nowomowę. Money.pl zwracało uwagę, że prezentowany portfel z 4500 bitcoinami faktycznie istnieje, ale budzi poważne wątpliwości, bo ostatnie ruchy na nim miały miejsce w 2016, przed zniknięciem Suszka. A sam portfel nie tłumaczy, co stało się z późniejszymi środkami klientów. Innymi słowy: nawet jeśli portfel jest prawdziwy, nie wyjaśnia bieżącej dziury. To tak, jakby właściciel lombardu tłumaczył brak gotówki zdjęciem sejfów sprzed dekady. Ale to nie jest nawet jego sejf.

Cały ten spektakl powinien wreszcie zakończyć infantylną dyskusję o tym, czy kryptowaluty są „przyszłością finansów”. Nie, nie są. Są raczej przyszłością wymówek. Kiedy kolejna platforma się sypie, słyszymy ten sam zestaw zakłęk: run na wypłaty, zewnętrzny atak, przejściowe problemy z płynnością, niezrozumienie mediów, polityczna nagonka. A potem przychodzi brutalna proza: niewypłacalność, brak segregacji środków, znikające aktywa, spóźnione komunikaty i armia klientów odkrywających, że „wolność finansowa” oznacza tyle, iż zostali sami ze swoim problemem.

Polska dostała już zresztą kilka takich lekcji, ale z uporem maniaka postanowiła niczego się nie nauczyć. Przypadek BitMarketu z Olsztyna powinien być wystarczający, by na zawsze prze-

stać mówić o kryptogieldach w tonie startupowej egzotyki. W lipcu 2019 r. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wszczęła śledztwo dotyczące doprowadzenia klientów giełdy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Kilka dni później Tobiasz N., współwłaściciel BitMarketu, został znaleziony martwy w lesie pod Olsztynem z raną postrzałową głowy. Śledczy informowali potem, że nie stwierdzili udziału osób trzecich, ale sam fakt pozostaje porażający: kolejna wielka polska historia krypto kończy się nie bilansem i audytem, tylko śmiercią, śledztwem i setkami poszkodowanych. Jeśli w jednej branży kolejne „przygody biznesowe” kończą się trupem, zaginięciem albo postępowaniem karnym, to nie mamy do czynienia z innowacyjnym sektorem, tylko z rynkiem podwyższonego kryminalnego ryzyka.

To nie pierwszy raz, gdy Polacy oglądają ten sam mechanizm w innym opakowaniu. Afera Amber Gold była klasyczną piramidą finansową, w której klienci stracili około 700 mln zł, a realnie odzyskano zaledwie ułamek tej kwoty. Dziś – ponad dekadę później – sprawa wciąż się ciągnie, a była wiceprezes firmy nadal zmaga się z konsekwencjami, bo skala zobowiązań jest tak ogromna, że ich spłata w praktyce graniczy z fikcją. Mechanizm jest identyczny jak w kryptogieldach: obietnica zysków, brak realnych zabezpieczeń, przepływ pieniędzy między podmiotami i w końcu moment, w którym system się zapada – zostawiając klientów bez środków, a organizatorów z czasem, by zniknąć, rozmyć odpowiedzialność albo przeczekać.

Wokół Sylwestra Suszka od dawna unosił się dokładniejszy sam mrok. Nie chodzi już nawet o legendę „króla kryptowalut”, ale o to, że z jego otoczenia wyłaniał się obraz branży tworzonej vatowskich oszustów, słupy i szemranych układy. W najnowszych doniesieniach wokół sprawy zondacrypto po-

wracają wątki prania pieniędzy, niejasnych przepływów i grup przestępczych przewijających się przez wcześniejsze reportaże oraz obecne śledztwa. Widać wzór, który powtarza się z marną konsekwencją: gdzie pojawia się wielki kryptomajątek, tam po chwili pojawiają się mafijne pieniądze, agresywni „inwestorzy”, prawnicy od zacierania śladów i ludzie, którzy na pytania odpowiadają albo groźbą, albo próbą przekupienia dziennikarzy.

A reszta świata...

Ktoś powie: dobrze, ale Polska ma swoje patologie, a za granicą to przecież dojrzały rynek. Otóż nie. Za granicą jest dokładnie to samo, tylko na większą skalę i z lepszym PR-em. Najbardziej widowiskowym symbolem tej epoki pozostaje OneCoin i jego twórczyni Ruja Ignatova, Bułgarka z niemieckim obywatelstwem, celebrowana przez lata jako „Cryptoqueen”. FBI umieściło ją na liście dziesięciu najbardziej poszukiwanych zbiegów, zarzucając udział w oszustwie na miliardy dolarów. Jej współnik Karl Sebastian Greenwood dostał w USA 20 lat więzienia. Jedną z najbardziej reklamowanych „kryptowalut” świata okazała się po prostu gigantycznym scamem, sprzedawanym ludziom pod szyldem technologicznej rewolucji. To ważne nie dlatego, że OneCoin było wyjątkiem, lecz dlatego, że obnażyło mechanizm: najpierw charyzmatyczna twarz, potem armia akwizytorów i influencerów, na końcu puste pudełko po wielkich obietnicach.

Podobny mechanizm widać w historii kanadyjskiej QuadrigaCX. Tam też mieliśmy legendę o człowieku, który jako jedyny kontrolował dostęp do środków. Po zagadkowej śmierci Geralda Cottena firma ogłosiła, że nie może dostać się do portfeli z kryptowalutami klientów. Brzmi znajomo? Owszem. Tyle że Ontario Securities Commission zakończyła tę historię drugą, wnioskiem: upadek

Quadrigi wynikał z oszustwa popełnionego przez samego współzałożyciela i CEO, a to, co się stało, było „staromodnym oszustwem owiniętym w nowoczesną technologię”. Trudno o lepszą definicję całego sektora. Blockchain jest tutaj jak błyszcząca folia wokół spleśniałego towaru. Niby nowa ekonomia, a w środku ta sama stara metoda: pieniądze klientów nie są tam, gdzie im obiecano, tylko tam, gdzie łatwiej je ukryć, przepalić albo przesunąć.

Jeszcze bardziej spektakularny był przypadek FTX, przez lata przedstawiany jako dowód, że krypto może być eleganckie, profesjonalne i kompatybilne z establishmentem. Sam Bankman-Fried chodził na konferencje, udzielał wywiadów, fundował politykom datki, nosił aurę ekscentrycznego geniusza. A potem SEC zarzuciła mu oszukiwanie inwestorów i ukrywanie transferu środków klientów FTX do Alameda Research, zaś w 2024 r. został skazany na 25 lat więzienia za przywłaszczenie miliardów dolarów klientów. W tym właśnie jest cały komizm i groza kryptowalut: branża tak dumna ze swojej „decentralizacji” nieustannie kończy na najbardziej prymitywnym modelu centralizacji ryzyka. Wszystko zależy od kilku ludzi. Jeśli kłamią, kradną albo obstawiają cudzymi pieniędzmi własne zakłady, klient może sobie co najwyżej napisać płaczliwy wpis na forum.

Był też Celsius, jedna z tych platform, które miały niby demokratyzować finanse i zapewniać zwykłym ludziom wyższe zyski niż skostniały sektor bankowy. W praktyce SEC zarzuciła Celsiusowi i Alexowi Mashinsky'emu oszustwo, wprowadzanie klientów w błąd i manipulację, a FTC oskarżyła firmę o zwożenie konsumentów oraz roztworzenie miliardów dolarów depozytów użytkowników. Znów: nie mówimy o jakimś marginesie rynku, tylko o jednym z jego najbardziej rozpoznawalnych podmiotów. Gdy słyszę po tym wszystkim, że „nie można oceniać całego sektora po jednostkowych aferach”, mam ochotę zapytać: po ilu jeszcze miliardach, po ilu jeszcze bankructwach i po ilu jeszcze tysiącach poszkodowanych ta seria przestanie być „jednostkową”?

Można dołożyć turecki Thodex. Platforma padła w 2021 r., jej założyciel uciekł do Albanii, a potem doszło do kolejnych aresztów w sprawie. Ostatecznie Faruk Fatih Özer został w Turcji skazany za oszustw. Można wrócić do Mt. Gox, największej niegdyś giełdy bitco-

ina, której upadek po utracie setek tysięcy bitcoinów na lata stał się symbolem anarchii i nieprzejrzystości rynku. Można wreszcie przywołać dziesiątki mniejszych „exit scamów”, o których nie pamięta już nikt poza ofiarami. Wspólny mianownik jest zawsze ten sam: brak przejrzystości, mit założyciela, asymetria wiedzy, technobelkot zamiast odpowiedzialności i pieniądze klientów traktowane nie jak powierzony depozyt, tylko jak paliwo do gier.

Technologiczny raj przestępców

To wszystko nie dzieje się obok technologii. To dzieje się dzięki niej i dzięki ideologii, która ją obudowała. Przez lata wciskano nam, że kryptowaluty są remedium na zepsucie tradycyjnych finansów, że uwolnią człowieka od banków, pośredników i państwa. W praktyce uwolniły raczej oszustów od prostych pytań. Skąd są te pieniądze? Gdzie są rezerwy? Kto ma kontrolę nad kluczami? Jak wygląda segregacja aktywów klientów? Kto odpowiada, gdy platforma przestaje wypłacać? Jak działa nadzór, gdy właściciel jest w Monako, spółka w Estonii, aktywa w Szwajcarii, a klienci w Polsce? Na większość z tych pytań zondacrypto odpowiada marketingiem, a gdy marketing nie wystarcza, odpowiada histerią o „atakach na wolność”. Tymczasem wolność bez odpowiedzialności to w finansach po prostu przywilej silniejszego.

I dlatego skandal z zondacrypto trzeba czytać nie jako odrębny skandal, lecz jako ostateczny dowód w sprawie. Dowód, że kryptobiznes od początku był wymarzoną środowiskiem dla brudnych pieniędzy, przestępczego kamuflażu i agresywnej spekulacji. Dowód, że pod cekinami sponsoringu, konferencji i influencerskich tyrań siedzzi ta sama stara logika: cudzy kapitał, prywatny zysk, rozmyta odpowiedzialność. Dowód, że gdy państwo zbyt długo zachwycę się „innowacją”, kończy jako statysta przy kolejnym wielkim przekręcie. A przede wszystkim dowód, że dla zwykłego człowieka rynek krypto nie jest dziś żadną drogą do emancypacji, tylko jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc, w jakie można zanieść własne oszczędności. Po BitMarkecie, OneCoin, Quadrigie, FTX, Celsiusie, Thodexie i dzisiejszej aferze zondacrypto naprawdę nie trzeba już więcej dowodów. Trzeba tylko wreszcie przestać udawać, że to wszystko są przypadki. To nie są przypadki. To jest model biznesowy. ©©

Marazm na rynku pracy trwa w najlepsze

oprac. Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskappress.pl

Zwiększenie liczby etatów w najbliższym kwartale zapowiada 13,7% przedsiębiorstw, podczas gdy rok wcześniej było to 16,7%.

Dwukrotnie wzrósł odsetek firm przewidujących redukcję - z 4,9% rok temu do 9,8% w tym. To najwyższy wynik od 2017 roku - wynika z badania „Barometr Rynku Pracy 2026” Gi Group Holding.

Najczęściej wskazywanym scenariuszem pozostaje utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia, na co wskazuje 72,2% przedsiębiorstw

Firmy podchodzą do planowania zatrudnienia jeszcze ostrożniej niż przed rokiem. Zwiększenie liczby etatów w najbliższym kwartale zapowiada 13,7% przedsiębiorstw, podczas gdy rok wcześniej było to 16,7% - wynika z „Barometru Rynku Pracy 2026” Gi Group Holding.

Jednocześnie aż dwukrotnie wzrósł odsetek przewidujących redukcję - z 4,9% rok

temu do 9,8%. To najwyższy wynik od 2017 roku. Podobnie jak w poprzednich latach najczęściej wskazywanym scenariuszem pozostaje utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia, na co wskazuje 72,2% przedsiębiorstw, choć i tu widać lekki spadek rok do roku.

Zwiększenie zatrudnienia planują firmy z branży handlu (19%) i usług (15%)

Najczęściej zwiększenie zatrudnienia planują podmioty z branży handlu (19%) i usług (15%), podczas gdy w produkcji jest to zdecydowanie mniej - 11%. W tym sektorze dominuje stabilizacja - 78% przedsiębiorstw chce utrzymać obecny poziom kadr, przy czym relatywnie duży odsetek firm chce zrealizować te plany przez aktywne rekrutacje. Może to świadczyć o wyższej rotacji pracowników i konieczności bieżącego uzupełniania braków kadrowych. Na tym tle wyróżnia się sektor publiczny: zwiększenie zatrudnienia planuje tam zaledwie 7% organizacji, natomiast 13% mówi o cięciach.

Największą gotowość do zwiększenia zatrudnienia deklarują firmy średnie i duże

- odpowiednio 14% i 16%. W obu przypadkach oznacza to jednak spadek względem ubiegłego roku, gdy takie plany wskazywało 20% średnich i 19% dużych organizacji. Mniejsze firmy stawiają natomiast na utrzymanie obecnego stanu zatrudnienia i ostrożniej podchodzą do nowych rekrutacji.

Wysoki wzrost zainteresowania rekrutacją kadry zarządzającej - takie plany ma ponad 16% przedsiębiorstw, podczas gdy rok temu było to 11,8%

Firmy, które planują zwiększenie zatrudnienia, będą koncentrować się przede wszystkim na pozyskiwaniu pracowników średniego (57,8%) oraz niższego szczebla (44,8%). Na uwagę zwraca wysoki wzrost zainteresowania rekrutacją kadry zarządzającej - takie plany ma ponad 16% przedsiębiorstw, podczas gdy rok temu było to 11,8%, a dwa lata temu 7%.

Ostatnie lata przynoszą wyraźną zmianę w strukturze rekrutacji. Najczęściej poszukiwani nie są już pracownicy niższego szczebla, ale średniego,



72,2% przedsiębiorców zapytanych w badaniu nie będzie nic zmieniać w zatrudnieniu

co może świadczyć o wpływie automatyzacji na procesy operacyjne oraz rosnącym znaczeniu kompetencji specjalistycznych i koordynacyjnych. Równie istotny jest znaczący wzrost zapotrzebowania na kadrę wyższego szczebla. To przesunięcie w stronę ról o większym wpływie na strategię, rozwój firm i wyniki pokazuje, że firmy coraz silniej dostrzegają rolę funkcji zarządzających jako ważny czynnik efektywności - komentuje Paweł Prociak, dyrek-

tor zarządzający Wyser Executive Search.

Kadry zarządzającej najczęściej zamierzają poszukiwać średnie (17%) i małe firmy (16%), a w ujęciu branżowym handel oraz transport i logistyka

Jak wynika z „Barometru Rynku Pracy 2026” Gi Group Holding, pracowników średniego szczebla będą poszuki-

wać przede wszystkim firmy małe (65%) i średnie (60%), głównie z sektora usług oraz transportu i logistyki (po 64%). Z kolei na stanowiska niższego szczebla planują zatrudniać duże podmioty (58%), głównie z sektora publicznego (53%), oraz transportu i logistyki (50%). Kadry zarządzającej najczęściej zamierzają poszukiwać średnie (17%) i małe firmy (16%), a w ujęciu branżowym handel (24%) oraz transport i logistyka (19%). ©

Można zarobić ponad 30 000 zł. To standardowa pensja, ale nadciągają już zmiany

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskappress.pl

W pierwszym kwartale tego roku wzrost liczby ofert pracy w branży IT wyniósł 62% r/r.

Największe spadki widełek wynagrodzeń zanotowały kategorie UX/UI/design, mobile i architecture - choć ta ostatnia wciąż pozostaje jedną z najlepiej opłacanych kategorii na B2B - podał portal z pracą No Fluff Jobs.

No Fluff Jobs, portal z ofertami pracy dla IT, odnotował wzrost liczby ogłoszeń dla programistów. W pierwszym kwartale tego roku było ich więcej o 62% w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku i o 24% więcej niż w ostatnim kwartale 2025 r. To może znaczyć, że po ubiegłorocznym spowolnieniu w branży, firmy śміeliej inwestują w technologię i swoje działy IT.

Na jedno ogłoszenie IT przypadają średnio 22 aplikacje, w całym 2025 roku było to średnio 24. Widać też, przynajmniej na przykładzie tego portalu, zmiany w proponowanych wynagrodzeniach. Na razie trudno wyrokować, czy mamy tu do czynienia z trwałym trendem spadkowym, czy jedynie tymczasowym wahaniem.

„Porównując kwartał do kwartału (Q1 2026 vs Q4 2025), największe spadki widełek wynagrodzeń zanotowały kategorie UX/UI/design, mobile i architecture - choć ta ostatnia wciąż pozostaje jedną z najlepiej opłacanych kategorii na B2B. W tych trzech obszarach mediany górnych i dolnych widełek - zarówno na B2B, jak i UoP - spadły lub utrzymały się na tym samym poziomie” - informuje No Fluff Jobs.

Wynagrodzenia w IT, według danych portalu, kształtują się następująco:

na B2B:

- ERP - 33 600 zł,
- Architecture - 31 920 zł,
- Security - 30 240 zł.

na umowach o pracę:

- Product Management i Security - po 25 000 zł,
- Data & BI i ERP - 24 800 zł.

(podane kwoty to mediany górnych widełek wynagrodzeń w danej kategorii. Na umowach B2B podano kwoty netto + VAT, a na UoP kwoty brutto).

W ub. roku, w przypadku architecture, mediana górnych widełek wynagrodzeń na kontrakcie B2B wyniosła ponad 32 tys. zł netto (+ VAT), a na umowie o pracę - 25 tys. zł brutto. W 13 z 19 analizowanych kategorii od-

notowano wzrost median dolnych widełek wynagrodzeń. W czterech kategoriach w górę poszły zarówno dolne, jak i górne widełki - zarówno na kontraktach B2B, jak i w przypadku umów o pracę.

Przedsiębiorcy z branży IT z pewnością będą przyglądać się zmianom, jakie może wywołać reforma inspekcji pracy.

Przypomnijmy, że nowe przepisy dają inspektorom uprawnień do zmiany umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę, gdy wystąpią do tego przesłanki prawne. Według szacunków, 89% programistów współpracujących na zasadzie B2B posiada tylko jednego kontrahenta, dla którego realizuje zadania. Niektórzy twierdzą, że

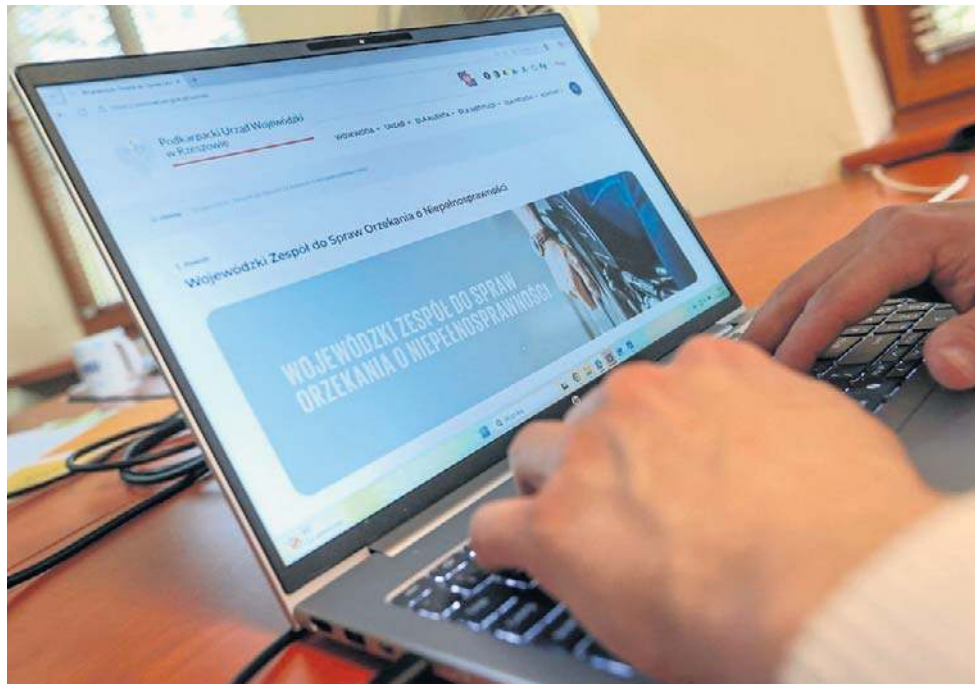
powiązanie z wyłącznie jednym podmiotem może przesądzać o charakterze stosunku zatrudnienia.

- Na B2B pracuje ok. 2,2 mln osób, a na zleceniach ok. 1,5 mln. IT jest sektorem, gdzie skala wymuszonego samozatrudnienia jest największa, a jednocześnie warunki współpracy często wykazują cechy stosunku pracy:

stałe miejsce, określone godziny, jeden zamawiający, nadzór projektowy. Z punktu widzenia branży IT nowe przepisy niosą za sobą istotne ryzyko i konieczność przekształcenia modelu współpracy. To zagrożenie również dla samych kontraktorów, dla których forma współpracy w oparciu o B2B jest po prostu bardziej korzystna finansowo - mówi Maciej Michalewski, prezes spółki technologicznej Element.

Ewentualne zmiany kontraktów na umowy o pracę mogą podwyższyć koszty prowadzenia działalności, możliwe są też spadki wynagrodzeń pracowników.

- Obydwa scenariusze są realne i mogą wystąpić jednocześnie. Dla kontraktorów przekształcenie umowy B2B w etat oznacza radykalne przebudowanie modelu wynagrodzenia. Stawki B2B w IT są wyższe właśnie dlatego, że wykonawca sam ponosi koszty ZUS, podatków i ryzyka prowadzenia działalności. Po przekształceniu pracodawca musi doliczyć do wynagrodzenia brutto narzuty pracownicze sięgające kilkudziesięciu procent, co przy utrzymaniu dotychczasowego kosztu całkowitego zatrudnienia oznacza niższe wynagrodzenie netto dla programisty - twierdzi Maciej Michalewski. ©



Wzrosła liczba ogłoszeń dla programistów, ale na niektórych stanowiskach odnotowano spadki pensji

Handlowe

INNE

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

Usługi

PORZĄDKOWE

DIWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAM deszczownię 420 m fi 90,
myjkę do warzyw 11 tys., 603136032.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 509746597, 506405692.

Towarzyskie

ASIA, Inowrocław, tel. 728-717-098.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłdnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piaستowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

 **nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011515321

 **PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399),
podaje do publicznej wiadomości,
że w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonej do użyczenia, położonej w Bydgoszczy przy ul. Hipiczhnej, dz. nr 1/2, obr. 365, na rzecz Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku „Myślęcinek” Sp. z o.o.
Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 28.04.2026 r. do dnia 19.05.2026 r.

REKLAMA

0011514242

 **PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

jako Starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 tj.)
podaje do publicznej wiadomości,
że w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl i www.bip.bydgoszcz.uww.gov.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do wydzierżawienia.

REKLAMA

0011514528

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 23 kwietnia 2026 r. o drugich rokowaniach po pierwszych rokowaniach zakończonych wynikiem negatywnym.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ulicy Ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanych drugich rokowaniach po pierwszych rokowaniach zakończonych wynikiem negatywnym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 27 położonego przy ul. Szkolnej 3 w Potulicach wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 365/10000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 44 m² składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z WC, przedpokoju z przynależną piwnicą. Lokal posiada balkon, znajduje się na czwartym piętrze budynku. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal, zlokalizowany jest na działce nr 13/50 o powierzchni 0,1388 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BY1N/00019908/0.
Cena wywoławcza wynosi: **128.800,00 zł**
Wadium wynosi: **25.800,00 zł**
Zgłoszenie udziału w rokowaniach wraz z pozostałymi wymaganymi dokumentami należy złożyć w zaklejonej kopercie umożliwiającej identyfikację zgłaszającego z napisem „**Rokowania – lokal nr 27 Potulice – nie otwierać**” do dnia **3.07.2026 r. do godz. 12:00**.
Rokowania odbędą się **dnia 7 lipca 2026 roku o godz. 10:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. Ks. P. Skargi 6 – 1 piętro, pok. nr 12.
Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa ul. Ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52 386 79 47 lub 52 386 79 51 lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011515428

 **PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY**

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm)
podaje do publicznej wiadomości
Wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wynajmu w celu prowadzenia letniego mini ogródka

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr Księgi Wieczystej
1.	Skwer im. Gen. A. Krzyżanowskiego-Wilka	Na przedmiotowej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Miasto nie zapewnia dostępu do mediów (prądu, wody, kanalizacji).	nieruchomość częściowo zabudowana (pawilony)	25 m²	480	cz. dz. 21/2	BY1B/00067612/7

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od **28 kwietnia 2026 r. do 19 maja 2026 r.**
Termin zagospodarowania nieruchomości: od 1 czerwca 2026 r. do 31 sierpnia 2026 r.
Osoby zainteresowane nieruchomościami przeznaczonymi do wynajmu ujętymi w wykazie, winny złożyć wniosek w siedzibie Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej i przy ul. Jezuićkiej 4A, pok. 9 w terminie do **22 maja 2026 r.**
Wnioski muszą zawierać wizualizację zaakceptowaną przez Plastyka Miejskiego.
Po upływie wskazanego terminu Wydział poinformuje wnioskodawców o terminie rokowań dot. ustalenia wysokości czynszu za 1 m² gruntu. W przypadku większej liczby wniosków czynsz zostanie ustalony w drodze przetargu ograniczonego (przy udziale podmiotów, które złożyły wnioski w wymaganym terminie).
Stawki najmu gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r. zmienionego Zarządzeniem Nr 576/2025 z dnia 29 października 2025 r.
Każda zmiana stawek najmu gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10-go każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.
W Wydziale Zieleni i Gospodarki Komunalnej przy ul. Jezuićkiej 4A, pok. 12 można uzyskać wszelkie informacje związane z wynajęciem gruntów oraz rokowaniami.

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni rozdawali prezenty. Oby nie okazały się zbyt kosztowne

Dariusz Knopik, MK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przegrała szlagierowy mecz 29. kolejki Betclia 2. Ligi. Warta Poznań skorzystała z błędów biało-zielonych i wygrała 4:2

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - WARTA POZNAŃ 2:4 (0:1)

Bramki: Dominik Frelek (47), Benjamin Czajka (56) - Patryk Kusztal (20), Marcel Stefaniak (54 karny), Mateusz Stanek (73), Filip Waluś (90+4) **Olimpia:** Sobolewski - Stolec, Zbiciak, Czajka, Ciupa (77. Brzęk) - Jarzec, Frelek, Sewerzyński, Moneta (77. Koperski) - Cichor (74. Fietz) - Mas (74. Pawłowski)

Przed spotkaniem Olimpia miała punkt przewagi nad ekipą z Poznania i traciła sześć „oczek” do prowadzącej Unii Skierniewice. Aby mieć lepszy bilans meczów bezpośrednich z Wartą musiała wygrać, bo jesienią w Poznaniu przegrała 2:3.

Grudziądzanie w kuriozalny sposób tracili gole. Najpierw Benjamin Czajka przewrócił się na piłce z czego skorzystał Patryk Kusztal. Następnie Kacper Jarzec złapał w pół rywala w polu karnym na oczach sędziego i arbiter podyktował jedenastkę. Przy голу na 2:3 z piłką minął się bramkarz Sebastian Sobolewski. Czwarty gol to też efekt błędu i straty piłki w okolicach swojego pola karnego.

Ta porażka kosztowała grudziądzki zespół spadek na trzecią pozycję w tabeli, ale cały czas są w grze o awans.



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

Zawodnicy Olimpii przegrali ważny mecz z Wartą, ale cały czas są w grze o awans do Betclia 1. Ligi

W opinii trenera Artura Kosznickiego Olimpia zagrała dobry mecz, a na wyniku zawazyły błędy indywidualne, które do tej pory się nie zdarzały. Szkoleniowiec podkreślił, że nie ma pretensji do zawodników. Prowadzący biało-zielonych narzekał na stan murawy, który nie sprzyja prowadzeniu gry w taki sposób jak chcą się prezentować jego podopieczni.

- W mojej opinii zawodnicy nie udźwignęli presji, bo to nie jest naturalne robić takie błędy, które się im przytrafiły - ocenia Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - Mimo dużego posiadania piłki za mało stworzyliśmy sobie okazji do zdobycia bramek. Nie przegraliśmy jeszcze awansu. Musimy wygrywać i dalej wywierać presję na Wartę. Wyścig o awans trwa i my w nim jesteśmy - dodaje szef klubu.

Do zakończenia sezonu pozostało jeszcze pięć kolejek. Bez względu na to z kim się gra trudno wskazywać faworyta, bo każdy walczy o coś. Grudziądzanie są już bliscy zapewnienia sobie przynajmniej gry w barażach, w których wystąpią drużyny z miejsc 3-6. Nad siódmymi rezerwami Śląska Wrocław ekipa Olimpii ma 10 punktów przewagi. Jednak w klubie z Piłsudskiego nikt nie myśli o barażach, które są loterią, ale liczy na wywalczenie bezpośredniego awansu.

W następnej kolejce Grudziądzanie zagrają na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice. Mecz w niedzielę o 19.30. ©

PIŁKA NOŻNA

Dziś pierwszy półfinał w Lidze Mistrzów

We wtorek o godz. 21 rozpocznie się pierwszy meczu półfinałowy Ligi Mistrzów, w którym Paris Saint-Germain podejmie Bayern Monachium (na zdjęciu). Wielu określiło to spotkanie jako przedwczesny finał, bo zagrają dwie ekipy nastawione na ofensywę. Obie drużyny spotkały się ze sobą w fazie ligowej i wtedy Bayern wygrał 2:1 w Paryżu. Mecz do obejrzenia w Canal+ Extra 1. Drugi półfinał Atletico Madryt - Arsenal w środę.



FOT. PAP/EPK

PIŁKA NOŻNA

Jednostronny klasyk

Lech Poznań rozbił Legię Warszawa 4:0 w klasyku PKO BP Ekstraklasy. Bramki dla „kolejorza” zdobyli: Ali Gholi-zadeh (3), Mikael Ishak (31, 42) i Michał Gurgul (38). Lech jest liderem, a Legia jest 14.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KOSZYKÓWKA

Twarda Pierniki kontra Śląsk

We wtorek (początek o godz. 19) Arriva Lotto Twarda Pierniki Toruń podejmą Śląsk Wrocław. To zaległe spotkanie z 25. kolejki Orlen Basket Ligi. Torunianie grają już tylko o honorowe dogranie sezonu, bo nie mają szans nawet na play in. Z kolei Śląsk cały czas ma szansę, by wygrać rundę zasadniczą. Na razie zajmuje czwartą pozycję ze stratą trzech punktów do prowadzącego Kinga Szczecin. Liczymy, że Twarda Pierniki zaprezentują się lepiej niż w ostatni piątek kiedy zostali rozbiti przez osłabionego Górnika Wałbrzych. To będzie ich przedostatni mecz w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń w tym sezonie. W ostatniej kolejce rozgrywek podejmą Arkę Gdynia. 12. lokata jest cały czas w zasięgu. (dk)

ŻUŻEL

Bilety na Srebrny Kask

30 kwietnia na torze Polonii (godz. 18.00) spotkają się czołowi młodzieżowcy polskich lig, by powalczyć o Srebrny Kask. Turniej miał odbyć się w Gorzowie, ale tamtejszy klub zrezygnował z organizacji i zawody przeniesiono do Bydgoszczy. Trofeum bronić będzie Wiktor Przyjemski, a turniej na torze Polonii to dla niego spore ułatwienie. Podobnie jak dla Maksymiliana Pawłeczaka, który również świetnie radzi sobie przy Sportowej 2. Obaj zaliczają się do faworytów finału. Mocnymi kandydatami do zwycięstwa są również Kevin Małkiewicz z Grudziądza, Bartosz Bańbor z Lublina czy Kacper Mania z Leszna. Na sprawienie kolejnej niespodzianki na pewno liczy Bartosz Derek z Torunia, który w eliminacjach rozegranych też w Bydgoszczy zajął drugie miejsce za Przyjemskim.

Można już kupować wejściówki na finałowe zawody. Dostępne są na bilety.polo-nia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubu. Ceny: Trybuna Główna - 50 zł, Nowa Trybuna - 40 zł, Dzieci do lat 7 bezpłatnie. (mz)

GKM się rozpędza, a przed nami derby

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Początek sezonu to był lekki falstart, ale GKM szybko nadrobił dystans i po trzech rundach PGE Ekstraligi jest tuż za liderem tabeli.

Do prowadzącego Motoru Bayersystem GKM traci tylko punkt - ten „zgubiony” na swoim torze przy remisie ze Stalą Gorzów. Gdyby nie to, początek sezonu można by uznać za wymarzony, bo grudziądzanie w czwartek na wyjeździe wygrali w Zielonej Górze, a w niedzielę na swoim torze z mocną Spartą Wrocław.

- Najważniejsze, że byliśmy skupieni od początku. Po pierwszym biegu było ciężko, ale szybko zaczęliśmy nadrobić straty i wygraliśmy - opowiadał o meczu z Falubazem Robert Kościecha. - Było nerwowo, dużo decyzji i wykluczeń, ale daliśmy radę. Każdy punkt był ważny, każdy się liczył - podkreślał trener.

Na przygotowania do meczu ze Spartą nie było dużo czasu. W Grudziądzu skupili się więc na odpowiednim przygotowaniu toru, by zaskoczyć rywali ubitym startem, i dostrojeniu motocykli do tych warunków.

- Traciliśmy za dużo punktów na tym starcie - przyznał Maciej Janowski w rozmowie z ekstraliga.pl - Długo nie potrafiliśmy znaleźć odpowiednich ustawień, żeby dobrze starto-



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

W niedzielę (3 maja) Pres Toruń i Bayersystem GKM Grudziądz zmierzą się na Motoarenie

wać. A gospodarze dobrze się do tego przygotowali.

- Tydzień życia GKM: poniedziałek - wygrana DPE 500R, wtorek - wygrana DPE 500R, środa - wygrana DMPJ, czwartek - wygrana Falubaz - GKM, niedziela - wygrana GKM - Sparta - wylicza grudziądzki klub w swoich social mediach. - Dziękujemy za wsparcie i jedziemy dalej!

A najbliższy mecz to derby - starcie z Pres Toruń na Motoarenie. To starcie zapo-

wiada się wyjątkowo ciekawie. Obie drużyny sąsiadują w tabeli (Pres ma o punkty mniej), obie po słabym początku sezonu nabierają rozpędu.

Toruńska drużyna na inaugurację przegrała w Lublinie (34:56), potem wymęczyła wygraną u siebie z Unią Leszno (46:44), by wreszcie pokazać moc w Częstochowie (53:37).

Mecz Pres Toruń - Bayersystem GKM Grudziądz odbędzie się w niedzielę (3 maja), początek o godzinie 17.00. ©

Bydgoszczanie są już w półfinale

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria w świetnym stylu wygrała po raz trzeci z Kotwicą Kołobrzeg w pierwszej rundzie play off

KOTWICA KOŁOBRZEG - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 68:99 (15:25, 14:26, 21:19, 18:29)

Kotwica: Dzierżak 14 (2), Siembiga 10 (2), Długosz 7, Małgorzaciak 3, Kurpisz 2 - Feagin 15 (3), Nelson 11 (3), Lewis 3 (1), Janczak 2, Leończyk 1 **Astoria:** Kimbrough 19 (3), Kamiński 14 (1), Kemp 13, 12 zb., Kędel 11, Gruszecki 8 (1) - An-

drzejewski 13 (1), Chyliński 8 (2), Ptak 8, Nowakowski 3 (1), Kachelski 2.

Po sobotnim zwycięstwie bydgoscy koszykarze potrzebowali jednej wygranej, by zameldować się w półfinale 1. Ligi.

W 1. kwarcie wszystko się zgadzało w grze „Asty”. Defensywa na miarę play off - rywale w tej części meczu trafili tylko cztery rzuty z gry. Po drugiej stronie parkietu było ponad 50 procent z gry, ani jednej straty i punkty całej wyjściowej piątki.

W 2. kwarcie było jeszcze lepiej i Asta na przerwę schodziła

z przewagą 22-punktów, praktycznie wybijając już z głowy gospodarzom marzenia o półfinale. Kapitalne 20 minut rozegrał zwłaszcza Martyce Kimbrough, który zdobył 19 punktów do przerwy, trafiając 6 z 10 rzutów. Kotwica do przerwy miała zaledwie 24 procent z gry.

Po przerwie dalej pełna kontrola wydarzeń na boisku i dalsze śrubowanie wyniku. Do „setki” zabrakło jednego punktu!

W półfinale rywalem bydgoskiej drużyny będzie SKS Starogard Gdański, który pokonał w serii 3-1 Sokola Łańcut. ©

Rekord: 260 mln zł, a to jeszcze nie koniec.
Łatwogang i spółka nie chcą gratulacji i orderów.
Apelują, by 26 kwietnia był dniem walki z rakiem **str. 6**



Miliony Polaków zobaczą, kiedy prąd jest najdroższy. Taki był schemat wielkiego oszustwa. Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
28.04.2026

Wydanie 1
Nr 98 (23.608)
Nakład 7.580 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Otwarto pierwszy
w mieście sklep
charytatywny
str. 8



Inowrocław
Brązowy medal
policyjnej drużyny
piłkarskiej
str. 8



*Już jutro z gazetą
specjalny dodatek*
**Poradnik
Pacjenta**



SPORT
Żużel. Drużyny z Grudziądza i Torunia,
po słabszym początku rozgrywek, dobiły
do czołówki tabeli. A w niedzielę powalczą
w derbach na Motoarenie **str. 16**

Średnio 150 zł więcej na konto dostają czerwcowi emeryci

W Kujawsko-Pomorskiem ZUS przeliczył
ponownie 12,3 tys. emerytur. W efekcie
zdecydowana większość tzw. emerytów
czerwcowych na tym zyskała **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Fundusz Ochrony
Rolnictwa:** szykują
się tutaj dobre zmiany
dla gospodarzy **str. 5**

SPOŁECZEŃSTWO „BEZLUDNE” GMINY WCALE NIE SĄ BIEDNE

Męczą cię tłok? Tutaj go nie doświadczysz

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Na pierwszym miejscu wśród „bezludnych” gmin jest... Wielka Nieszawka w pow. toruńskim. Na kolejnym miejscu znalazło się Osie w pow. świeckim, a na trzecim - Cerkyn w pow. tucholskim. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie”.

W pierwszej dziesiątce znalazły się też Sośno, Śliwice, Baruchowo, Warlubie, Bobrowniki, Górzno i... gmina Włocławek. Na czym polega fenomen Wielkiej Nieszawki? Chodzi przede wszystkim

o wielkie połacie lasu, którego znaczną część obejmuje poligon wojskowy. Z kolei w przypadku Osia, Cerkyna i Śliwic na statystyki wpływa sąsiedztwo Borów Tucholskich - to obszary z przewagą lasów, jezior i terenów objętych ochroną. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie” - Wielka Nieszawka, mimo najmniejszej liczby mieszkańców na kilometr kwadratowy, należy do zamożniejszych gmin regionu. Dochody podatkowe na mieszkańca przekraczają tam 3,6 tys. zł. Podobnie gmina Osie. W innej sytuacji jest Sośno - to jedna z najrzadziej zaludnionych gmin województwa, a jednocześnie jedna z najsłabszych

pod względem dochodów podatkowych - niewiele ponad 1,1 tys. zł na mieszkańca. W tej grupie pojawia się też Warlubie oraz Rogowo.

Na drugim biegunie znajdziemy głównie gminy otaczające największe miasta regionu. W Białych Błotach i Osielesku pod Bydgoszczą oraz w Lubiczu i Obrowie pod Toruniem liczba mieszkańców na kilometr kw. przekracza 100, a miejscami zbliża się do 150. Wskutek stałego napływu nowych mieszkańców - powstają tam kolejne osiedla domów jednorodzinnych, rośnie liczba inwestycji i przybywa ludności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

INOWROCŁAW

Na stadionie hodowcy prezentowali psie piękności



W Inowrocławiu odbyła się XXXVIII Krajowa Wystawa Psów Rasowych. Na Stadionie Miejskim przy ul. Orłowskiej hodowcy pochwaliли się 479 czworonogami reprezentującymi kilkadziesiąt ras. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem prezydenta Inowrocławia, który ufundował nagrodę dla najpiękniejszego psa wystawy. Więcej na str. 8 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

Papież: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową angikańską arcybiskup Canterbury Sarah Mullally - pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaelem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom i wspólnym modlitwom. Przywołał też pierwsze słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Pokój wam!”. – To pozdrowienie nie tylko zachęca

nas do przyjęcia daru Pańskiego pokoju, ale również do zwiastowania pokoju. Jak często wspominałem, pokój zmartwychwstałego Jezusa jest pokojem rozbrojonym, bo zawsze odpowiadał na przemoc i agresję pokojowo – powiedział papież.

Abp Canterbury powiedział papieżowi: W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury, pamiętając, że najubożsi spośród nas są najbliżsi sercu Boga. PAP



Papież i prymas Kościoła Anglii modlili się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim

Kanclerz Niemiec: Irańczycy są silniejsi, niż sędzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

– Irańczycy są silniejsi, niż sędzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej – powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych” kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zaapelował przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli



Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

w UE. – Gdybyśmy (jako Unia Europejska – PAP) potrafili skuteczniej się jednaczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone – ocenił.

Za wcześniej na zniesienie sankcji
Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oceniła w poniedziałek w Berlinie,

że jest zbyt wcześnie, aby znośić sankcje nałożone na Iran.

– Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne – oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie”.

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z któ-

rymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć popyt na to paliwo w państwach UE.

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązań.

Portal Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PKP INTERCITY

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++”.

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia
Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane

jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy – jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

– Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią – mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

– Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp

i zachęciła wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania – podkreśla Adam Wawrzyniak. – Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy – dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

– Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosł w kolejnych latach. Dziś przekonaaliśmy już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca



infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości – podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

– W 2025 roku uruchomimy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę – rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska – wylicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury.

– Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócą do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne – podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Ko-

lejne zmiany przyniesie nowy tabor.

– Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą pięć nowych ekspresy produkowane w Chorzowie – zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

– Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czołówki kolei dużych prędkości – podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Ekspertsi podkreślają konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Uczyli się historii tam, gdzie się ona rodziła

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Uczniowie klasy 4c ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. dra Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu wzięli udział w ciekawej lekcji historii w terenie.

Wpierw odwiedzili dawną osadę (Askaukalis) z okresu wpływów rzymskich przy przeprawie przez Noteć (na granicy z Inowrocławiem).

Uczniowie zostali zapoznani z okolicznościami odkrycia artefaktów, badaniami archeologicznymi na tym terenie i obecnym stanem wiedzy. Atrakcją była możliwość bezpośredniego kontaktu z przedmiotami wydobytymi na miejscu, przedstawionymi przez gospodarza terenu Krzysztofa Patera, nazywanego strażnikiem Askaukalis.

4c odwiedziła też, w pobliżu obecnego kanału noteckiego, miejsce bratobójczej bitwy pod Mątwami, która miała miejsce 13 lipca 1666 r. Tutaj Ireneusz Zieliński, dyrektor SP nr 5 opowiedział uczniom o głównych uczestnikach bitwy oraz o elementach stroju, uzbrojenia i wyposażenia walczących wojsk. ©©



Uczestnicy plenerowej lekcji historii na terenie osady Askaukalis, pamiętającej czasy imperium rzymskiego

Zwierzoluby prowadzą pierwszy w mieście sklep charytatywny



Pierwszy w Inowrocławiu pełnowymiarowy sklep charytatywny mieści się w kamienicy przy ul. Dworcowej 1

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

W samo południe, w minioną niedzielę, przy ulicy Dworcowej 1 oficjalnie otwarty został pierwszy w Inowrocławiu pełnowymiarowy sklep charytatywny.

Pomysłodawcą i operatorem placówki jest Fundacja Zwierzoluby Inowrocław. Inspiracją do stworzenia tego wyjątkowego miejsca były niedzielne pchle targi „u Jędruli”, które w każdy weekend przyciągają miłośników nieoczywistych zakupów i dobrej atmosfery.

- To właśnie klimat tych bazarów, gdzie rzeczy zyskują drugie życie, sprawił, że pomy-

śleliśmy o stałym, dużym lokalu. Otworzyliśmy się w niedzielę nieprzypadkowo - chcieliśmy nawiązać do tej świetnej tradycji - mówili przedstawiciele fundacji.

Nowy sklep działa w oparciu o trzy filary. Ekologicznym - sprzedając używane, ale sprawne przedmioty, które zamiast trafić na śmietnik, zyskują nowych właścicieli. Ekonomicznym - oferując towary taniej niż w sieciówkach czy galeriach. Prozwierzęcym - cały dochód ze sprzedaży zasila działania fundacji na rzecz ratowania zwierząt, leczenia, interwencji i adopcji.

- Nasz sklep nie mógłby powstać bez pomocy osób empatycznych, o dobrych sercach,



Cały dochód ze sprzedaży zasila działania fundacji na rzecz ratowania zwierząt - leczenia, interwencji i adopcji

którzy podzielili się z nami swoim czasem, umiejętnościami i zasobami. I dla nich należą się największe brawa - podkreśliła Paulina Hańska.

Honorowi członkowie Zwierzolubów otrzymali dyplomy z podziękowaniami.

Na otwarcie organizatorzy zaprosili wszystkich mieszkańców, którym los czworonogów nie jest obojętny. Na miejscu czekał szeroki wybór artykułów z drugiej ręki: odzież, biżuteria, książki, zabawki. Dla pierwszych klientów przygotowano wegańskie przekąski i napoje.

- Przyjdźcie, zrobicie zakupy, pomożecie zwierzątkom i dacie rzeczom drugą szansę - zachęcali inowrocławscy działacze z fundacji Zwierzoluby.

Już teraz sklep przyjmuje rzeczy, które są niepotrzebne mieszkańcom, a mogą wspomóc fundację. Pomysłodawcy czekają na przedmioty w dobrym stanie - czyste i niezniszczone: artykuły dekoracyjne (obrazy, ramki, świeczniki, drobne ozdoby), biżuterię, zabawki (dla dzieci i zwierząt - w tym artykuły zoologiczne), utensylia kuchenne i domowe, płyty CD, DVD, książki, kosmetyki i artykuły beauty (niepreterminowane), drobne AGD (sprawne i kompletne), artykuły biurowe i plastyczne, a także czystą i niezniszczoną odzież (dla dorosłych i dzieci).

Placówka jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-17 oraz w soboty 9-13. ©©

Nasi policjanci wywalczyli podium piłkarskiego turnieju

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Sukces odniosła piłkarska reprezentacja Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

W Hali Widowiskowo-Sportowej „Łuczniczka” w Bydgoszczy odbył się XIX Turniej Piłki Halowej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. kujawsko-pomorskiego. Honorowym patronatem objął zawody Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy insp. Jakub Górczyński.

Rywalizowało 16 drużyn reprezentujących jednostki policji z terenu naszego województwa.

Reprezentacja Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu wywalczyła III miejsce, ustępując jedynie drużynom

KPP w Wąbrzeźnie oraz KMP w Bydgoszczy.

Ze statuetką - nagrodą dla najlepszego bramkarza - wrócił z turnieju nadkom. Paweł Mróz, pełniący obowiązki zastępcy komendanta powiatowego policji w Inowrocławiu.

Warto podkreślić, że inowrocławską drużynę brązowych medalistów turnieju tworzyli: nadkom. Paweł Mróz, podkom. Mirosław Uszyński, mł. asp. Marek Baranowski, st. sierż. Tomasz Macioszek, st. sierż. Mateusz Maciejewski, sierż. Adrian Lenard, sierż. Wiktor Rychwicki oraz sierż. Łukasz Sońta. Opiekunem zespołu był nadkom. Damian Rychwicki.

Jak podkreślili organizatorzy, turniej był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale także do integracji środowiska policyjnego oraz promowania aktywnego stylu życia. ©©

KRAJOWA WYSTAWA



PSY RASOWE Hodowcy pokazali piękne czworonogi

Już po raz 38. Oddział w Inowrocławiu Polskiego Związku Kynologicznego w Polsce zorganizował wystawę psów rasowych. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem prezydenta Inowrocławia, który ufundował nagrodę dla najpiękniejszego czworonoga wystawy.

Podczas tegorocznej imprezy hodowcy poddali pod ocenę sędziów 479 czworonogów reprezentujących kilkadziesiąt ras. Pokazy prowadzone były na kilku ringach zlokalizowanych na Stadionie Miejskim przy ul. Orłowskiej w Inowrocławiu. Jurorzy oceniali psy w ruchu. Sprawdzali ich postawę, a nawet użębienie.

Podczas wystawy można było nie tylko podziwiać piękne rasowe psy, ale także zaopatrzyć się w niezbędne akcesoria i karmę dla czworonogów. ©©

Kolejni uczniowie zakończyli kształcenie w ZST



FOT. IWONA GÓRALCZYK



FOT. IWONA GÓRALCZYK



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

- „Jest mędrce prawdziwym, kto umie czynić dobrze”. Warto się tymi słowami w życiu kierować - powiedział do absolwentów ZST w Żninie Leszek Kowalski, dyrektor szkoły.

W Zespole Szkół Technicznych w Żninie odbyła się uroczystość pożegnania uczniów, którzy uczęszczali tam w latach 2021-2026.

W wydarzeniu wzięli udział zaproszeni goście, rodzice, na-

uczyciele i uczniowie trzech klas piątych. Łącznie mury placówki opuściło 49 osób. Wśród nich znaleźli się absolwenci wyróżniający się bardzo dobrymi wynikami w nauce oraz aktywnym udziałem w życiu szkoły, za co otrzymali listy gratulacyjne.

Ważnym momentem uroczystości było ślubowanie absolwentów na sztandar szkoły. Padły słowa o szlachetności, pielęgnowaniu tradycji i służbie dla Ojczyzny.

Pięcioletnią edukację w ZST w Żninie w r. szk. 2025/2026 ukończyły klasy: V Technikum

Informatycznego, licząca 22 absolwentów, wychowawcą był Karol Orzechowski, V Technikum Mechanicznego/Technikum Budownictwa, gdzie naukę zakończyło 14 uczniów, wychowawcą był Dariusz Berdysz oraz V Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych/Technikum Architektury Krajobrazu - 13 absolwentów, wychowawczynią była Edyta Szóstak-Ławieńska.

Nie zabrakło przy tej okazji podziękowań i wzruszeń. Dyrekcja wyraziła także wdzięczność rodzicom za ich zaangażowanie i wsparcie działań szkoły.

Galę uświetniły występy artystyczne. Z kolei w trakcie wręczania świadectw, na ekranie wyświetlano zdjęcia dokumentujące najważniejsze, a przy tym i najweselsze chwile z życia klas.

Do absolwentów zwrócił się dyrektor szkoły Leszek Kowalski: - Dalszą karierę możecie robić nie tylko jako cywile, ale również w jednostkach wojskowych, w straży pożarnej, policji czy też innych. Jesteście tam bardzo cenienni, poszukiwani. Wiele naszych absolwentów właśnie z tymi służbami związało swoje życie zawodowe.

Młodzi ludzie usłyszeli też, aby zawsze pamiętali o uczciwości, solidności, szanowaniu korzeni, patriotyzmie, wzajemnym szacunku i rozwoju zawodowym.

- Na sztandarze szkoły widnieje napis: „Jest mędrce prawdziwym, kto umie czynić dobrze”. Są to słowa błogosławionej Marii Karłowskiej, naszej patronki w latach 2004 - 2019. Warto się nimi w życiu kierować - podkreślił Leszek Kowalski.

Głos zabrał także wicestarosta żniński Andrzej Hłond, który odniósł się do planów

rozwoju szkoły: - Powiat żniński jako organ prowadzący pamięta o Zespole Szkół Technicznych. Obecnie jest realizowany projekt na ponad 2 mln złotych na wzbogacenie bazy dydaktycznej, na nowe pracownie, nowy sprzęt. Mamy także zaprojektowaną nową salę gimnastyczną dla ZST. Myślę, że w przyszłości uda się ją zrealizować.

Zakończenie roku szkolnego dla maturzystów ZST w Żninie było nie tylko oficjalnym pożegnaniem ze szkołą, ale również symbolicznym wejściem w nowy etap życia. ©©

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA Pogoń ponownie liderem

Po 19. kolejce rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A klasy prowadzenie ponownie objęły rezerwy Pogoni Mogilno. W niedzielnym spotkaniu, będącym najważniejszym w tej fazie zmagani, bo decydującym o kolejności miejsc w ścisłej czołówce, Czarni Nakło nie tylko zrewanżowali się Pogoni za porażkę 1:3, poniesioną w rundzie jesiennej, ale też po przegranej u siebie 2:3 (1:0) stracili pozycję lidera. Powody do zadowolenia z wygranej mieli gracze z Kamilem Stankiewiczem, zdobywcą trzech bramek po przerwie oraz trener Mirosław Maciejewski i kierownik zespołu Marcin Michalczyk.

Pozostałe rezultaty: Piast Złotniki Kuj.-Tarant Wójcin 1:0 (bramkę zdobył Marcin Koška), KS Brzoza-Orłowianka Orłowo 3:1, Dąb Potulice-Dąb Bąkowo/Dąbrowa Biskupia 0:2 (Krystian Makowiecki, Kacper Maciejewski), Kujawskie Pogranicze Jeziora Wielkie-Dąb Barcin 2:2, Kolorowi Krusza Zamkowa-AF Brzoza 1:1, Noteć II Łabiszyn-Szubinianka 2:2. W tabeli prowadzi Pogoń z 46 punktami. Drugie miejsce z podobnym dorobkiem zajmują Czarni. Inne drużyny z powiatów inowrocławskiego, mogileńskiego i żnińskiego zajmują

następujące lokaty: 4.Bąkowo - 37 pkt., 6.Noteć -30, 7.Barcin - 26, 8.Kujawskie Pogranicze -24, 9.Piast 18, 10.Orłowianka - 17,13.Tarant -13,14.Kolorowi - 9. Najbliższa kolejka rozgrywek zostanie rozegrana w czterech terminach; w środę 29 kwietnia o godz. 18 rozpocznie się mecz w Dąbrowie Biskupiej pomiędzy Dębem Bąkowo a Czarnymi; 1 maja zagrają: Orłowianka-Noteć (godz.11), Dąb Barcin-Dąb Potulice (12.30); 2 maja: Tarant-Kolorowi, AF-Kujawskie Pogranicze, zaś 3 maja: Pogoń-KS Brzoza.

HOKEJ NA TRAWIE Strzelec wyborowy...

Najsukuteczniejszym graczem LKS Gąsawa w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie jest Jerzy Wiśniewski. W trzech ostatnich meczach zdobył 9 bramek, w tym trzy gole w sobotnim spotkaniu z Osemką Tarnowskie Góry, zakończonym wygraną 6:1. Pozostałe bramki strzelili: Michał i Marcel Nowakowscy oraz Wiktor Ciemny. Ponadto barw LKS bronili: Fabian Breliński, Franciszek Sytek, Jakub Adamczyk, Marcin Książkiewicz, Paweł Chumeńczuk, Tymoteusz Karcz, Kacper Szewczuk, Dawid Molenda, Robert Gruszczyński, Jakub Mroziński, Korneliusz Nitka. Ekipa

z Pałuk po 13 kolejce rozgrywek prowadzi zdecydowanie w tabeli z maksymalną liczbą punktów - 39.

BAŚKA SPORTOWA Walczyli o mistrzostwo

Dobiegła końca rywalizacja w ramach otwartych mistrzostw Żnina w baśkę sportową sezonu 2025/2026. Ostatni, ósmy, turniej z udziałem ponad 40 graczy wygrał Cezary Turostowski (Bożejewiczki) przed Mirosławem Jabłońskim (Janowiec Wlkp.) i Władysławem Marciniakiem (Żnin). Ten ostatni zwyciężył w klasyfikacji generalnej, gromadząc 145 punktów. Na miejscach od drugiego do szóstego uplasowali się: Cezary Turostowski (Bożejewiczki) - 140, Jan Szczechowicz (Janowiec Wlkp.) - 139, Henryk Ciszewski (Potulin) - 138, Wiesław Zaremba (Żnin) - 137, Jacek Sosiński (Rogowo) - także 137 pkt. Miejski Ośrodek Sportu w Żninie rozpocznie kolejnej edycji tej imprezy zaplanował na początek września.

PIŁKA NOŻNA Porażka Gębic

Zespół piłkarski Noteci Gębice w 22. kolejce rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej (grupa 2) uległ rezerwom Notecianki Pakość 1:2. Bramki zdobyli: Sebastian Baran-Bartos Moritz, Kacper Mozgawa. To była druga porażka podopiecz-

nych Jacka Łukomskiego na własnym boisku. Dodajmy jeszcze, że w poprzedniej kolejce rozgrywek Notecianka pokonała również Skrwę 2:0. Pozostałe sobotnie rezultaty: Pałuczanka Żnin-Gopło 1:1, Skrwą Skrwilno-Włocławia 4:0, Spójnia Białe Błota-Czarni Wierchosławice 2:1, Cukrownik Tuczo-Start Stawki 0:4, Mień Lipno-Kujawiak Kruszyn 1:0, LTP Lubanie-Cukrownik Fabianki 1:1, Kujawianka Izbica Kujawska-Zdrój Ciechocinek 3:1. W tabeli prowadzi Noteć z 56 punktami przed Skrwą - 55. Inne zespoły z pow. inowrocławskiego i żnińskiego zajmują następujące pozycje: 4.Gopło II - 40 pkt., 5.Notecianka II - 35, 11.Pałuczanka - 23,12.Czarni - 22,13. Cukrownik -19. Terminarz na kolejne zawody: 30 kwietnia - Włocławia-Noteć, 1 maja - Cukrownik Tuczo-Pałuczanka (godz.15), Czarni-Skrwa (godz.12), Notecianka-Gopło (godz. 13).

PIŁKA NOŻNA Powołani do kadry

Związek Piłki Nożnej powołał do kadry wojewódzkiej zawodników rocznika 2013 i 2014. W tym gronie są też trzej reprezentanci klubów sportowych naszego regionu: Aleksander Kutnik z MKP Noteć Inowrocław oraz Franciszek Szpek z Unii Gniewkowo i Gabriel Matykievicz z Unii Janikowo. (szcz)

Krwiodawcza akcja w szkole

(szcz)
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy przeprowadzi kolejną akcję.

Już jutro, czyli w środę, 29 kwietnia, w godz. 13-17 ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy będzie pobierała krew w Zespole Szkół w Łabiszynie. To kolejna szlachetna akcja w tej placówce oświatowej.

Tym razem uczniowie włączą się do drugiej edycji konkursu „W kropli krwi - moc pomocy”, ogłoszonego przez RC-KiK. Głównym celem tej akcji jest promocja honorowego krwiodawstwa wśród młodzieży. Dla uczestników konkursu przeznaczono atrakcyjne nagrody rzeczowe.

A my przypominamy, że krew mogą oddać osoby w wieku 18-65 lat, ważące powyżej 50 kg, cieszące się dobrym zdrowiem. Wymagany jest ważny dokument tożsamości. ©©

Uchwały rady do poprawki

(szcz)
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy uznało, że Rada Miejska w Gąsawie podjęła uchwały z naruszeniem prawa.

RIO pełni nie tylko funkcję organu nadzorczego nad gospodarką finansową jednostek samorządu terytorialnego, ale również podejmują informacje o niezgodności uchwał z prawem.

Sprawa dotyczy uchwał z 27 marca w sprawie określenia wysokości dziennych stawek

opłaty targowej, terminu płatności, sposobu jej pobierania oraz opłaty od posiadania psów, a także uchwała w sprawie podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso.

Dodajmy, że stwierdzenie nieważności uchwały oznacza, że przestała ona obowiązywać, zaś skutki prawne są usuwane tak, jakby uchwała nigdy nie została podjęta.

W tej sytuacji Rada Miejska w Gąsawie może podjąć nowe, poprawione uchwały lub wniesć skargę do WSA. ©©

Oferty na dokończenie rozbudowy szpitala Biziele w Bydgoszczy okazały się zbyt duże

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

2 miesiące po otwarciu ofert przetarg na dokończenie rozbudowy i modernizacji Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziele w Bydgoszczy pozostaje nierozstrzygnięty.

Rozbudowa szpitala trwa od wiosny 2021 roku. Miała potrwać do końca 2023, ale termin kilka razy wydłużano. W końcu rozwiązano umowę z wykonawcą, firmą Alstal. Początkowo prace wyceniano na 160 mln zł, ale później środki zwiększono o blisko 50 mln zł. To część większego projektu o wartości blisko 425 mln zł, z czego ok. 397 mln zł to pieniądze z budżetu państwa. Roboty wstrzymano w 2024 r.

Na początku sierpnia ubiegłego roku w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pojawił się projekt uchwały zmieniający uchwałę dotyczącą „Wieloletniego programu medycznego - rozbudowa i modernizacja



FOT. DARIUSZ BLOCH

Do czerwca powinna zapaść decyzja dotycząca kontynuacji rozbudowy szpitala

Szpitala Uniwersyteckiego Nr 2 im. dr. Jana Biziele w Bydgoszczy”. Zmiany wprowadzone są w zakresie zwiększenia wartości kosztorysowej inwestycji (w zakresie środków CM UMK), poziomowi finansowania w poszczególnych latach oraz wydłużenia realizacji inwestycji

do 2028 roku. Uchwałę przyjęto w grudniu.

Pod koniec lutego otwarto oferty w przetargu na „Kontynuację budowy budynku przeznaczonego na cele medyczne oraz ładowiska wyniesionego dla śmigłowców LPR w ramach WPMRiM SU Nr 2 im. dr. Jana

Biziele w Bydgoszczy - zaprojektuj i wybuduj”. CM UMK planował wydać blisko 120 mln zł. Od momentu podpisania umowy wykonawca będzie miał 550 dni na realizację zadania. Oferty złożyły cztery podmioty. Najtańsza jest propozycja Budimexu - ok. 211 mln zł.

Pozostałe ceny mieszczą się w przedziale od ok. 217 do 230 mln zł. Są za wysokie, więc zapytaliśmy UMK o kolejne kroki: ewentualne rozstrzygnięcie przetargu lub jego powtórzenie oraz kwestię dodatkowych środków na realizację inwestycji. - Trwa badanie alternatywnych możliwości finansowych. Termin związania ofertą upływa 25 czerwca 2026 roku - odpowiada dr Ewa Walusiak-Bednarek z zespołu prawnego UMK.

Jesienią informowano, że budynek jest na etapie stanu surowego zamkniętego - wykonano konstrukcję, pokrycie dachu, elewację oraz ściany działowe. Zgodnie z planami otwarcie i rozpoczęcie funkcjonowania dobudowanej części szpitala powinno nastąpić w III-IV kwartale 2028 r.

Nowe Centrum Stomatologii Collegium Medicum UMK w pobliżu szpitala Biziele ma być gotowe jesienią tego roku

W nowym obiekcie umiejscowione będą Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Klinika Hematologii i Chorób Rozrostowych Układu Krwiotwórczego, Klinika Foniatrii i Audiologii z Oddziałem Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej z Pododdziałem Chirurgii Szczękowej oraz Oddział Kliniczny Rehabilitacji.

Przewidziano też miejsce na salę audytorijną i sale dydaktyczne dla studentów CM UMK. Gmach pomieści 144 łóżka szpitalne.

W ramach inwestycji konieczne było również powstanie stacji transformatorowej, przebudowa wewnętrznej infrastruktury drogowej, a także wykonanie prac w istniejących budynkach, aby była możliwość ich połączenia z nowym skrzydłem szpitalnym.

W sąsiedztwie, przy szpitalu, trwa budowa Centrum Stomatologii CM UMK. Z nowego obiektu korzystać będą nie tylko studenci, lecz także mieszkańcy miasta. Planowana jest tam nocna i świąteczna opieka stomatologiczna. ©

REKLAMA

INFORMATOR
HOTELE
Bydgoszcz
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532
LEKARSKIE
Włocławek
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074
Radziejów
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q70118797A
USŁUGI
Bydgoszcz
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801 000502

Grudziądz:
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88
USŁUGI POGRZEBOWE
Bydgoszcz
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A
Chojnice
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.
Toruń
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz winę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000045

Inowrocław
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983
Barcin
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528
Pakość
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983
Gniewkowo
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045
Janikowo
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162
Złotniki Kujawskie
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417 412314801/A

Włocławek
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416
Włocławek
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074
Kowal
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321 000289
WETERYNARYJNE
Toruń
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045
ZDROWIE I URODA
Toruń
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni rozdawali prezenty. Oby nie okazały się zbyt kosztowne

Dariusz Knopik, MK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przegrała szlagierowy mecz 29. kolejki Betclit 2. Ligi. Warta Poznań skorzystała z błędów biało-zielonych i wygrała 4:2

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - WARTA POZNAŃ 2:4 (0:1)

Bramki: Dominik Frelek (47), Benjamin Czajka (56) - Patryk Kusztal (20), Marcel Stefaniak (54 karny), Mateusz Stanek (73), Filip Waluś (90+4) **Olimpia:** Sobolewski - Stolec, Zbiciak, Czajka, Ciupa (77. Brzęk) - Jarzec, Frelek, Sewerzyński, Moneta (77. Koperski) - Cichor (74. Fietz) - Mas (74. Pawłowski)

Przed spotkaniem Olimpia miała punkt przewagi nad ekipą z Poznania i traciła sześć „oczek” do prowadzącej Unii Skierniewice. Aby mieć lepszy bilans meczów bezpośrednich z Wartą musiała wygrać, bo jesienią w Poznaniu przegrała 2:3.

Grudziądzanie w kuriozalny sposób tracili gole. Najpierw Benjamin Czajka przewrócił się na piłce z czego skorzystał Patryk Kusztal. Następnie Kacper Jarzec złapał w pół rywala w polu karnym na oczach sędziego i arbiter podyktował jedenastkę. Przy голу na 2:3 z piłką minął się bramkarz Sebastian Sobolewski. Czwarty gol to też efekt błędu i straty piłki w okolicach swojego pola karnego.

Ta porażka kosztowała grudziądzki zespół spadek na trzecią pozycję w tabeli, ale cały czas są w grze o awans.



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

Zawodnicy Olimpii przegrali ważny mecz z Wartą, ale cały czas są w grze o awans do Betclit 1. Ligi

W opinii trenera Artura Kosznickiego Olimpia zagrała dobry mecz, a na wyniku zawazyły błędy indywidualne, które do tej pory się nie zdarzały. Szkoleniowiec podkreślił, że nie ma pretensji do zawodników. Prowadzący biało-zielonych narzekał na stan murawy, który nie sprzyja prowadzeniu gry w taki sposób jak chcą się prezentować jego podopieczni.

- W mojej opinii zawodnicy nie udźwignęli presji, bo to nie jest naturalne robić takie błędy, które się im przytrafiły - ocenia Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - Mimo dużego posiadania piłki za mało stworzyliśmy sobie okazji do zdobycia bramek. Nie przegraliśmy jeszcze awansu. Musimy wygrywać i dalej wywierać presję na Wartę. Wyścig o awans trwa i my w nim jesteśmy - dodaje szef klubu.

Do zakończenia sezonu pozostało jeszcze pięć kolejek. Bez względu na to z kim się gra trudno wskazywać faworyta, bo każdy walczy o coś. Grudziądzanie są już bliscy zapewnienia sobie przynajmniej gry w barażach, w których wystąpią drużyny z miejsc 3-6. Nad siódmymi rezerwami Śląska Wrocław ekipa Olimpii ma 10 punktów przewagi. Jednak w klubie z Piłsudskiego nikt nie myśli o barażach, które są loterią, ale liczy na wywalczenie bezpośredniego awansu.

W następnej kolejce Grudziądzanie zagrają na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice. Mecz w niedzielę o 19.30. ©

PIŁKA NOŻNA

Dziś pierwszy półfinał w Lidze Mistrzów

We wtorek o godz. 21 rozpocznie się pierwszy meczu półfinałowy Ligi Mistrzów, w którym Paris Saint-Germain podejmie Bayern Monachium (na zdjęciu). Wiele określiło to spotkanie jako przedwczesny finał, bo zagrają dwie ekipy nastawione na ofensywę. Obie drużyny spotkały się ze sobą w fazie ligowej i wtedy Bayern wygrał 2:1 w Paryżu. Mecz do obejrzenia w Canal+ Extra 1. Drugi półfinał Atletico Madryt - Arsenal w środę.



FOT. PAP/EPK

PIŁKA NOŻNA

Jednostronny klasyk

Lech Poznań rozbił Legię Warszawa 4:0 w klasyku PKO BP Ekstraklasy. Bramki dla „kolejorza” zdobyli: Ali Gholi-zadeh (3), Mikael Ishak (31, 42) i Michał Gurgul (38). Lech jest liderem, a Legia jest 14.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki kontra Śląsk

We wtorek (początek o godz. 19) Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń podejmą Śląsk Wrocław. To zaległe spotkanie z 25. kolejki Orlen Basket Ligi. Torunianie grają już tylko o honorowe dogranie sezonu, bo nie mają szans nawet na play in. Z kolei Śląsk cały czas ma szansę, by wygrać rundę zasadniczą. Na razie zajmuje czwartą pozycję ze stratą trzech punktów do prowadzącego Kinga Szczecin. Liczymy, że Twarde Pierniki zaprezentują się lepiej niż w ostatni piątek kiedy zostali rozbiti przez osłabionego Górnika Wałbrzych. To będzie ich przedostatni mecz w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń w tym sezonie. W ostatniej kolejce rozgrywek podejmą Arkę Gdynia. 12. lokata jest cały czas w zasięgu. (dk)

ŻUŻEL

Bilety na Srebrny Kask

30 kwietnia na torze Polonii (godz. 18.00) spotkają się czołowi młodzieżowcy polskich lig, by powalczyć o Srebrny Kask. Turniej miał odbyć się w Gorzowie, ale tamtejszy klub zrezygnował z organizacji i zawody przeniesiono do Bydgoszczy. Trofeum bronić będzie Wiktor Przyjemski, a turniej na torze Polonii to dla niego spore ułatwienie. Podobnie jak dla Maksymiliana Pawłeczaka, który również świetnie radzi sobie przy Sportowej 2. Obaj zaliczają się do faworytów finału. Mocnymi kandydatami do zwycięstwa są również Kevin Małkiewicz z Grudziądza, Bartosz Bańbor z Lublina czy Kacper Mania z Leszna. Na sprawienie kolejnej niespodzianki na pewno liczy Bartosz Derek z Torunia, który w eliminacjach rozegranych też w Bydgoszczy zajął drugie miejsce za Przyjemskim.

Można już kupować wejściówki na finałowe zawody. Dostępne są na bilety.polo-nia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubu. Ceny: Trybuna Główna - 50 zł, Nowa Trybuna - 40 zł, Dzieci do lat 7 bezpłatnie. (mz)

GKM się rozpędza, a przed nami derby

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Początek sezonu to był lekki falstart, ale GKM szybko nadrobił dystans i po trzech rundach PGE Ekstraligi jest tuż za liderem tabeli.

Do prowadzącego Motoru Bayersystem GKM traci tylko punkt - ten „zgubiony” na swoim torze przy remisie ze Stalą Gorzów. Gdyby nie to, początek sezonu można by uznać za wymarzony, bo grudziądzanie w czwartek na wyjeździe wygrali w Zielonej Górze, a w niedzielę na swoim torze z mocną Spartą Wrocław.

- Najważniejsze, że byliśmy skupieni od początku. Po pierwszym biegu było ciężko, ale szybko zaczęliśmy nadrobić straty i wygraliśmy - opowiadał o meczu z Falubazem Robert Kościecha. - Było nerwowo, dużo decyzji i wykluczeń, ale daliśmy radę. Każdy punkt był ważny, każdy się liczył - podkreślał trener.

Na przygotowania do meczu ze Spartą nie było dużo czasu. W Grudziądzu skupili się więc na odpowiednim przygotowaniu toru, by zaskoczyć rywali ubitym startem, i dostrojeniu motocykli do tych warunków.

- Traciliśmy za dużo punktów na tym starcie - przyznał Maciej Janowski w rozmowie z ekstraliga.pl - Długo nie potrafiliśmy znaleźć odpowiednich ustawień, żeby dobrze starto-



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

W niedzielę (3 maja) Pres Toruń i Bayersystem GKM Grudziądz zmierzą się na Motoarenie

wać. A gospodarze dobrze się do tego przygotowali.

- Tydzień życia GKM: poniedziałek - wygrana DPE 500R, wtorek - wygrana DPE 500R, środa - wygrana DMPJ, czwartek - wygrana Falubaz - GKM, niedziela - wygrana GKM - Sparta - wylicza grudziądzki klub w swoich social mediach. - Dziękujemy za wsparcie i jedziemy dalej!

A najbliższy mecz to derby - starcie z Pres Toruń na Motoarenie. To starcie zapo-

wiada się wyjątkowo ciekawie. Obie drużyny sąsiadują w tabeli (Pres ma o punkty mniej), obie po słabym początku sezonu nabierają rozpędu.

Toruńska drużyna na inaugurację przegrała w Lublinie (34:56), potem wymęczyła wygraną u siebie z Unią Leszno (46:44), by wreszcie pokazać moc w Częstochowie (53:37).

Mecz Pres Toruń - Bayersystem GKM Grudziądz odbędzie się w niedzielę (3 maja), początek o godzinie 17.00. ©

Bydgoszczanie są już w półfinale

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria w świetnym stylu wygrała po raz trzeci z Kotwicą Kołobrzeg w pierwszej rundzie play off

KOTWICA KOŁOBRZEG - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 68:99 (15:25, 14:26, 21:19, 18:29)

Kotwica: Dzierżak 14 (2), Siembiga 10 (2), Długosz 7, Małgorzaciak 3, Kurpisz 2 - Feagin 15 (3), Nelson 11 (3), Lewis 3 (1), Janczak 2, Leończyk 1 **Astoria:** Kimbrough 19 (3), Kamiński 14 (1), Kemp 13, 12 zb., Kędel 11, Gruszecki 8 (1) - An-

drzejewski 13 (1), Chyliński 8 (2), Ptak 8, Nowakowski 3 (1), Kachelski 2.

Po sobotnim zwycięstwie bydgoscy koszykarze potrzebowali jednej wygranej, by zameldować się w półfinale 1. Ligi.

W 1. kwarcie wszystko się zgadzało w grze „Asty”. Defensywa na miarę play off - rywale w tej części meczu trafili tylko cztery rzuty z gry. Po drugiej stronie parkietu było ponad 50 procent z gry, ani jednej straty i punkty całej wyjściowej piątki.

W 2. kwarcie było jeszcze lepiej i Asta na przerwę schodziła

z przewagą 22-punktów, praktycznie wybijając już z głowy gospodarzom marzenia o półfinale. Kapitalne 20 minut rozegrał zwłaszcza Martyce Kimbrough, który zdobył 19 punktów do przerwy, trafiając 6 z 10 rzutów. Kotwica do przerwy miała zaledwie 24 procent z gry.

Po przerwie dalej pełna kontrola wydarzeń na boisku i dalsze śrubowanie wyniku. Do „setki” zabrakło jednego punktu!

W półfinale rywalem bydgoskiej drużyny będzie SKS Starogard Gdański, który pokonał w serii 3-1 Sokola Łańcut. ©

Rekord: 260 mln zł, a to jeszcze nie koniec.
Łatwogang i spółka nie chcą gratulacji i orderów.
Apelują, by 26 kwietnia był dniem walki z rakiem **str. 6**



Miliony Polaków zobaczą, kiedy prąd jest najdroższy. Taki był schemat wielkiego oszustwa. Małe firmy walczyły o dostęp do miliardowych kontraktów **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
28.04.2026

Wydanie 2
Nr 98 (23.608)
Nakład 7.580 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Kolejne kamienice
w Śródmieściu
zmieniają swoje
oblicze **str. 8**



Włocławek
13 zastępów straży
pożarnej walczyło
z pożarem ściółki
w lesie **str. 8**



*Już jutro z gazetą
specjalny dodatek*
**Poradnik
Pacjenta**



SPORT
Żużel. Drużyny z Grudziądza i Torunia,
po słabszym początku rozgrywek, dobiły
do czołówki tabeli. A w niedzielę powalczą
w derbach na Motoarenie **str. 16**

SPOŁECZEŃSTWO „BEZLUDNE” GMINY WCALE NIE SĄ BIEDNE

Męczą cię tłok? Tutaj go nie doświadczysz

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Na pierwszym miejscu wśród „bezludnych” gmin jest... Wielka Nieszawka w pow. toruńskim. Na kolejnym miejscu znalazło się Osie w pow. świeckim, a na trzecim - Cekcyn w pow. tucholskim. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie”.

W pierwszej dziesiątce znalazły się też Sośno, Śliwice, Baruchowo, Warlubie, Bobrowniki, Górzno i... gmina Włocławek. Na czym polega fenomen Wielkiej Nieszawki? Chodzi przede wszystkim

o wielkie połacie lasu, którego znaczną część obejmuje poligon wojskowy. Z kolei w przypadku Osia, Cekcyna i Śliwic na statystyki wpływa sąsiedztwo Borów Tucholskich - to obszary z przewagą lasów, jezior i terenów objętych ochroną. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie” - Wielka Nieszawka, mimo najmniejszej liczby mieszkańców na kilometr kwadratowy, należy do zamożniejszych gmin regionu. Dochody podatkowe na mieszkańca przekraczają tam 3,6 tys. zł. Podobnie gmina Osie. W innej sytuacji jest Sośno - to jedna z najrzadziej zaludnionych gmin województwa, a jednocześnie jedna z najsłabszych

pod względem dochodów podatkowych - niewiele ponad 1,1 tys. zł na mieszkańca. W tej grupie pojawia się też Warlubie oraz Rogowo.

Na drugim biegunie znajdziemy głównie gminy otaczające największe miasta regionu. W Białych Błotach i Osielesku pod Bydgoszczą oraz w Lubiczu i Obrowie pod Toruniem liczba mieszkańców na kilometr kw. przekracza 100, a miejscami zbliża się do 150. Wskutek stałego napływu nowych mieszkańców - powstają tam kolejne osiedla domów jednorodzinnych, rośnie liczba inwestycji i przybywa ludności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Rozpoczęli sezon na Wiśle



We Włocławku zainaugurowano sezon turystyczny 2026. Na mieszkańców i turystów czekało wiele atrakcji rozłożonych na dwa weekendy - od rejsów po Wiśle i Zalewie Włocławskim, po spacer historyczne, zwiedzanie muzeów i instytucji kultury, pikniki oraz koncerty. Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu były rejsy drewnianymi łodziami flisackimi po Wiśle

Średnio 150 zł więcej na konto dostają czerwcowi emeryci

W Kujawsko-Pomorskiem ZUS przeliczył ponownie 12,3 tys. emerytur. W efekcie zdecydowana większość tzw. emerytów czerwcowych na tym zyskała **str. 3**

Fundusz Ochrony Rolnictwa: szykują się tutaj dobre zmiany dla gospodarzy **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Papież: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową angikańską arcybiskup Canterbury Sarah Mullally - pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaelem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom i wspólnym modlitwom. Przywołał też pierwsze słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Pokój wam!”. - To pozdrowienie nie tylko zachęca

nas do przyjęcia daru Pańskiego pokoju, ale również do zwiastowania pokoju. Jak często wspominałem, pokój zmartwychwstałego Jezusa jest pokojem rozbrojonym, bo zawsze odpowiadał na przemoc i agresję pokojowo - powiedział papież.

Abp Canterbury powiedział papieżowi: W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury, pamiętając, że najubożsi spośród nas są najbliżsi sercu Boga. PAP



Papież i prymas Kościoła Anglii modlili się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim

Kanclerz Niemiec: Irańczycy są silniejsi, niż sędzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

- Irańczycy są silniejsi, niż sędzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej - powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych” kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zaapelował przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli



Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

w UE. - Gdybyśmy (jako Unia Europejska - PAP) potrafili skuteczniej się jednaczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone - ocenił.

Za wcześniej na zniesienie sankcji
Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oceniła w poniedziałek w Berlinie,

że jest zbyt wcześnie, aby znowić sankcje nałożone na Iran.

- Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne - oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie”.

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z któ-

rymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć popyt na to paliwo w państwach UE.

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązań.

Portal Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PKP INTERCITY

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++”.

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia
Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane

jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy - jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

- Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią - mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

- Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp

i zachęciła wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania - podkreśla Adam Wawrzyniak. - Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy - dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

- Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosł w kolejnych latach. Dziś przekonaaliśmy już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca



infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości - podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

- W 2025 roku uruchomimy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę - rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska - wylicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury.

- Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócą do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne - podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Ko-

lejne zmiany przyniesie nowy tabor.

- Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą pięć nowych zespołów produkowane w Chorzowie - zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

- Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czotówki kolei dużych prędkości - podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Ekspertsi podkreślają konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Ogień objął aż 1,4 hektara lasu w pobliżu ANWIS



W akcji gaśniczej uczestniczyło 13 zastępów straży pożarnej

opr. Marcin Gołembiewski
marcin.golembiewski@polskapress.pl

W rejonie os. Michelin doszło do poważnego pożaru poszycia leśnego. W akcji gaśniczej uczestniczyło 13 zastępów straży pożarnej, które walczyły z ogniem na obszarze blisko 1,4 ha lasu.

W sobotni poranek na terenie Lasów Państwowych we Włocławku doszło do groźnego pożaru poszycia leśnego. Ogień pojawił się w rejonie osiedla Michelin, na tyłach zakładu ANWIS. Strażacy, którzy jako pierwsi dotarli na miejsce, potwierdzili, że pożar ściółki był już rozwinęty i szybko się rozprzestrzenił.

- Do walki z żywiołem skierowano znaczne siły. W akcji uczestniczyło łącznie 13 pozaj-

dów straży pożarnej, w tym 10 zastępów gaśniczych oraz samochód cysterna. W działania zaangażowani byli ratownicy z JRG nr 1 we Włocławku, oficer operacyjny oraz liczne jednostki ochotnicze z Machnacza, Kruszyna, Warząchewki, Nakonowa i Brześcia Kujawskiego - informuje bryg. Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

Według szacunków przekazanych przez leśniczego, pożar objął około 1,4 hektara lasu w obrębie oddziałów nr 294i oraz 294g. Działania gaśnicze wciąż trwają, a strażacy koncentrują się na opanowaniu żywiołu i niedopuszczeniu do jego dalszej ekspansji na sąsiednie sektory. Na chwilę obecną przyczyna wybuchu ognia nie jest znana. ©

Dwie kamienice przy 3 Maja będą jak nowe. To nie jedyne zmiany

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Trwa remont w dwóch kamienicach przy ul. 3 Maja. Rozpoczął się pod koniec marca. Po zakończeniu prac do budynków wprowadzą się lokatorzy, którzy będą mogli tanio wynająć mieszkania.

Pod koniec marca we Włocławku rozpoczęły się prace przy renowacji kamienic przy ul. 3 Maja 4 i 6. Wykonawcą zadania jest konsorcjum włocławskich firm: KA-BO Borkowski (lider) i Zakład Budowlany MS-BUD (członek).

- Kamienice odzyskają dawny blask. Powstaną tu mieszkania na tani wynajem i lokale użytkowe w parterze. Budynki przejdą rewitalizację, która w tym miejscu jest niezwykle potrzebna. Krok po kroku zmieniamy oblicze jednej z głównych ulic najstarszej części naszego miasta. Trwają prace archeologiczne, postępują również prace porządkowe i organizacyjne. Pierwszy raport z tej inwestycji będzie opublikowanych w najbliższych tygodniach - mówił na jednej z ostatnich sesji Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka.

Do zadań wykonawcy należy m. in.: remont, przebudowa, termomodernizacja budynków. Dodajmy, że kamienica przy ul. 3 Maja 4 zostanie nabudowana. Do jego zadań należy też częściowa rozbiora oficyny mieszkalnej i zmiana sposobu jej użytkowania na cele gospodarcze oraz budowa i przebudowa zewnętrznej infrastruktury technicznej. Oprócz remontu kamienic, firma wykonująca zadanie, zagospodaruje także tereny zielone: krzewy i trawy ozdobne np. tawuły gęstokwia-



Kamienice przy ul. 3 Maja 4 i 3 Maja 6 są już remontowane

towe, berberysy, trawę papasową. Zadbaj również o małą architekturę - ławki i stojaki na rowery.

- Myślę, że całość będzie zdołać równie mocno, jak kamienica którą właśnie kończymy na Maślanej 4/6 przy Starym Rynku - dodaje prezydent Krzysztof Kukucki.

Przebudowa wspomnianych kamienic, to tylko część zadania. Inwestycja realizowana jest z drugim większym zadaniem - postawieniem nowych budynków na rogu ul. 3 Maja i ul. Tumskiej, w których łącznie będzie 69 mieszkań na tani wynajem, lokale użytkowe oraz parking podziemny.

Całe zadanie warte jest ponad 40 mln zł. Miasto, na jego realizację, pozyskało 80 procent bezzwrotnego dofinansowania z Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego i 15 procent z Krajowego Planu Odbudowy.

Warto dodać, że nie są to jedne inwestycje realizowane

w Śródmieściu. Na rewitalizację ew tej części miasta, w ciągu najbliższych dwóch lat wydanych zostanie ponad 20 mln zł. Ponad 80 procent to pozyskane przez samorząd środki zewnętrzne. - W 2018 rok, gdy przyjmowany był gminny program rewitalizacji. Wówczas w lokalnych mediach przetoczyła się dyskusja skąd my weźmiemy 200 milionów złotych na tak duży program. Faktycznie czas leci, wiele rzeczy musieliśmy przygotować, ale w ciągu najbliższych dwóch lat ponad 100 mln zł wydamy na rewitalizację najstarszej części naszego miasta i co jest najważniejsze - duża część - ponad 80 procent tych pieniędzy to są środki zewnętrzne - z Unii Europejskiej i z budżetu naszego państwa z BGK - podkreśla prezydent Krzysztof Kukucki.

Zmiany dotyczą też kamienicy przy ul. Maślanej 4/6, zabudowy działki przy zbiegu ulic 3 Maja i Tumskiej oraz remontu

kamienic przy ul. 3 Maja 4 i ul. 3 Maja 6.

- Z Banku Gospodarstwa Krajowego pozyskaliśmy dofinansowanie na uratowanie kamienicy przy ul. Maślanej 4/6, ale to nie tylko. Działka u zbiegu ul. 3 Maja i Tumskiej kilkanaście lat czekała na zagospodarowanie. Tak jak obiecałem przed wyborami, już realizujemy to. Kamienica, właściwie zespół dwóch kamienic, w których powstaną 69 mieszkań na tani wynajem, ale bardzo ważne są lokale użytkowe, które powstaną właśnie na rogu Tumskiej i 3 Maja i w końcu Stary Rynek będzie miał dostęp do lokali użytkowych, bo dziś ciężko takie znaleźć w tym miejscu. Przebudujemy też kamienice 3 Maja 6 i 3 Maja 4. W kamienicy przy ul. 3 Maja 6 znajdowała się pierwsza społeczna biblioteka publiczna w mieście, więc jest to też ważne miejsce z uwagi na kulturę i nasz rozwój - dodaje prezydent Kukucki. ©

KRÓTKO

KONKURS

„Ciepło, które łączy Włocławek” - konkurs dla uczniów

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ogłosiło konkurs dla uczniów szkół podstawowych pn. „MPEC - ciepło, które łączy Włocławek”. Zadaniem uczestników jest przygotowanie krótkiego, trwającego od 2 do 5 minut, teledysku promującego tematykę ciepła systemowego oraz ekologicznych źródeł energii. Konkurs ma na celu rozwijanie kreatywności dzieci i młodzieży oraz popularyzację wiedzy na temat nowoczesnej

energetyki. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody dla szkół, w tym m.in. defibrylator AED oraz zestawy pierwszej pomocy. Przewidziano również drobne upominki rzeczowe dla uczniów - laureatów konkursu.

Prace do organizatora konkursu muszą trafić do 8 maja. Co istotne, można zgłaszać tylko prace, które nie były nigdzie wcześniej publikowane ani nagradzane.

Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu dostępne są na stronie mpec.com.pl (JM)

OSIEDLE POŁUDNIE



TARGOWISKO

Na Kaliską po kwiaty, owoce, warzywa i odzież

Na targowisku przy ulicy Kaliskiej lokalni rolnicy oferują przede wszystkim świeże warzywa i owoce. To popularne miejsce zakupów nie tylko dla mieszkańców Południa, ale także okolicznych osiedli. W sobotę ruch był spory a na straganach nie brakowało świeżych produktów od lokalnych dostawców, a także odzieży, obuwia, artykułów gospodarstwa domowego i tzw. chemii z Niemiec. Wśród towarów coraz wyraźniej widać było wiosenny charakter targowiska. Dużą część oferty stanowiły kwiaty. KB

Maturzyści zakończyli rok szkolny 2025/2026

W piątek odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2025/2026 dla maturzystów. Najpilniejsi i najbardziej aktywni uczniowie otrzymali dy-

plomy, podziękowania, nagrody i statuetki. Teraz maturzystom pozostało już tylko kilka dni do ważnego egzaminu - matury zaczynają się 4

maja. Wprawdzie na naszych zdjęciach prezentujemy uroczystości z „Baczyńskiego”, III LO im. Marii Konopnickiej i „Samochodówki”, to w podobny

sposób pożegnano tegorocznych maturzystów w innych szkołach średnich Włocławka i regionu. Więcej zdjęć na wloclawek.naszemiasto.pl. **WA**



FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMOCHODÓWYCH



FOT. OLIVIA NOWAK



FOT. OLIVIA NOWAK



FOT. OLIVIA NOWAK



FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMOCHODÓWYCH

KRÓTKO

NA SYGNALE

Uratowali szczeniaka z objawami zatrucia dymem

W środę, 22 kwietnia, służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego jednorodzinnego w miejscowości Sinki w gminie Bądkowo. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy PSP oraz jednostki OSP.

Po przybyciu strażaków okazało się, że ogień objął część nieużytkowego poddasza. Na szczęście wszyscy mieszkańcy zdążyli opuścić budynek jeszcze przed przyjazdem służb. Ratownicy, wyposażeni w aparaty ochrony dróg oddechowych, przystąpili do działań gaśniczych. Podano prąd wody na płonące elementy konstrukcji dachu oraz jego pokrycie. Dzięki szybkiej reakcji ogień został sprawnie opanowany. Dramatyczne chwile rozegrały się jednak w trakcie akcji. W zadymionym budynku strażacy odnaleźli małego psa -

szczeniaka, który wykazywał objawy zatrucia gazami palnymi. - Zwierzę było oszołomione i wyraźnie osłabione. Ratownicy natychmiast ewakuowali je na zewnątrz i podali tlen. Po około dziesięciu minutach pies zaczął odzyskiwać siłę, aż w końcu samodzielnie stanął na łapach. Strażacy odetchnęli z ulgą - wyjaśnia st. asp. Michał Żbikowski, oficer prasowy KPP w Aleksandrowie Kujawskim

W międzyczasie strażacy dogaszali zarzewia ognia oraz przeprowadzili częściową rozbiórkę nadpalonych elementów poddasza. Przyczyny pożaru nie są na razie znane.

W działaniach uczestniczyło łącznie 8 zastępów - 5 z PSP i 3 jednostki OSP: Żabieniec, Zakrzewo i Straszewo. Na miejscu obecny był także patrol policji. Nikt z mieszkańców nie odniósł obrażeń, dlatego nie było potrzeby wzywania zespołu ratownictwa medycznego. **(EF)**

Ogólnopolski finał akcji „Kwietniowi Antypiraci”

opr. JM

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

W Kujawsko Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku zorganizowano finał 10. edycji „Kwietniowych Antypiratów”. Rozmawiano o własności intelektualnej i prawie autorskim.

Tydzień temu w Kujawsko Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku zorganizowano 10. edycję „Kwietniowych Antypiratów”.

- Rozmawiano o tym, jak ważne jest promowanie wiedzy o własności intelektualnej i prawie autorskim w edukacji. Wykład dra Łukasza Maryniaka pokazał, że prawo autorskie chroni znacznie więcej, niż



FOT. KPCEN/NADESŁANE

We Włocławku podsumowano ogólnopolską akcję

nam się wydaje - a granica między „ok” a „nie ok” bywa naprawdę cienka. Panel dyskusyjny był pełen emocji. Wniosek jest jeden, ale mocny: prawo autorskie to nie tylko przepisy. To świadomość, od-

powiedzialność i szacunek dla cudzej twórczości - informuje Marcin Cwikliński, nauczyciel konsultant z Pracowni Informacji i Promocji w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku.

KPCEN na swojej stronie internetowej informuje też, ważną częścią spotkania była również dyskusja panelowa, podczas której głos zabrali przedstawiciele różnych środowisk: Andrzej Gralak - dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty we Włocławku, Marek Wojtkowski - członek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Agnieszka Marszał - przedstawicielka Polskiego Radia PiK oraz Agata Kurzepa - nauczyciel pełniący funkcję szkolnego koordynatora projektu. „Panel stanowił okazję do wymiany doświadczeń oraz spojrzenia na problem naruszeń praw autorskich z różnych perspektyw - edukacyjnej, medialnej i instytucjonalnej” - czytamy na stronie kpcen.cen.info.pl ©

AGRO



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

WŁOCŁAWEK
Na pchlim targu coraz bardziej zielono
Porywisty wiatr, a nawet grad, nie przeszkodziły odwiedzającym pchli targ. Na popularnej niedzielnej „Pchełce” przy alei Kazimierza Wielkiego znów były tłumy. Ale w niedzielę spomiędzy chmur

wychylało się też słońce. Ci, którzy przyjechali na bazar, by poszukać czegoś dla siebie, nie mogli być rozczarowani - oferowano mnóstwo drobiazgów i staroci. Oferowano także chemię gospodarczą, meble, odzież, także ochronną, płyty, kasety, sprzęt RTV oraz dużo biabelotów. **WA**

Politycy i pracownicy alarmują o kryzysie w służbie zdrowia

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Pracownicy Szpitala Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim dołączyli do ogólnopolskiego protestu. Przyczyną jest pogłębiający się kryzys w ochronie zdrowia i możliwe konsekwencje dla pacjentów.

W ubiegłym tygodniu w Szpitalu Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim dołączyli do ogólnopolskiego protestu pracowników, będący częścią ogólnopolskiej akcji środowiska szpitali powiatowych w Polsce. W piątek przed placówką zorganizowano konferencję prasową, podczas której głos zabrali parlamentarzyści oraz radni powiatowi.
- To nie tylko protest określonej grupy zawodowej, ale dramatyczne wołanie o pomoc dla całego systemu ochrony zdrowia w Polsce - podkreślała poseł Joanna Borowiak. Zwróciła uwagę na wprowadzanie limitów badań oraz brak finansowania tzw. nadwykonania. - Czy pacjenci mają się umawiać, kiedy będą chorzy? - pytała retorycznie.



FOT. EWELENA FUMINKOWSKA

O planowanych zmianach, na zorganizowanej przy szpitalu konferencji, mówili politycy

Według przedstawionych danych aż 70 proc. ruchu pacjentów obsługują szpitale powiatowe. Jednocześnie 90 proc. z nich odnotowało w ubiegłym roku straty, a około 40 placówek znajduje się na granicy upadłości. W opinii poseł Joanny Borowiak, minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda chce zlikwidować 30 proc. tych szpitali. Samorządowcy zwracali uwagę na rosnące obawy mieszkańców.

- Mieszkańcy wykazują niepokój i panikę w związku z sytuacją szpitali powiatowych - mówił radny Andrzej Łozicki. Podobne głosy płyną od radnej Anny Gawrońskiej. - Ludzie obawiają się, że dojdzie do łączenia placówek, że nie zdążą na czas dojechać lub nie zostaną przyjęci - zaznaczyła. Z opublikowanego przez szpital stanowiska wynika, że protest miał zwrócić uwagę na systemowe problemy finansowania ochrony zdrowia. Jak

podkreślono, od miesięcy placówki alarmują o narastających trudnościach związanych m.in. z brakiem pełnych rozliczeń za 2025 rok, ograniczaniem finansowania nadwykonań oraz zaniżonymi wycenami świadczeń. „Nie protestujemy przeciwko pacjentom. Protestujemy w ich imieniu” - podkreślono w komunikacie. Przedstawiciele szpitala wskazują również na planowane zmiany w finansowaniu diagnostyki, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i rehabilitacji. Ich zdaniem mogą one jeszcze bardziej ograniczyć dostęp pacjentów do badań, takich jak tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny czy badania endoskopowe. Środowisko szpitali powiatowych domaga się przede wszystkim uczciwego finansowania już wykonanych świadczeń, realnej wyceny badań oraz jasnej strategii dla funkcjonowania placówek. Bez tych działań - jak ostrzegają protestujący - może dojść do dalszego pogłębiania się kryzysu i wydłużania kolejek do leczenia. ©®

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z wityną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011499931

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni rozdawali prezenty. Oby nie okazały się zbyt kosztowne

Dariusz Knopik, MK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przegrała szlagierowy mecz 29. kolejki Betclit 2. Ligi. Warta Poznań skorzystała z błędów biało-zielonych i wygrała 4:2

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - WARTA POZNAŃ 2:4 (0:1)

Bramki: Dominik Frelek (47), Benjamin Czajka (56) - Patryk Kusztal (20), Marcel Stefaniak (54 karny), Mateusz Stanek (73), Filip Waluś (90+4) **Olimpia:** Sobolewski - Stolec, Zbiciak, Czajka, Ciupa (77. Brzęk) - Jarzec, Frelek, Sewerzyński, Moneta (77. Koperski) - Cichor (74. Fietz) - Mas (74. Pawłowski)

Przed spotkaniem Olimpia miała punkt przewagi nad ekipą z Poznania i traciła sześć „oczek” do prowadzącej Unii Skierniewice. Aby mieć lepszy bilans meczów bezpośrednich z Wartą musiała wygrać, bo jesienią w Poznaniu przegrała 2:3.

Grudziądzanie w kuriozalny sposób tracili gole. Najpierw Benjamin Czajka przewrócił się na piłce z czego skorzystał Patryk Kusztal. Następnie Kacper Jarzec złapał w pół rywala w polu karnym na oczach sędziego i arbiter podyktował jedenastkę. Przy голу na 2:3 z piłką minął się bramkarz Sebastian Sobolewski. Czwarty gol to też efekt błędu i straty piłki w okolicach swojego pola karnego.

Ta porażka kosztowała grudziądzki zespół spadek na trzecią pozycję w tabeli, ale cały czas są w grze o awans.



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

Zawodnicy Olimpii przegrali ważny mecz z Wartą, ale cały czas są w grze o awans do Betclit 1. Ligi

W opinii trenera Artura Kosznickiego Olimpia zagrała dobry mecz, a na wyniku zawazyły błędy indywidualne, które do tej pory się nie zdarzały. Szkoleniowiec podkreślił, że nie ma pretensji do zawodników. Prowadzący biało-zielonych narzekał na stan murawy, który nie sprzyja prowadzeniu gry w taki sposób jak chcą się prezentować jego podopieczni.

- W mojej opinii zawodnicy nie udźwignęli presji, bo to nie jest naturalne robić takie błędy, które się im przytrafiły - ocenia Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - Mimo dużego posiadania piłki za mało stworzyliśmy sobie okazji do zdobycia bramek. Nie przegraliśmy jeszcze awansu. Musimy wygrywać i dalej wywierać presję na Wartę. Wyścig o awans trwa i my w nim jesteśmy - dodaje szef klubu.

Do zakończenia sezonu pozostało jeszcze pięć kolejek. Bez względu na to z kim się gra trudno wskazywać faworyta, bo każdy walczy o coś. Grudziądzanie są już bliscy zapewnienia sobie przynajmniej gry w barażach, w których wystąpią drużyny z miejsc 3-6. Nad siódmymi rezerwami Śląska Wrocław ekipa Olimpii ma 10 punktów przewagi. Jednak w klubie z Piłsudskiego nikt nie myśli o barażach, które są loterią, ale liczy na wywalczenie bezpośredniego awansu.

W następnej kolejce Grudziądzanie zagrają na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice. Mecz w niedzielę o 19.30. ©

PIŁKA NOŻNA

Dziś pierwszy półfinał w Lidze Mistrzów

We wtorek o godz. 21 rozpocznie się pierwszy meczu półfinałowy Ligi Mistrzów, w którym Paris Saint-Germain podejmie Bayern Monachium (na zdjęciu). Wielu określiło to spotkanie jako przedwczesny finał, bo zagrają dwie ekipy nastawione na ofensywę. Obie drużyny spotkały się ze sobą w fazie ligowej i wtedy Bayern wygrał 2:1 w Paryżu. Mecz do obejrzenia w Canal+ Extra 1. Drugi półfinał Atletico Madryt - Arsenal w środę.



FOT. PAP/EPK

PIŁKA NOŻNA

Jednostronny klasyk

Lech Poznań rozbił Legię Warszawa 4:0 w klasyku PKO BP Ekstraklasy. Bramki dla „kolejorza” zdobyli: Ali Gholi-zadeh (3), Mikael Ishak (31, 42) i Michał Gurgul (38). Lech jest liderem, a Legia jest 14.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki kontra Śląsk

We wtorek (początek o godz. 19) Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń podejmą Śląsk Wrocław. To zaległe spotkanie z 25. kolejki Orlen Basket Ligi. Torunianie grają już tylko o honorowe dogranie sezonu, bo nie mają szans nawet na play in. Z kolei Śląsk cały czas ma szansę, by wygrać rundę zasadniczą. Na razie zajmuje czwartą pozycję ze stratą trzech punktów do prowadzącego Kinga Szczecin. Liczymy, że Twarde Pierniki zaprezentują się lepiej niż w ostatni piątek kiedy zostali rozbiti przez osłabionego Górnika Wałbrzych. To będzie ich przedostatni mecz w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń w tym sezonie. W ostatniej kolejce rozgrywek podejmą Arkę Gdynia. 12. lokata jest cały czas w zasięgu. (dk)

ŻUŻEL

Bilety na Srebrny Kask

30 kwietnia na torze Polonii (godz. 18.00) spotkają się czołowi młodzieżowcy polskich lig, by powalczyć o Srebrny Kask. Turniej miał odbyć się w Gorzowie, ale tamtejszy klub zrezygnował z organizacji i zawody przeniesiono do Bydgoszczy. Trofeum bronić będzie Wiktor Przyjemski, a turniej na torze Polonii to dla niego spore ułatwienie. Podobnie jak dla Maksymiliana Pawłeczaka, który również świetnie radzi sobie przy Sportowej 2. Obaj zaliczają się do faworytów finału. Mocnymi kandydatami do zwycięstwa są również Kevin Małkiewicz z Grudziądza, Bartosz Bańbor z Lublina czy Kacper Mania z Leszna. Na sprawienie kolejnej niespodzianki na pewno liczy Bartosz Derek z Torunia, który w eliminacjach rozegranych też w Bydgoszczy zajął drugie miejsce za Przyjemskim.

Można już kupować wejściówki na finałowe zawody. Dostępne są na bilety.polo-nia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubu. Ceny: Trybuna Główna - 50 zł, Nowa Trybuna - 40 zł, Dzieci do lat 7 bezpłatnie. (mz)

GKM się rozpędza, a przed nami derby

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Początek sezonu to był lekki falstart, ale GKM szybko nadrobił dystans i po trzech rundach PGE Ekstraligi jest tuż za liderem tabeli.

Do prowadzącego Motoru Bayersystem GKM traci tylko punkt - ten „zgubiony” na swoim torze przy remisie ze Stalą Gorzów. Gdyby nie to, początek sezonu można by uznać za wymarzony, bo grudziądzanie w czwartek na wyjeździe wygrali w Zielonej Górze, a w niedzielę na swoim torze z mocną Spartą Wrocław.

- Najważniejsze, że byliśmy skupieni od początku. Po pierwszym biegu było ciężko, ale szybko zaczęliśmy nadrobić straty i wygraliśmy - opowiadał o meczu z Falubazem Robert Kościecha. - Było nerwowo, dużo decyzji i wykluczeń, ale daliśmy radę. Każdy punkt był ważny, każdy się liczył - podkreślał trener.

Na przygotowania do meczu ze Spartą nie było dużo czasu. W Grudziądzu skupili się więc na odpowiednim przygotowaniu toru, by zaskoczyć rywali ubitym startem, i dostrojeniu motocykli do tych warunków.

- Traciliśmy za dużo punktów na tym starcie - przyznał Maciej Janowski w rozmowie z ekstraliga.pl - Długo nie potrafiliśmy znaleźć odpowiednich ustawień, żeby dobrze starto-



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

W niedzielę (3 maja) Pres Toruń i Bayersystem GKM Grudziądz zmierzą się na Motoarenie

wać. A gospodarze dobrze się do tego przygotowali.

- Tydzień życia GKM: poniedziałek - wygrana DPE 500R, wtorek - wygrana DPE 500R, środa - wygrana DMPJ, czwartek - wygrana Falubaz - GKM, niedziela - wygrana GKM - Sparta - wylicza grudziądzki klub w swoich social mediach. - Dziękujemy za wsparcie i jedziemy dalej!

A najbliższy mecz to derby - starcie z Pres Toruń na Motoarenie. To starcie zapo-

wiada się wyjątkowo ciekawie. Obie drużyny sąsiadują w tabeli (Pres ma o punkty mniej), obie po słabym początku sezonu nabierają rozpędu.

Toruńska drużyna na inaugurację przegrała w Lublinie (34:56), potem wymęczyła wygraną u siebie z Unią Leszno (46:44), by wreszcie pokazać moc w Częstochowie (53:37).

Mecz Pres Toruń - Bayersystem GKM Grudziądz odbędzie się w niedzielę (3 maja), początek o godzinie 17.00. ©

Bydgoszczanie są już w półfinale

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria w świetnym stylu wygrała po raz trzeci z Kotwicą Kołobrzeg w pierwszej rundzie play off

KOTWICA KOŁOBRZEG - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 68:99 (15:25, 14:26, 21:19, 18:29)

Kotwica: Dzierżak 14 (2), Siembiga 10 (2), Długosz 7, Małgorzaciak 3, Kurpisz 2 - Feagin 15 (3), Nelson 11 (3), Lewis 3 (1), Janczak 2, Leończyk 1 **Astoria:** Kimbrough 19 (3), Kamiński 14 (1), Kemp 13, 12 zb., Kędel 11, Gruszecki 8 (1) - An-

drzejewski 13 (1), Chyliński 8 (2), Ptak 8, Nowakowski 3 (1), Kachelski 2.

Po sobotnim zwycięstwie bydgoscy koszykarze potrzebowali jednej wygranej, by zameldować się w półfinale 1. Ligi.

W 1. kwarcie wszystko się zgadzało w grze „Asty”. Defensywa na miarę play off - rywale w tej części meczu trafili tylko cztery rzuty z gry. Po drugiej stronie parkietu było ponad 50 procent z gry, ani jednej straty i punkty całej wyjściowej piątki.

W 2. kwarcie było jeszcze lepiej i Asta na przerwę schodziła

z przewagą 22-punktów, praktycznie wybijając już z głowy gospodarzom marzenia o półfinale. Kapitalne 20 minut rozegrał zwłaszcza Martyce Kimbrough, który zdobył 19 punktów do przerwy, trafiając 6 z 10 rzutów. Kotwica do przerwy miała zaledwie 24 procent z gry.

Po przerwie dalej pełna kontrola wydarzeń na boisku i dalsze śrubowanie wyniku. Do „setki” zabrakło jednego punktu!

W półfinale rywalem bydgoskiej drużyny będzie SKS Starogard Gdański, który pokonał w serii 3-1 Sokola Łańcut. ©

Rekord: 260 mln zł, a to jeszcze nie koniec.
Łatwogang i spółka nie chcą gratulacji i orderów.
Apelują, by 26 kwietnia był dniem walki z rakiem **str. 6**



Miliony Polaków zobaczą, kiedy prąd jest najdroższy. Taki był schemat wielkiego oszustwa. Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
28.04.2026

Wydanie A
Nr 98 (23.608)
Nakład 7.580 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Są miliony złotych na tarczę ochronną dla wodociągów w naszym regionie
str. 8



Koncertы, biegi, wycieczki, rajdy. Atrakcyjna majówka w pow. nakielskim
str. 10



Już jutro z gazetą specjalny dodatek
Poradnik Pacjenta



SPORT
Żużel. Drużyny z Grudziądza i Torunia, po słabszym początku rozgrywek, dobiły do czołówki tabeli. A w niedzielę powalczą w derbach na Motoarenie **str. 16**

SPOŁECZEŃSTWO „BEZLUDNE” GMINY WCALE NIE SĄ BIEDNE

Męczą cię tłok? Tutaj go nie doświadczysz

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Na pierwszym miejscu wśród „bezludnych” gmin jest... Wielka Nieszawka w pow. toruńskim. Na kolejnym miejscu znalazło się Osie w pow. świeckim, a na trzecim - Cekcyn w pow. tucholskim. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie”.

W pierwszej dziesiątce znalazły się też Sośno, Śliwice, Baruchowo, Warlubie, Bobrowniki, Górzno i... gmina Włocławek. Na czym polega fenomen Wielkiej Nieszawki? Chodzi przede wszystkim

o wielkie połacie lasu, którego znaczną część obejmuje poligon wojskowy. Z kolei w przypadku Osia, Cekcyna i Śliwic na statystyki wpływa sąsiedztwo Borów Tucholskich - to obszary z przewagą lasów, jezior i terenów objętych ochroną. „Pusto” nie zawsze znaczy „biednie” - Wielka Nieszawka, mimo najmniejszej liczby mieszkańców na kilometr kwadratowy, należy do zamożniejszych gmin regionu. Dochody podatkowe na mieszkańca przekraczają tam 3,6 tys. zł. Podobnie gmina Osie. W innej sytuacji jest Sośno - to jedna z najrzadziej zaludnionych gmin województwa, a jednocześnie jedna z najsłabszych

pod względem dochodów podatkowych - niewiele ponad 1,1 tys. zł na mieszkańca. W tej grupie pojawia się też Warlubie oraz Rogowo.

Na drugim biegunie znajdziemy głównie gminy otaczające największe miasta regionu. W Białych Błotach i Osielesku pod Bydgoszczą oraz w Lubiczu i Obrowie pod Toruniem liczba mieszkańców na kilometr kw. przekracza 100, a miejscami zbliża się do 150. Wskutek stałego napływu nowych mieszkańców - powstają tam kolejne osiedla domów jednorodzinnych, rośnie liczba inwestycji i przybywa ludności. ©

Więcej czytaj na stronie 3

Średnio 150 zł więcej na konto dostają czerwcowi emeryci

W Kujawsko-Pomorskiem ZUS przeliczył ponownie 12,3 tys. emerytur. W efekcie zdecydowana większość tzw. emerytów czerwcowych na tym zyskała **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Fundusz Ochrony Rolnictwa: szykują się tutaj dobre zmiany dla gospodarzy **str. 5**

BYDGOSZCZ

Wreszcie widać nowe kwiaciarnie na Placu Wolności



Pięć stylowych kwiaciarni powstaje przy kościele. Pawilony to stalowa konstrukcja - jeden zajmuje nieco ponad 9 mkw. Ściana frontowa i dwie boczna są przeszkłone, co ułatwi ekspozycję kwiatów i roślin. Pawilony wyposażone są w klimatyzację i rolety. Montaż wszystkich elementów, podłączenie mediów i odbiory zakończą się przed wakacjami. Od rozbioru poprzednich kwiaciarni w maju miną trzy lata

Papież: Powinniśmy świadczyć o pokoju

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji w Watykanie nową angikańską arcybiskup Canterbury Sarah Mullally – pierwszą w historii kobietę, która pełni ten urząd.

Papież przypomniał o historycznym spotkaniu Pawła VI z arcybiskupem Canterbury Michaelem Ramseyem 60 lat temu, które dało początek dalszym kontaktom i wspólnym modlitwom. Przywołał też pierwsze słowa zmartwychwstałego Chrystusa: „Pokój wam!”. – To pozdrowienie nie tylko zachęca

nas do przyjęcia daru Pańskiego pokoju, ale również do zwiastowania pokoju. Jak często wspominałem, pokój zmartwychwstałego Jezusa jest pokojem rozbrojonym, bo zawsze odpowiadał na przemoc i agresję pokojowo – powiedział papież.

Abp Canterbury powiedział papieżowi: W dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani do życia i głoszenia Ewangelii z nową jasnością. W obliczu nieludzkiej przemocy, głębokich podziałów i gwałtownych przemian społecznych musimy współpracować dla dobra wspólnego, budując zawsze mosty, nigdy mury, pamiętając, że najubożsi spośród nas są najbliżsi sercu Boga. PAP



Papież i prymas Kościoła Anglii modlili się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim

Kanclerz Niemiec: Irańczycy są silniejsi, niż sędzono

oprac. Anna Nagel
Berlin

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ostrzegł w poniedziałek, że konflikt między USA a Iranem prawdopodobnie nie zakończy się szybko.

– Irańczycy są silniejsi, niż sędzono, a Amerykanie ewidentnie nie mają przekonującej strategii negocjacyjnej – powiedział kanclerz Merz podczas wizyty w szkole w mieście Marsberg w swoim rodzinnym regionie Sauerland.

Wskazując Irak i Afganistan, kanclerz ostrzegł, że w przypadku wojen na Bliskim Wschodzie „nie wystarczy tylko w nie wejść, lecz trzeba jeszcze umieć z nich wyjść”.

W dyskusji kanclerza z uczniami pojawił się też temat Ukrainy. Szef rządu wezwał Unię Europejską do podjęcia wobec Ukrainy „wiarygodnych i nieodwracalnych” kroków, które będą prowadzić do jej członkostwa we Wspólnocie.

Zaapelował przy tym do Niemiec o przejęcie wiodącej roli



Merz spotkał się z uczniami w Marsbergu. Ostrzegł przed eskalacją na Bliskim Wschodzie i wezwał Unię Europejską do zdecydowanych działań wobec Ukrainy

w UE. – Gdybyśmy (jako Unia Europejska – PAP) potrafili skuteczniej się jednaczyć i robić więcej wspólnie, moglibyśmy być co najmniej tak silni jak Stany Zjednoczone – ocenił.

Za wcześniej na zniesienie sankcji
Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oceniła w poniedziałek w Berlinie,

że jest zbyt wcześnie, aby znowić sankcje nałożone na Iran.

– Uważamy, że zniesienie sankcji byłoby przedwczesne – oświadczyła von der Leyen podczas spotkania chadeków w stolicy Niemiec. Ewentualnie łagodzenie tych restrykcji szefowa KE uzależniła od „zasadniczej zmiany w Iranie”.

Von der Leyen przedstawiła także szacunki, zgodnie z któ-

rymi kraje UE od początku wojny Izraela i USA z Iranem musiały zapłacić o 27 mld euro więcej za import ropy naftowej oraz gazu.

Komisja Europejska zaprezentowała w środę rozwiązania, które mają zaradzić skutkom kryzysu energetycznego, wywołanego wojną przeciwko Iranowi. KE chce lepszej koordynacji paliwa lotniczego, by móc w większym stopniu pokryć popyt na to paliwo w państwach UE.

Między Izraelem i USA a Iranem trwa obecnie zawieszenie broni, ale cieśnina Ormuz pozostaje zamknięta. Negocjacje irańsko-amerykańskie, prowadzone za pośrednictwem Pakistanu, nie przyniosły dotychczas rozwiązań.

Portal Axios przekazał w poniedziałek, że Iran przedstawił USA propozycję ponownego otwarcia cieśniny Ormuz i zakończenia wojny, która zakłada jednak odłożenie w czasie negocjacji nuklearnych Teheranu z Waszyngtonem. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PKP INTERCITY

Kolej przyspiesza, ale wciąż nie jest kręgosłupem transportu. Branża wskazuje kluczowe wyzwania

Kolej przeżywa w Polsce renesans dzięki wielomilionowym inwestycjom, m.in. w nową infrastrukturę i tabor, ale wciąż nie stała się transportowym kręgosłupem kraju. O tym, czego jeszcze potrzeba, aby kolej w pełni rozwinęła swój potencjał dyskutowano w Katowicach na Europejskim Kongresie Gospodarczym, w panelu „Kolej 2030++”.

Brak spójności największym wyzwaniem

W ocenie ekspertów największym wyzwaniem dla Polski jest brak spójności systemowej i strategicznej, co rodzi potrzebę zintegrowania wszystkich elementów systemu kolejowego.

Prelegenci zwrócili również uwagę, że dyskusja o unowocześnianiu kolei powinna uwzględniać nie tylko wymianę taboru i infrastruktury, ale także inwestycje w nowoczesne narzędzia cyfrowe do zarządzania potokami pasażerskimi.

Inwestycje i legislacja warunkiem przyspieszenia
Wyzwaniem jest także przyspieszenie kolei, rozumiane

jako skokowe zwiększenie jej konkurencyjności względem innych środków transportu. Ruch kolejowy rośnie, ale nie tak szybko jak ruch drogowy – jest to tendencja obserwowana w całej Unii Europejskiej. W Katowicach nie zabrakło również głosów o potrzebie zmian by przyspieszyć inwestycje.

– Powstaje projekt zintegrowanej sieci kolejowej, który tworzy PKP PLK razem z CPK. Śledzimy postępy w tym projekcie, zakładającym budowę 2 tysięcy nowych linii kolejowych, w tym tysiąca kilometrów do 2035 roku. Sporym wyzwaniem będzie zintegrowanie nowych linii z istniejącą siecią – mówi Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity.

Kolejnym wyzwaniem jest prowadzenie samego procesu inwestycyjnego. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, a w tym chce osiągnąć poziom 96 mln.

– Pierwsze trzy miesiące tego roku pokazują, że plan jest ambitny, ale realny. Polska kolej w ostatnich latach zrobiła ogromny postęp

i zachęciła wielu podróżnych do przesiadki z samochodów do pociągów. Kluczowe będzie takie prowadzenie inwestycji w infrastrukturę torową, aby nie utracić tego zainteresowania – podkreśla Adam Wawrzyniak. – Modernizacja katowickiego węzła kolejowego jest dla nas bardzo wymagająca, podobnie jak linia 202 na Pomorzu, istotna dla ruchu turystycznego. Niełatwo prowadzić ruch pociągów w warunkach placu budowy – dodaje.

Przepustowość sieci kolejowej jest kluczowa

Zwiększenie oferty to jedna z podstawowych zmian, jakie przesądziły o wzroście popularności przejazdów koleją. Niestety, przepustowość sieci kolejowej w naszym kraju jest już na wyczerpaniu.

– Od tego, jak będą realizowane duże projekty inwestycyjne w infrastrukturze torowej, zależy, czy i jak sektor kolejowy będzie rosł w kolejnych latach. Dziś przekonaaliśmy już do siebie pasażerów, kolej coraz częściej staje się pierwszym wyborem podróżnych. Aby utrzymać pozytywne trendy, zarządca



infrastruktury musi podjąć działania w obszarze poprawy przepustowości – podkreśla Wawrzyniak.

Więcej połączeń i nowe pociągi

– W 2025 roku uruchomimy 514 pociągów, czyli o 80 więcej niż w 2023 roku, a sieć kolejowa była w stanie to obsłużyć. W tym roku uruchamiamy 555 pociągów na dobę – rozwijamy ofertę krajową i zwiększamy liczbę połączeń międzynarodowych, m.in. do Berlina, Wiednia, Pragi i Lipska – wylicza Adam Wawrzyniak.

Inwestycje najbardziej odczuwają pasażerowie podróżujący na trasach krajowych. W tym roku PKP Intercity przygotowało dwa razy więcej połączeń na Mazury.

– Skracamy czasy przejazdu i bijemy rekordy na trasach do Szczecina czy Zakopanego. To efekt inwestycji infrastrukturalnych. Po ponad 30 latach przerwy pociągi wrócą do Łomży. Pierwsze duże efekty już są widoczne – podkreśla Wawrzyniak.

Skok jakościowy jest znaczący, ale podróżowanie koleją stanie się jeszcze szybsze i bardziej komfortowe. Ko-

lejne zmiany przyniesie nowy tabor.

– Pierwsze efekty zakontraktowanych przez nas dużych dostaw taboru jeszcze przed nami. W przyszłym roku zaczniemy odbierać 35 nowych dwunapędowych zespołów trakcyjnych, a w kolejnych latach dołączą pięć nowych ekspresy produkowane w Chorzowie – zaznacza.

Pod koniec ubiegłego roku spółka ogłosiła przetarg na dostawę 55 szybkich pociągów (20 w zamówieniu bazowym i 35 w opcji), które będą mogły osiągać prędkość do 320 km/h.

– Te pociągi pozwolą rozwinąć siatkę szybkich połączeń między Warszawą, Łodzią a Poznaniem, Szczecinem i Berlinem, a w dalszej perspektywie także z Wrocławiem i Pragą. To krok w stronę europejskiej czotówki kolei dużych prędkości – podkreśla Wawrzyniak.

Polska kolej rozwija się dynamicznie dzięki inwestycjom w infrastrukturę i tabor, jednak nadal brakuje jej systemowej spójności. Ekspertsi podkreślają konieczność integracji, cyfryzacji oraz zmian legislacyjnych, które przyspieszą rozwój sektora. Jednocześnie rosnąca liczba pasażerów i nowe połączenia pokazują, że potencjał kolei jest coraz lepiej wykorzystywany.

Bydgoszcz

Pijalnia wody otwarta. Działa codziennie

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Po zimowej przerwie znów można skorzystać z oferty Pijalni Wody w Lesie Gdańskim. Punkt otwarty w piątek, 24 kwietnia.

Pijalnia Wody Miejskich Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Gdańskiej 242 jest czynna codziennie. W kwietniu punkt od poniedziałku do czwartku jest otwarty od godziny 10 do 18, a od piątku do niedzieli dwie godziny dłużej - od godziny 8.

- Otwieramy zielone okienice naszej Pijalni Wody w Lesie Gdańskim. Przy parterowym budynku na turystów i mieszkańców czekać będzie taras wypoczynkowy z ławkami i parkingiem dla rowerów, a w ekologicznych kubeczkach zaserwujemy aż cztery rodzaje zdrowej wody - poinformował w piątek Tomasz Okoński, rzecznik prasowy Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy.

W maju i czerwcu oraz wrześniu i październiku pijalnia będzie otwarta w tych samych godzinach, co w kwietniu. Dłużej wodę będzie można pobierać w lipcu i sierpniu. Wówczas punkt będzie otwarty przez cały tydzień od godziny 8 do 20.

- W Pijalni oferujemy wody o idealnej mineralizacji, bogate w wapń, magnez i potas, czyli tak zwane „pierwiastki życia”, które są potrzebne do właściwego funkcjonowania naszego organizmu - wyjaśnia Stanisław

Drzewiecki, prezes Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy.

Jak dodaje, o dużym zainteresowaniu pijalnią świadczą liczby - w ubiegłym roku wydano ponad 20 tys. eko-kubeczków. MWiK przy okazji startu sezonu przypomniało menu. W pijalni można dostać:

- kranik nr 1 (Woda z głębokości: 200 m) - średnio zmineralizowana woda o stabilnym składzie, bogata w wodorowęglany i wapń. Naturalnie czysta, nie wymaga uzdatniania. Zawiera wyjątkowe pierwiastki: lit i stront,

- kranik nr 2 (głębokość: ok. 175 m) - także średnio zmineralizowana, o podobnym profilu jak woda z kranika nr 1, lecz z dodatkową zawartością żelaza dwuwartościowego,

- kranik nr 3 (głębokość: 60-300 m) - woda średnio zmineralizowana, uzdatniona (napowietrzanie, filtracja, dezynfekcja lampami UV). To ta sama woda, która trafia do kranów na Osiedlu Leśnym, Bielawach, Bartodziejach, w Śródmieściu i Fordonie,

- kranik nr 4 (woda z tych samych studni co kranik nr 3) - woda dodatkowo wzbogacona o chlorek potasu. Zalecane spożycie potasu zależy m.in. od wieku, płci i poziomu aktywności.

Korzystanie z pijalni jest bezpłatne. Wodą wydają wyłącznie pracownicy, którzy nie napełniają dużych baniaków. Można jedynie zabrać wodę do bidonów lub butelek o pojemności do 1,5 l.

©©



Pijalnię wody w Lesie Gdańskim otwarto we wrześniu 2023 roku

Są miliony na tarczę ochronną dla wodociągów w regionie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Prawie 33 mln zł z Krajowej Planu Odbudowy trafi na wzmocnienie wodociągów w województwie kujawsko-pomorskim. Umowy podpisał przedstawiciel spółek wodociagowych.

Pieniądze popłyną do spółek wodociagowych 12 podmiotów, m.in. w Tucholi, Babicach, Pruszczu, Gostycynie, Mogilnie, Sępólnie Krajeńskim, Szubinie, Dobrczu, Inowrocławiu, Janikowie, Pakości i Bydgoszczy. Docelowo pieniądze mają trafić do 42 gmin i działających w nich spółek zakładów komunalnych.

- Złożyliśmy aplikację o dofinansowanie działań związanych z cyberbezpiecznym wodociągiem - mówi Stanisław Drzewiecki, prezes bydgoskich Miejskich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. - Dzisiaj podpisujemy umowę na kwotę miliona dwustu tysięcy złotych. Te pieniądze pozwolą nam sfinansować audyty infrastruktury technicznej, ale przede wszystkim audyty aplikacji komputerowej, które wykorzystujemy do zarządzania całym przedsiębiorstwem.

To wszystko, jak tłumaczy prezes MWiK, w ramach doskonalenia istniejących aplikacji, i systemów: - Te audyty pozwolą nam ocenić istniejące aplikacje i ich skuteczność



Pieniądze z KPO popłyną na cyfrowe zabezpieczenia systemów wodno-kanalizacyjnych w regionie. Na zdjęciu od lewej: wojewoda Michał Szybel, wiceminister cyfryzacji Paweł Olszewski i Stanisław Drzewiecki, prezes bydgoskiego MWiK

w kontekście bezpieczeństwa, by zabezpieczały od strony cyberataków. Będziemy chcieli w ramach tej umowy kupić serwery i inne urządzenia, skutecznie stosować nowe, ulepszone zapewne aplikacje.

Na temat zagrożeń atakami hakerskimi, w tym na instalacje

Musimy zdać sobie sprawę z zagrożeń cyberprzestrzeni, a przede wszystkim skutecznie im przeciwdziałać

wodne w Polsce mówił podczas uroczystości w urzędzie wojewódzkim minister cyfryzacji, Krzysztof Gawkowski.

- Musimy zdać sobie sprawę z zagrożeń cyberprzestrzeni, a przede wszystkim skutecznie im przeciwdziałać - zaznaczał szef resortu cyfryzacji. - Jednym z takich obszarów, które Ministerstwo Cyfryzacji zaprojektowało w roku 2025, były coraz częstsze, coraz większe ataki na zakłady wody i kanalizacji. To ta infrastruktura krytyczna stała się jednym z tych obszarów, które miały paraliżować życie mieszkańców po-

przez ataki, które dokonywały ze strony różnego rodzaju adwersarzy. Polska jest najbardziej atakowanym państwem Unii Europejskiej.

Jak wyliczał minister, incydentów są setki tysięcy. W 2025 roku było blisko 150 procent ataków więcej niż w roku 2024. Do obrony przed tymi zagrożeniami posłużą właśnie środki z KPO.

- W roku 2024 mieliśmy pięćdziesiąt dziewięć incydentów związanych z atakiem na przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne. W roku 2025 tych incydentów było już dziewięćdziesiąt pięć. Dziewięćdziesiąt procent więcej zakładów przetwarzających odpowiadających za naszą podstawową potrzebę, czyli wodę, zostało zaatakowanych mówił minister Gawkowski

W ramach programu Cyberbezpieczne Wodociągi na zabezpieczenia informatyczne trafi docelowo ponad 613 mln zł.

Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski, podkreślał natomiast: - Sama kwestia wodociągowa, dostępu do wody pitnej ma też szerszy kontekst. Bardzo się cieszę, że w ramach Rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej tylko w roku 2025 już skierowaliśmy 21 milionów złotych na inwestycje, które dotyczą bezpośrednio albo zabezpieczenia infrastruktury krytycznej wodociągowej. ©©

Silent disco, czyli każdy tańczy to, co chce

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Klubopiekarnia Woda przy Młynach Rothera zapowiada cykl letnich muzycznych imprez. Pierwsza to Silent Disco. Wydarzenie będzie się odbywało co dwa tygodnie. Początek 27 czerwca.

Idea Silent Disco polega na tym, by łączyć zabawę i świadome przeżywanie chwili, przy jednoczesnym ograniczaniu nadmiaru bodźców. Muzyka nie jest puszczana przez głośniki - uczestnicy dostają bezprzewodowe słuchawki i sami wybierają ulubiony kanał muzyczny. Jak podkreślają organizatorzy, Silent Disco to wydarzenie, który redefiniuje sposób przeżywania muzyki i spotkań.

- To przestrzeń, w której każdy uczestnik tworzy swój własny rytm. Zakładając słuchawki, goście wybierają jeden



Klubopiekarnia Woda przy bydgoskich Młynach Rothera zapowiada cykl letnich muzycznych imprez

z kilku kanałów muzycznych i wchodzi w świat dźwięków dopasowanych do własnego nastroju. Obok siebie tańczą ludzie słuchający zupełnie różnych gatunków, a mimo to całość tworzy spójną, pełną energii atmosferę - mówi Daniel Matz z biura prasowego Restauracji Monka i Klubopiekarni Woda w Bydgoszczy.

Pierwsze spotkanie z cyklu odbędzie się w sobotę, 27 czerwca, od godz. 21 do ok. godz. 2. Każde kolejne - co dwa tygodnie, do 5 września. Wydarzenie będzie się odbywało na tarasie Młynów Ro-

thera, w ogródku Klubopiekarni Woda.

Bilet wstępu na Silent Disco kosztuje 29 zł. Każdy z uczestników otrzyma przy wejściu słuchawki (kaucja - przy zwrocie sprawnego wstępu - kosztuje 50 zł). Wydarzenie jest skierowane do osób pełnoletnich. ©©

Norweg, który wypala mistrzowskie kawy, osiedlił się w Bydgoszczy. „Dobrze się tu żyje”

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Bydgoszcz świętowała właśnie 680. rocznicę urodzin miasta. Dla rdzennych mieszkańców jest domem od urodzenia, dla niektórych jednak nowym miejscem na mapie życia. Miłość do Natalii sprowadziła do nas Norwega Auduna Sørbottena, który dziś swoją drugą miłością - do kawy - sławi nasze miasto.

Audun ma 53 lata, pochodzi z Lillehammer. Ukończył studia na kierunku biochemia i biotechnologia na Uniwersytecie Trondheim. Po studiach pracował w Instytucie Biochemii w Trondheim, a następnie w legendarnej norweskiej palarni Solberg & Hansen (2006-2013).

Dobrze się tu żyje

Poznał i pokochał Bydgoszczankę Natalię i wówczas, w 2013 roku, życiowe tory przedstawił na Bydgoszcz. Tutaj właśnie rok później założył palarnię.

nie kawy. Jego produkty regularnie zdobywają międzynarodowe nagrody i choć jego nazwisko znane jest w świecie kawy, Sørbotten pozostaje osobą skromną i skupioną na swojej pracy.

„Dla mnie Bydgoszcz to miasto, które z czasem cenię coraz bardziej. Jest bardzo piękne, z imponującą architekturą i ogromną liczbą detali, które można odkrywać stopniowo. To miasto daje poczucie, że jest się w samym sercu Europy. Jednocześnie jest na tyle duże, by oferować wszystko, czego potrzeba, ale nie przytłacza jak wielkie stolicę. Najważniejsi są jednak ludzie - otwarci, życzliwi i gościnni. To sprawia, że naprawdę dobrze się tu żyje” - zapewnia Audun.

Pięć medali dla bydgoskiej palarni

Niedawno w San Salvador (stolica Salvadora w Ameryce Środkowej) odbył się prestiżowy konkurs Global Coffee Awards - World Championship Competition. Przysłało w su-



O Audunie pisaliśmy już, gdy w 2015 roku został mistrzem świata w wypalaniu kawy

mie 2000 próbek kawy ze 125 krajów, ale do udziału w części międzynarodowej zakwalifikowanych zostało zaledwie 30 palarni z całego świata, co już samo w sobie stanowiło znaczące wyróżnienie.

W tej „30” znalazła się palarnia Audun Coffee, która ponownie została doceniona przez jury. Łącznie aż 10 kaw wypalonych w Bydgoszczy znalazło się w czołówce, a 5 z nich zdobyło medale, w tym

złoty (kawa Huila Sereno w kategorii espresso bezkofeinowe).

Trzeba... robić dobrze

Już wcześniej bydgoska palarnia zdobywała laury w międzynarodowych konkursach, a sam Audun sięgnął po tytuł mistrza świata w paleniu kawy (2015 r.). W ostatnich latach palarnia była również doceniana na arenie europejskiej, m.in. w konkursach Global Coffee Awards, gdzie nagradzano jej kawy w różnych kategoriach. W 2024 r. zespół AC zwyciężył w prestiżowych zawodach roastingu w Paryżu.

Norweg rozwija biznes w swoim tempie. Bez inwestorów, bez presji skalowania, bez kompromisów jakościowych. Sørbotten wyznaje zasadę: jakość każdej filiżanki, bo nie chodzi o to, by robić więcej, ale by... robić dobrze.

„W praktyce oznacza to świadomą selekcję ziaren, ograniczoną skalę produkcji i wierność własnemu stylowi. To także prosta zasada: nie wypalać kawy, której samemu nie chciałoby się pić” - wyjaśnia Audun.

Można spróbować w Bydgoszczy

„Trafiłem do tej palarni trochę przez przypadek, zostałem jednak na dobre - w dużej mierze właśnie ze względu na Auduna, jego podejście do pracy, do ludzi i do życia. Każdy wypał kawy jest przez niego kontrolowany, regularnie sprawdzany podczas cuppingów (to profesjonalna degustacja kawy - red.) i do sprzedaży trafiają tylko te ziarna, które spełniają jego bardzo wysokie standardy. Myślę, że to podejście stoi nie tylko za nagrodami, ale też za tym, że klienci zostają z nami na lata” - mówi Krzysztof Szymanowski, wieloletni współpracownik palarni.

Sukcesy na arenie międzynarodowej pokazują, że Bydgoszcz staje się ważnym punktem na mapie światowej kawy specjalty. Produkty z bydgoskiej palarni trafiają do klientów w Polsce i za granicą. Można ich spróbować również na miejscu - w wybranych kawiarniach specjalty w Bydgoszczy. ©©

W końcu! Przy Łukasiewicza są dwie nowe „koperty”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Sprawa, o której informowaliśmy wielokrotnie, znalazła finał. Bydgoski zarząd dróg wywiązał się z obietnicy i w końcu wyznaczono dwa nowe miejsca parkingowe dla osób z niepełnosprawnością.

- Jest sukces! Ale po jakim czasie?! Nieważne, ważne, że w końcu mamy. Są te miejsca parkingowe, o które wnioskowaliśmy już półtora roku temu - mówi pani Ewelina, nasza Czytelniczka, mieszkanka Kapuścisk, która interweniowała, aby miasto zorganizowało miejsce parkingowe dla osób z niepełnosprawnością przy ulicy Łukasiewicza.

Wspólnie z mężem próbowali najpierw uzgodnić ze wspólnotą mieszkaniową, z którego dostępnego miejsca mogliby korzystać, jako że zarządcą terenu jest jednak Administracja Domów Miejskich, zwrócili się do tej instytucji.

- Teren wokół bloku, który dzierżawi Wspólnota Mieszkaniowa jest nieutwardzony a sa-



Mieszkańcy Kapuścisk doczekali się parkingu dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności

mochody parkują tam rotacyjnie. Rodzina ubiegająca się o wskazanie miejsca, również korzysta z tego terenu i w miarę możliwości parkuje tam auta - mówiła Magdalena Marszałek, rzeczniczka prasowa ADM.

Następnym krokiem było zwrócenie się do Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji w Bydgoszczy sprawie możliwości wyznaczenia innego miejsca, na terenie poza obszarem należącym do wspólnoty, ale „gdzieś w pobliżu”.

- Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy jest otwarty na organizowanie zastrzeżonych miejsc parkingowych dla pojazdów osób z dysfunkcją ruchu. Jeżeli

Rodzina ubiegająca się o wskazanie miejsca, również korzysta z tego terenu i w miarę możliwości parkuje tam auta

jest możliwość geometryczna ulicy tj. np. wystarczająca szerokość jezdni, chodnika, czy umożliwiające lokalizację „koperty” usytuowanie zjazdów bramowych, podejmujemy wszelkie starania, aby realizować takie miejsca na wnioski mieszkańców - zapewniała Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka ZDMiKP po otrzymaniu zapytania w sprawie mieszkanki z Kapuścisk.

Znak pionowy informujący o dwóch miejscach parkingowych dla osób z niepełnosprawnościami ostatecznie pojawił się już jesienią ubiegłego roku. Mieszkańcy niecierpiwili się, bo brakowało jeszcze namalowanych na jezdni „kopert”. Brak oznaczeń powodował, że w dalszym ciągu obok znaku parkował, kto chciał.

„Koperty” pojawiły się w pierwszych dniach kwietnia. Przy okazji zarząd ZDMiKP informuje, że w tym roku na terenie całego miasta ma odbyć się przegląd i odnawianie oznakowania około 80 miejsc dla osób z niepełnosprawnościami. ©©

Żołnierze WOT w czasie szkolenia w Borach Tucholskich odnaleźli zagubione osoby

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

W czasie kursu Naziemnych Zespołów Poszukiwawczo-Ratowniczych, szkoleni żołnierze WOT w późnych godzinach wieczornych odnaleźli dwie zagubione osoby.

Naziemne Zespoły Poszukiwawczo-Ratownicze (NZPR) to jeden z elementów systemu zarządzania kryzysowego realizowanego w WOT. Ich głównym zadaniem jest niesienie pomocy w sytuacjach awarii statków powietrznych, odnalezienie i zabezpieczenie miejsca awarii jak i udzielenie pomocy osobom poszkodowanym. Swoją wiedzę i umiejętności ratownicy z NZPRów zdobywają między innymi na kursach realizowanych w Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej.

Ostatnie takie szkolenie CSWOT zrealizowało w dniach 13-17 kwietnia br., a jego uczestnikami było kilkudziesięciu żołnierzy z terenu całego kraju. W czasie zajęć żołnierze poznawali zasady organizacji poszukiwań, nawiązywania łączności, udzielania pierwszej pomocy, ale także naprowadzania i współ-

pracy ze śmigłowcem, który w szybki sposób może podjąć i przetransportować potencjalne osoby poszkodowane.

- W czasie, kiedy w dniu 15 kwietnia br. w późnych godzinach wieczornych realizowaliśmy z kursantami część praktyczną związaną z poszukiwaniem osób zaginionych w terenie, otrzymałam nagły meldunek o odnalezieniu przez jeden z zespołów dwóch pań, które zagubiły się w terenie. Nasi kursanci natychmiast udzielili pomocy zagubionym, a następnie po przeprowadzeniu wywiadu medycznego przez naszego ratownika podjęta została decyzja o przetransportowaniu pań do pobliskiego miejsca ich zakwaterowania - mówi nam por. Marta Janik-Jaworska kierownik kursu NZPR w CSWOT.

Dwie panie, które postanowiły pójść w nieznany dla nich teren w Borach Tucholskich, miały bardzo dużo szczęścia, że akurat w tym regionie odbywały się ćwiczenia terytorialne. Gęsty las, późne godziny wieczorne, niesprzyjające warunki atmosferyczne oraz awaryjność posiadanej przez nich elektroniki mogły bowiem doprowadzić do tragedii. ©©

Koncerty, biegi, wycieczki, rajdy. Długi majowy weekend w pow. nakielskim pełen atrakcji

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Majowe święta w pow. nakielskim spędzić można aktywnie. Oprócz oficjalnych uroczystości nie zabraknie festynów, imprez sportowych oraz darmowych wycieczek i zwiedzania regionu na rowerze.

Warto już dziś zaplanować sobie udział w wydarzeniach, bo na niektóre z nich obowiązują zapisy. Choćby na majową wycieczkę rowerową „Szlakiem dworów gminy Mrocza”.

Organizatorzy przygotowali dla uczestników tej wyprawy ciekawą trasę turystyczno-krajoznawczą o długości około 28 km. Zbiórka chętnych na rynku w Mroczy w niedzielę, 3 maja. Udział w jest darmowy. W programie m. in. postój w Rościmlinie i wspólne ognisko. Trzeba się wcześniej zapisać. Można to zrobić pod nr tel. 504 070 518.

20 km przez pola i wsie
O miłośnikach dwóch kółek nie zapomniano też w Kcyni. Tu władze gminy proponują chętnym udział w rodzinnej wycieczce rowerowej i zwiedzanie Korfantówki. - Wiesz gdzie jest Korfantówka? Chcesz dowiedzieć się więcej? Szukasz pomysłu na aktywne spędzenie czasu wolnego na świeżym powietrzu? Dołącz do nas - zachęcają organizatorzy eskapady. Jak informują - grupę poprowadzi Jacek Maćkowski, który zna gminę Kcynia jak nikt inny.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Uroczyste rozwijanie 100-metrowej flagi na rynku w Szubinie, z okazji Dnia Flagi, to już kilkuletnia tradycja. Potrzeba wielu rąk. Stąd prośba do mieszkańców o liczny udział w wydarzeniu, które rozpocznie się 2 maja, o godz. 16

nym udział w rodzinnej wycieczce rowerowej i zwiedzanie Korfantówki. - Wiesz gdzie jest Korfantówka? Chcesz dowiedzieć się więcej? Szukasz pomysłu na aktywne spędzenie czasu wolnego na świeżym powietrzu? Dołącz do nas - zachęcają organizatorzy eskapady. Jak informują - grupę poprowadzi Jacek Maćkowski, który zna gminę Kcynia jak nikt inny.

Trasa liczy 20 km i wiedzie drogami asfaltowymi i szutrowymi przez okoliczne wsie i pola: z Kcyni przez Stalówkę i Dębogórę do Korfantówki i dalej do Łankowic - Grocholina i Kcyni. Start w niedzielę 3 maja o godz. 15 z parkingu przy ul. Wyrzyskiej 12. Wydział promocji Urzędu Miejskiego w Kcyni przyjmuje zapisy do 30 kwietnia.

Kto zdecyduje się na pozostanie w mieście też nudzić się nie będzie. W sobotę, 2 maja, wziąć można udział w IV Biegu im. Jana Czochrańskiego. To roczne wydarzenie organizowane w Kcyni, by upamiętnić postać wybitnego naukowca, który w Kcyni się urodził i tu został pochowany.

Start biegu o godz. 15. Organizatorzy przygotowali ofertę

dla dzieci (200-1600 m) oraz dorosłych biegaczy (5 i 10 km). Odbędzie się też marsz nordic walking na dystansie 5 km. Elektroniczne zapisy chętnych zakończą się 29 kwietnia.

Kto stawia na inne rozrywki też znajdzie coś dla siebie. 2 maja na boisku przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Kcyni odbędą się nie tylko biegi. Także festyn majówkowy z atrakcjami. Dla mieszkańców i gości wystąpi o godz.19 zespół „DiscoBoys” oraz muzyczny duet „Prisoners Show”. W nocy: od godz. 21 do 24 - będzie można potańczyć.

Rynek w białoczerwonych barwach

W sobotę, 2 maja, koncertowo także w Szubinie. O godz. 16 na rynku rozpoczną się występy młodych wokalistów z Szubińskiego Domu Kultury. Dla publiczności zaśpiewa również zespół „Jesienny Kwiat”. Na scenie pojawią się także: Jacek Sz waj i Mateusz Brzostowski czyli „Polish Gentlemen”.

Tego dnia - zgodnie z tradycją - na szubińskim rynku roz-

winięta zostanie 100 metrowa flaga.

W małych miejscowościach też ciekawie. Już w czwartek 30 kwietnia wybrać się można na piknik do Rynarzewa. W świetlicy wiejskiej od godz. 16 rozpocznie się degustacja regionalnych potraw. Nie zabraknie też innych atrakcji m. in. dla dzieci. - To idealna okazja, by w majówkowej atmosferze spędzić czas z rodziną, sąsiadami i znajomymi - kuszą organizatorzy.

W gminie Nakło również w pierwszych dniach maja będzie się działo. Świętowane rozpocznie 1-majowy turniej tenisa stołowego w SP w Ślesinie. Pierwsze gry o godz. 9.30.

Nakielski Ośrodek Kultury rozdaje darmowe wejściówki na koncert pt. „Muzyczna podróż przez najpiękniejsze brzmienia”, który w sali kinowej NOK odbędzie się 3 maja, o godz. 18. Specjalną ofertę w postaci warsztatów malowania na szkło przygotowało na 3 maja również Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle.

© ©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	

Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028	

Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			

Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.			
		000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	

Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.			
		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917			
		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322			
		000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	

0011499931			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
		000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		
		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy.			
Bezpłatne badanie wzroku.			
Okulary progresywne.			
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.			
ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26			
www.optyk-trejnowski.pl			
		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni rozdawali prezenty. Oby nie okazały się zbyt kosztowne

Dariusz Knopik, MK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przegrała szlagierowy mecz 29. kolejki Betclia 2. Ligi. Warta Poznań skorzystała z błędów biało-zielonych i wygrała 4:2

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - WARTA POZNAŃ 2:4 (0:1)

Bramki: Dominik Frelek (47), Benjamin Czajka (56) - Patryk Kusztal (20), Marcel Stefaniak (54 karny), Mateusz Stanek (73), Filip Waluś (90+4) **Olimpia:** Sobolewski - Stolic, Zbiciak, Czajka, Ciupa (77. Brzęk) - Jarzec, Frelek, Sewerzyński, Moneta (77. Koperski) - Cichor (74. Fietz) - Mas (74. Pawłowski)

Przed spotkaniem Olimpia miała punkt przewagi nad ekipą z Poznania i traciła sześć „oczek” do prowadzącej Unii Skierniewice. Aby mieć lepszy bilans meczów bezpośrednich z Wartą musiała wygrać, bo jesienią w Poznaniu przegrała 2:3.

Grudziądzanie w kuriozalny sposób tracili gole. Najpierw Benjamin Czajka przewrócił się na piłce z czego skorzystał Patryk Kusztal. Następnie Kacper Jarzec złapał w pół rywala w polu karnym na oczach sędziego i arbiter podyktował jedenastkę. Przy голу na 2:3 z piłką minął się bramkarz Sebastian Sobolewski. Czwarty gol to też efekt błędu i straty piłki w okolicach swojego pola karnego.

Ta porażka kosztowała grudziądzki zespół spadek na trzecią pozycję w tabeli, ale cały czas są w grze o awans.



Zawodnicy Olimpii przegrali ważny mecz z Wartą, ale cały czas są w grze o awans do Betclia 1. Ligi

W opinii trenera Artura Kosznickiego Olimpia zagrała dobry mecz, a na wyniku zawazyły błędy indywidualne, które do tej pory się nie zdarzały. Szkoleniowiec podkreślił, że nie ma pretensji do zawodników. Prowadzący biało-zielonych narzekał na stan murawy, który nie sprzyja prowadzeniu gry w taki sposób jak chcą się prezentować jego podopieczni.

- W mojej opinii zawodnicy nie udźwignęli presji, bo to nie jest naturalne robić takie błędy, które się im przytrafiły - ocenia Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - Mimo dużego posiadania piłki za mało stworzyliśmy sobie okazji do zdobycia bramek. Nie przegraliśmy jeszcze awansu. Musimy wygrywać i dalej wywierać presję na Wartę. Wyścig o awans trwa i my w nim jesteśmy - dodaje szef klubu.

Do zakończenia sezonu pozostało jeszcze pięć kolejek. Bez względu na to z kim się gra trudno wskazywać faworyta, bo każdy walczy o coś. Grudziądzanie są już bliscy zapewnienia sobie przynajmniej gry w barażach, w których wystąpią drużyny z miejsc 3-6. Nad siódmymi rezerwami Śląska Wrocław ekipa Olimpii ma 10 punktów przewagi. Jednak w klubie z Piłsudskiego nikt nie myśli o barażach, które są loterią, ale liczy na wywalczenie bezpośredniego awansu.

W następnej kolejce Grudziądzanie zagrają na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice. Mecz w niedzielę o 19.30. ©

PIŁKA NOŻNA

Dziś pierwszy półfinał w Lidze Mistrzów

We wtorek o godz. 21 rozpocznie się pierwszy meczu półfinałowy Ligi Mistrzów, w którym Paris Saint-Germain podejmie Bayern Monachium (na zdjęciu). Wielu określiło to spotkanie jako przedwczesny finał, bo zagrają dwie ekipy nastawione na ofensywę. Obie drużyny spotkały się ze sobą w fazie ligowej i wtedy Bayern wygrał 2:1 w Paryżu. Mecz do obejrzenia w Canal+ Extra 1. Drugi półfinał Atletico Madryt - Arsenal w środę.



FOT. PAP/EPK

PIŁKA NOŻNA

Jednostronny klasyk

Lech Poznań rozbił Legię Warszawa 4:0 w klasyku PKO BP Ekstraklasy. Bramki dla „kolejorza” zdobyli: Ali Gholi-zadeh (3), Mikael Ishak (31, 42) i Michał Gurgul (38). Lech jest liderem, a Legia jest 14.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

KOSZYKÓWKA

Twarda Pierniki kontra Śląsk

We wtorek (początek o godz. 19) Arriva Lotto Twarda Pierniki Toruń podejmą Śląsk Wrocław. To zaległe spotkanie z 25. kolejki Orlen Basket Ligi. Torunianie grają już tylko o honorowe dogranie sezonu, bo nie mają szans nawet na play in. Z kolei Śląsk cały czas ma szansę, by wygrać rundę zasadniczą. Na razie zajmuje czwartą pozycję ze stratą trzech punktów do prowadzącego Kinga Szczecin. Liczymy, że Twarda Pierniki zaprezentują się lepiej niż w ostatni piątek kiedy zostali rozbiti przez osłabionego Górnika Wałbrzych. To będzie ich przedostatni mecz w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń w tym sezonie. W ostatniej kolejce rozgrywek podejmą Arkę Gdynia. 12. lokata jest cały czas w zasięgu. (dk)

ŻUŻEL

Bilety na Srebrny Kask

30 kwietnia na torze Polonii (godz. 18.00) spotkają się czołowi młodzieżowcy polskich lig, by powalczyć o Srebrny Kask. Turniej miał odbyć się w Gorzowie, ale tamtejszy klub zrezygnował z organizacji i zawody przeniesiono do Bydgoszczy. Trofeum bronić będzie Wiktor Przyjemski, a turniej na torze Polonii to dla niego spore ułatwienie. Podobnie jak dla Maksymiliana Pawłeczaka, który również świetnie radzi sobie przy Sportowej 2. Obaj zaliczają się do faworytów finału. Mocnymi kandydatami do zwycięstwa są również Kevin Małkiewicz z Grudziądza, Bartosz Bańbor z Lublina czy Kacper Mania z Leszna. Na sprawienie kolejnej niespodzianki na pewno liczy Bartosz Derek z Torunia, który w eliminacjach rozegranych też w Bydgoszczy zajął drugie miejsce za Przyjemskim.

Można już kupować wejściówki na finałowe zawody. Dostępne są na bilety.polo-nia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubu. Ceny: Trybuna Główna - 50 zł, Nowa Trybuna - 40 zł, Dzieci do lat 7 bezpłatnie. (mz)

GKM się rozpędza, a przed nami derby

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Początek sezonu to był lekki falstart, ale GKM szybko nadrobił dystans i po trzech rundach PGE Ekstraligi jest tuż za liderem tabeli.

Do prowadzącego Motoru Bayersystem GKM traci tylko punkt - ten „zgubiony” na swoim torze przy remisie ze Stalą Gorzów. Gdyby nie to, początek sezonu można by uznać za wymarzony, bo grudziądzanie w czwartek na wyjeździe wygrali w Zielonej Górze, a w niedzielę na swoim torze z mocną Spartą Wrocław.

- Najważniejsze, że byliśmy skupieni od początku. Po pierwszym biegu było ciężko, ale szybko zaczęliśmy nadrobić straty i wygraliśmy - opowiadał o meczu z Falubazem Robert Kościecha. - Było nerwowo, dużo decyzji i wykluczeń, ale daliśmy radę. Każdy punkt był ważny, każdy się liczył - podkreślał trener.

Na przygotowania do meczu ze Spartą nie było dużo czasu. W Grudziądzu skupili się więc na odpowiednim przygotowaniu toru, by zaskoczyć rywali ubitym startem, i dostrojeniu motocykli do tych warunków.

- Traciliśmy za dużo punktów na tym starcie - przyznał Maciej Janowski w rozmowie z ekstraliga.pl - Długo nie potrafiliśmy znaleźć odpowiednich ustawień, żeby dobrze starto-



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

W niedzielę (3 maja) Pres Toruń i Bayersystem GKM Grudziądz zmierzą się na Motoarenie

wać. A gospodarze dobrze się do tego przygotowali.

- Tydzień życia GKM: poniedziałek - wygrana DPE 500R, wtorek - wygrana DPE 500R, środa - wygrana DMPJ, czwartek - wygrana Falubaz - GKM, niedziela - wygrana GKM - Sparta - wylicza grudziądzki klub w swoich social mediach. - Dziękujemy za wsparcie i jesteśmy dalej!

A najbliższy mecz to derby - starcie z Pres Toruń na Motoarenie. To starcie zapo-

wiada się wyjątkowo ciekawie. Obie drużyny sąsiadują w tabeli (Pres ma o punkty mniej), obie po słabym początku sezonu nabierają rozpędu.

Toruńska drużyna na inaugurację przegrała w Lublinie (34:56), potem wymęczyła wygraną u siebie z Unią Leszno (46:44), by wreszcie pokazać moc w Częstochowie (53:37).

Mecz Pres Toruń - Bayersystem GKM Grudziądz odbędzie się w niedzielę (3 maja), początek o godzinie 17.00. ©

Bydgoszczanie są już w półfinale

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria w świetnym stylu wygrała po raz trzeci z Kotwicą Kołobrzeg w pierwszej rundzie play off

KOTWICA KOŁOBRZEG - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 68:99 (15:25, 14:26, 21:19, 18:29)

Kotwica: Dzierżak 14 (2), Siembiga 10 (2), Długosz 7, Małgorzaciak 3, Kurpisz 2 - Feagin 15 (3), Nelson 11 (3), Lewis 3 (1), Janczak 2, Leończyk 1 **Astoria:** Kimbrough 19 (3), Kamiński 14 (1), Kemp 13, 12 zb., Kędel 11, Gruszecki 8 (1) - An-

drzejewski 13 (1), Chyliński 8 (2), Ptak 8, Nowakowski 3 (1), Kachelski 2.

Po sobotnim zwycięstwie bydgoscy koszykarze potrzebowali jednej wygranej, by zameldować się w półfinale 1. Ligi.

W 1. kwarcie wszystko się zgadzało w grze „Asty”. Defensywa na miarę play off - rywale w tej części meczu trafili tylko cztery rzuty z gry. Po drugiej stronie parkietu było ponad 50 procent z gry, ani jednej straty i punkty całej wyjściowej piątki.

W 2. kwarcie było jeszcze lepiej i Asta na przerwę schodziła

z przewagą 22-punktów, praktycznie wybijając już z głowy gospodarzom marzenia o półfinale. Kapitalne 20 minut rozegrał zwłaszcza Martyce Kimbrough, który zdobył 19 punktów do przerwy, trafiając 6 z 10 rzutów. Kotwica do przerwy miała zaledwie 24 procent z gry.

Po przerwie dalej pełna kontrola wydarzeń na boisku i dalsze śrubowanie wyniku. Do „setki” zabrakło jednego punktu!

W półfinale rywalem bydgoskiej drużyny będzie SKS Starogard Gdański, który pokonał w serii 3-1 Sokola Łańcut. ©